

Protokół Nr LXI/06
z sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
z dnia 27 września 2006 roku od godz. 13⁰⁰ do godz. 18²⁰.

- I.** Otwarcia dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Robert Koćma. Przewodniczący obrad powitał mieszkańców, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Panią Poseł Beatę Małecką – Libeę, Pana Posła Zbigniewa Podrazę, radnych, przedstawicieli prasy, pracowników Urzędu Miejskiego.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził quorum, przystąpił do zatwierdzenia porządku sesji.

Przewodniczący Rady R. Koćma zapytał Prezydenta Miasta, czy proponuje zmiany do porządku?

Prezydent Miasta J. Talkowski wyjaśnił, że proponuje autopoprawki, które będą satysfakcjonować radnych.

Przewodniczący Rady R. Koćma w imieniu grupy radnych zgłosił propozycję poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały w sprawie: wyrażenia opinii o lokalizacji ośrodka gier losowych **Druk nr 242**, jako pkt23.

Wynik głosowania: **za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Miasta M. Drożyński:
Cyt.: „Na Komisji Rozwoju Miasta spotkaliśmy się z przedstawicielami mieszkańców dzielnicy Korzeniec, chodziło o zmianę fragmentu planu. Podjęliśmy wniosek, że zostanie zdjęty z dzisiejszej sesji ten projekt uchwały, Komisja będzie miała posiedzenie wyjazdowe w tym terenie. Dlaczego nie jest on przedmiotem żadnej dyskusji”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski:
Cyt.: „W tym samym temacie. Tym bardziej, że tak jak kolega Przewodniczący M. Drożyński wspomniał o tym spotkaniu, na którym udało się wypracować kompromisowe rozwiązanie między dwoma grupami mieszkańców i z tego względu postanowiliśmy zawnioskować, żeby zgłębić temat i wyjechać w teren i ewentualnie na następnej sesji temat załatwić”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:
Cyt.: „Zgadzam się, możemy wycofać ten projekt dla dobra mieszkańców i wypracowania najbardziej optymalnego rozwiązania”.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady R. Koćma zaproponował aby projekt uchwały na Druku nr 245 przenieść z pkt23 do pkt16 porządku sesji.

Rada przyjęła wniosek Prezydenta Miasta o zdjęcie projektu uchwały w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie Korzeńca Druk nr 234.

Wynik głosowania: **za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

Proponowany porządek sesji wraz z poprawkami przyjęto **za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0**

II. Na Sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – Józefa Juroffa (wyraził zgodę)

Wynik głosowania: **za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0 .**

III. Protokół z sesji w dniu 30.08.2006r. przyjęto nie wnosząc uwag.

Wynik głosowania: **za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

IV. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „W wyniku moich rozmów z naszym posłem Z. Podrazą, Przewodniczącym Komisji Zdrowia w naszym parlamencie, chcieliśmy zaproponować aby nasze miasto weszło do akcji „Polska biega”. Jest to ogólnopolska akcja organizowana pod patronatem RMF - FM, Gazety Wyborczej, Polskiej Telewizji. Polega to na tym, że co kwartał w wielu miastach odbywałyby się biegi uliczne, które miałyby propagować zdrowy styl życia naszych mieszkańców, przede wszystkim młodzieży i zachęcenia jej do uprawiania Sportu. Kilka gmin w kraju wyraziło taką wolę uczestniczenia w tej akcji. Chciałbym, żeby nasza Dąbrowa Górnicza była takim uczestnikiem i w tym miejscu chciałbym Wysoką Radę prosić o symboliczne wyrażenie zgody przez aklamację aby nasze miasto uczestniczyło.

Pierwszy taki bieg odbyłby się 22 października br. Myślę, że jak taką wolę wyrazimy to pan Prezydent naszymi służbami, czyli Centrum Sportu i Rekreacji spowoduje żebyśmy zorganizowali tego typu biegi uliczne.

Rozumiem przez aklamację przyjmujemy, że nasze miasto oficjalnie będzie uczestnikiem tej wielkiej akcji.

Jeżeli już jestem przy głosie, chciałbym w interpelacjach wyrazić swoją opinię, a może opinię też w imieniu Rady Miejskiej odnośnie dożynek. Jakimś dziwnym trafem stało się tak Szanowni Państwo, że porządek dożynek, czyli ten wstęp został tak skonstruowany, a wiem od niektórych organizatorów, że wręcz zmieniony. I tutaj mocno ubolewam, że Rada Miejska, panie Prezydencie została potraktowana w ten sposób, że najwyższy organ władzy – w mojej osobie – nie miał możliwości uczestniczenia: w otwarciu dożynek, na złożeniu życzeń wszystkim rolnikom. Natomiast było to otwarcie jednego człowieka, czyli pana Prezydenta. Ja rozumiem, że jest kampania wyborcza panie Prezydencie, że się zbliża i należy zdobywać głosy. Ale nigdy chyba w historii samorządu w Dąbrowie Górniczej w obchodach dożynkowych najwyższy organ władzy nie miał możliwości bycia reprezentowanym na otwarciu dożynek – z tego powodu myślę, że moi koledzy radni się zgodzą. Bardzo ubolewam. Ubolewam też, że nie mieli możliwości wyrażenia swoich życzeń nasi parlamentarzyści, którzy uczestniczyli w dożynkach i goście zaproszeni. Ja mam nadzieję, że już nigdy ale to nigdy, dożynki nie będą w ten sposób koniunkturalnie wykorzystywane przez jakiegokolwiek organ władzy w mieście”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Zawsze, każdego roku było tak w ramach dożynek, że gospodarzem jest Prezydent Miasta i on odbiera. Natomiast Prezydent musi różnego rodzaju ekspozycje mieć przy tych wszystkich sprawach, niekiedy trzeba podać bochenek, więc ja spełniałem rolę tak jak powinien Prezydent Miasta jako gospodarz spełnić. W pewnym momencie jak były dożynki w Kuźnicze to ktoś spoza nawet naszego miasta sprawował przewodniczenie tej imprezy, co było niedopuszczalne. Dlatego, że gospodarzem zawsze jest Prezydent Miasta. Tak to jest utrwalone w świadomości, tak to było od przed wojny, aż do teraz. Natomiast nic nie wskazywało na to, żeby były jakieś przeciwdziałania, żeby pan Przewodniczący nie zabierał głosu. Było zapytanie, czy ktoś z zebranych chce zabrać głos”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Nie było takiego zapytania. Ja nie chcę dzisiaj polemizować na ten temat. Fakt jest faktem. Większość nas tam była, widzieliśmy jak to się odbywało. Ja tylko zwracam uwagę i do przyszłego Prezydenta, do przyszłych radnych po prostu apeluję, żeby tego typu sytuacje nie miały miejsca.

Skoro jestem przy głosie – Panie Prezydencie pozwoliłem sobie wczoraj u pana być i rozmawiać w sprawie kancelarii prawnej, której to wypowiedziano umowę – umowę kilkuletnią. Moim zdaniem i zdaniem wielu osób, które z tematem się zapoznały, jest wypowiedzenie przede wszystkim nieuzasadnione merytorycznie, a skutkujące tym, że grozi nam następny proces i następne odszkodowania i też to są odszkodowania można powiedzieć wielomilionowe. Na ostatniej sesji pytałem pana Prezydenta, czy (bo wtedy to była plotka) ma pan zamiar wypowiedzieć kancelarii i powiedział pan, że na tą chwilę nie. Jeżeli będą podstawy merytoryczne, to może się to stać. Mam do pana Prezydenta pytanie co się stało przez miesiąc czasu, że znalazły się te podstawy merytoryczne i może jakie to są podstawy merytoryczne. I drugie pytanie – czy zgodnie z umową po pierwszym półroczu miała nastąpić ocena pracy kancelarii prawnej, czy ta ocena nastąpiła i kto ją ewentualnie pilotował”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Odpowiem na piśmie. Natomiast to co zrobiłem, zrobiłem w dobrej wierze i dla dobra gminy. Natomiast straszenie mnie jakimiś wielkimi sumami, to jest grubo przesadzone. Odpowiemy dokładnie. Ja jestem szefem urzędu, ja za urząd miasta odpowiadam. Nikt nie może mi sugerować czegoś, co do którego tego tematu nie mam odpowiedniego przekonania. Chodzi mi o oto, że w tym momencie, gdy pan mnie pytał, czy ja zamierzam wypowiedzieć ja absolutnie o tym nie wiedziałem i powiedziałem naprawdę z ręką na sercu, że ja nie miałem zamiaru w tej sytuacji cokolwiek podejmować”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Nie martwię się losem kancelarii. Martwię się, że grozi nam następny proces, następne mogące nastąpić milionowe odszkodowania, które już częściowo płacimy też z Mitex – m, i które przed nami.

Odpowiem odnośnie oceny merytorycznej, ta ocena merytoryczna została przeprowadzona, ale przez pana Strzeleckiego. Nie wiedzieć dlaczego nie została przedstawiona. Ja rozmawiając z pracownikami urzędu – pytając, jak oceniają kancelarię, słyszałem same superlatywy. Mogę nawet zadać pytanie może panu Prezydentowi Fornalowi: jaką pan wystawił ocenę tej kancelarii?

Zastępca Prezydenta R. Fornal:

Cyt.: „Przyjęto taką zasadę, że współpracę z kancelarią oceniali komórki merytoryczne, one na ogół w przypadku podległego mi resortu były pozytywne”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Takich odpowiedzi, jak spytam poszczególnych urzędników usłyszę więcej. Wypowiada się umowę, która grozi nam dużymi odszkodowaniami nie mając podstaw merytorycznych panie Prezydencie i stąd jest moja obawa i stąd są moje pytania”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Sądzę, że ja za to odpowiadam i nie sądzę, że bym akurat gminę chciał wciągnąć w jakieś tam wielkie sumy. Moim zadaniem jako szefa urzędu jest to, żeby działać skuteczniej i żeby urząd był coraz lepiej obsługiwany”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej T. Sołtysik:

Cyt.: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Mnie z tego powodu, że jestem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej bardzo dokładnie jest znana treść umowy, którą zawarł pan Prezydent z kancelarią prawną. Komisja Rewizyjna w tym zakresie przeprowadzała szczegółową kontrolę jak państwo pamiętacie. W trakcie tej kontroli zostało jednoznacznie stwierdzone, że gmina w treści umowy nie została zabezpieczona tak aby w nie szkodliwy dla gminy sposób można było tą umowę rozwiązać. De facto z treści tej umowy wynikało, że jest ona zawarta na czas określony i jest nierozwiązywalna poza jednym przypadkiem dwóch negatywnych ocen ale proces tych ocen trwał około roku. Co pół roku one zostały w tej umowie zawarte. Komisja Rewizyjna zwróciła panu Prezydentowi wtedy uwagę na nieprawidłowości zdaniem Komisji w zapisach tej umowy, pan Prezydent tłumaczył na posiedzeniu, że ta umowa jest świetna, super i w sposób należyty zabezpiecza interes gminy, a w ogóle kancelaria jest bardzo dobra, obsługuje setki jak nie tysiące spraw. Świadczy usługi najwyższej jakości i w ogóle uwagi Komisji Rewizyjnej są nie na miejscu. Mamy dzisiaj miejsce, kiedy pan Prezydent działając przez swojego pełnomocnika wypowiedział tą umowę. Miałem okazję przeczytać treść tego wypowiedzenia i stwierdzam jednoznacznie, że to wypowiedzenie będzie kosztowało gminę na pewno powyżej miliona złotych odszkodowania. Ponieważ – po pierwsze: żadnych podstaw prawnych w tym wypowiedzeniu nie wskazano, już nie mówię o zapisach umownych, bo w tych zapisach umownych w ogóle nie ma możliwości rozwiązania tej umowy ale również nie wskazano podstaw z prawa powszechnie obowiązującego. Treść tego wypowiedzenia w dużej mierze opiera się o domniemanie – być może kancelaria coś źle zrobiła – mniej więcej tak by to przełożyć na prosty język. Treść tego wypowiedzenia jest skandaliczna jeżeli chodzi o jakość prawniczą. Szanse, żeby gmina w konfrontacji przed sądem tutaj sprawę wygrała są bliskie zeru i tak się to skończy znowu panie Prezydencie. Przypominam Komisja Rewizyjna zwracała panu na to uwagę, pan mówił, że wszystko jest super, dobrze i w ogóle wspaniale. Szkoda, że na tamten czas pan nie posłuchał Komisji i nie podjął kroków, które by chroniły interes gminy”.

Radny Ł. Padoł:

Cyt.: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Odnosnie oceny naszych radców prawnych stwierdzam: z początkiem ubiegłego roku mieli znaleźć wyjście odnośnie oświetlenia terenów kolejowych. Prawie dwa lata załatwiali i nie znaleźli ścieżki wyjścia.

Natomiast zwróciłem się do kancelarii prawnej Wspólnoty Samorządowej w Warszawie i pan Grzesiński wskazał drogę wyjścia i w tym kierunku się idzie. Tu przez prawie dwa lata nie można było znaleźć wyjścia, a tamci potrafili znaleźć w ciągu dwóch miesięcy”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Do tej sprawy wypowiedzenia umowy taki mój komentarz. Ostatnio w Polsce mamy trudny okres czasu. Dochodzi do głosu próba szantażu, usuwanie osób niewygodnych z różnych powodów. My przegramy ten kolejny proces ale któregoś dnia będziemy mieć rachunek. Dożynki – panie Przewodniczący nie miałem zamiaru na ten temat mówić ale skoro pan poruszył temat nie chciałbym, żeby w opinii tych państwa, którzy nie byli obecni na dożynkach powstał taki fragmentaryczny przez pana przedstawiony obraz. Otóż nie udało się, na całe szczęście ekipie pana Prezydenta Talkowskiego do końca zepsuć tych dożynek. My jako Rada Miasta powinnyśmy w sposób zdecydowany wyrazić swój wielki szacunek i swoje wielkie poważanie dla wszystkich ludzi, którzy przyczynili się do tej atmosfery dożynkowej w tym roku. Według mojej oceny, a bywam już od wielu lat na dożynkach było to najbardziej tak efektywnie zorganizowane dożynki, obejmujące całą dzielnicę. I z naszej strony za to wszystko należy się mieszkańcom Okradzionowa i tym wszystkim, którzy pracowali wielkie podziękowanie, wielki szacunek.

I moja ostatnia sprawa, otóż w ostatnim wydaniu gazety „Informator Miejski” który w samym zamiarze ma obowiązek informować mieszkańców o ważnych rzeczach w mieście, ukazał się przedruk z publikacji wybitnego artysty, wybitnego powieściopisarza dąbrowskiego, niejakiego Dariusza Frączka. Za publiczne pieniądze pan Prezydent jako wydawca cytuje tego wybitnego twórcę, również w odniesieniu do mnie. Przyznam, że przeglądając tą publikację dziwne miałem poczucie, że tak dużo uwagi tenże twórca wybitny, poświęcił mojej skromnej osobie. Ale za publiczne pieniądze pan Prezydent jako wydawca cytuje coś co nie jest nawet książką i to w takich fragmentach, które są absolutnym kłamstwem. Nigdy nie doszło do takiego głosowania, gdzie ja będąc wybierany prezydentem miałem 23 głosy, bo taka była większość ustawowego składu Rady, doszło do głosowania i nigdy nie było jednoczesnego głosowania za odwołaniem pana Talkowskiego z funkcji Prezydenta i za powołaniem mnie na funkcję prezydenta. Ponieważ te dwa momenty dzielił dwutygodniowy okres czasu. Po tych dwóch tygodniach czasu zostały zgłoszone dwie kandydatury: moja kandydatura i ponownie pana Jerzego Talkowskiego. Ja uzyskałem 26 głosów, pan Talkowski 9 głosów. Przedruk właśnie takich fragmentów, określeniem mojej osoby jako hochsztaplera politycznego, (nie ważne, czy ja się zgadzam, czy nie) jako człowieka, który w sposób nielegalny, niezgodny z prawem został wybrany prezydentem miasta – ośmiesza przede wszystkim urząd prezydenta miasta. Prezydent Miasta z publiczne pieniądze zezwala na wydruk dokumentów, czy słów, które ośmieszają Urząd Miasta, ośmieszają Radę Miasta. Tym bardziej, że powinien o tym doskonale wiedzieć, bo i on i autorka tego artykułu byli bezpośrednimi widzami i uczestnikami tych zdarzeń. Winien wiedzieć ktoś taki kto to drukuje w publicznej gazecie, za publiczne pieniądze, że była pięcioosobowa komisja skrutacyjna, że ta pięcioosobowa komisja skrutacyjna w większości napisała oświadczenia, że to jest nieprawda co pisze ten wybitny twórca w tej swojej książce. Wystarczyło tylko zejść do archiwum i sprawdzić jak to było naprawdę. Brakło woli, brakło dobrej woli, brakło rzetelności. Ale wystarczyło na to, żeby w sposób zjadły i taki bardzo niesympatyczny zaatakować konkurenta w wyborach. Ja nigdy się nie ukrywałem, nie powiedziałem, że nie będę startował, wiemy o tym od dawna. Chciałbym wyrazić swój nie tyle protest, czy sprzeciw ale swój żal, że w ten sposób ośmiesza się organy samorządowe władzy. W ten sposób poddaje się pod znak zapytania, czy w ogóle tamte wybory były ważne.

Pomijając to, czy dzisiaj się będziemy zastanawiać, czy Zaguła w tamtym czasie był legalnie wybranym i prawnie funkcjonującym prezydentem i musimy się zastanowić, czy w tamtym czasie Dąbrowa Górnicza nie działa niezgodnie z prawem. Stwierdzam, że nie działała. Nie zejść nigdy do poziomu dyskusji na łamach gazety samorządowej, którą proponują ludzie pana Prezydenta – do takiego poziomu nie zejść. Również nie zejść do poziomu pana ulubionego artysty i wydawcy pana Prezydenta i służb pana Prezydenta pana Frączka”.

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Panie Prezydencie Zaguła, pan Dariusz Frączek wydał książkę pt. „Ostatni oszołom” i jest pan na czasie – piękne wydanie. Proszę przeczytać – wszystkich nas od początku kadencji opisał”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Oczywiście, że wiem. Tylko według prawa, to nie jest żadna książka, to jest publikacja. Nie chodzi mi o to, czy wybitny artysta dąbrowski wydaje taką książkę, czy publikację. Mi chodzi o to, że w sposób bardzo wybiórczy wydrukowano, to w gazecie, za pieniądze publiczne, podważając jak by kilka spraw i o to mi chodzi. To, że ta publikacja jest – to wiem to, to że jest sprzedawana na terenie urzędu miasta – też wiem, kto sprzedaje, dlaczego sprzedaje – też się mogę domyśleć, to mnie nie interesuje. Nie chcę schodzić do takiego poziomu, tylko mówię o tym, że jeżeli w takiej gazecie, w gazecie, która ma informować mieszkańców pan Prezydent informuje, że Zaguła był wybrany poprzez szachrajstwo komisji, to jest wszystko w archiwum można sprawdzić. Jeżeli się podaje w gazecie informacyjnej całkowicie kłamliwe, nieprawdziwe informacje na temat akurat mojej osoby no to ktoś zadał by sobie chociaż trochę trudu i zbadał, czy to jest prawda i oto mi chodzi”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Henryku, tu nie chodzi o prawdę, tu chodzi o politykę. Przypomniał mi pan o takim fakcie odnośnie gazety. Panie Prezydencie zwracam się od razu z prośbą. W oświadczeniu, które dałem do gazety w imieniu Rady Miejskiej w sposób nieuprawniony została wycięta część tekstu dotycząca oświadczenia rodziców Ośrodka dla dzieci Słabo Widzących, która jednoznacznie przeprosza Radę Miejską za to, że obwiniała ją za brak pieniędzy na remont. Jednoznacznie stwierdzili rodzice i nauczyciele, że zostali wprowadzeni w błąd przez pana, panie Prezydencie. Ten tekst został wycięty z mojego oświadczenia. Jest to niedopuszczalne ja bardzo proszę, żeby w przyszłym numerze to oświadczenie rodziców zostało wydrukowane. Ja je dostarczę do pana”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Dobrze, będziemy starać się rozpatrzyć to”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Nie rozpatrzyć”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Łacińska zasada mówi: audiatur et altera pars: trzeba wysłuchać i drugiej strony. Jeżeli był artykuł, ja tego nie czytałem. Ale najpierw mnie oskarżował kolega Frączek, a później też i szkalował pana Henryka Zagułę. Jeżeli tak jest jak pan Henryk mówi w co wierzę, to proszę to oczywiście skierować na drogę sądową. Natomiast w tym artykule, to najpierw mnie oskarżował, ja musiał bym też w stosunku do niego wyciągnąć jakieś konsekwencje. Ale ja sobie zdaję sprawę, że jestem osobą publiczną i mam być pokorny wobec krytyki. Chociaż, czy ona jest słuszna, czy nie ale ja się muszę poddawać tej krytyce, chociaż na to nie zasługuje.

W tym pierwszym akapicie było bardzo silne skrytykowanie mnie. A później była druga sprawa, no każdy ma prawo w artykule wyeksponować takie fragmenty jak widzi, które będą dla niego w jakiejś koncepcji logicznej odpowiednie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ale nie za publiczne pieniądze panie Prezydencie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Społeczeństwo ma prawo mieć możliwość informowania z dwóch stron. I na tym polega istota rzeczy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Na tym polega istota rzeczy, że właśnie pan Prezydent jest reprezentowany w tej gazecie, a Rada Miejska nie koniecznie”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Panie Prezydencie! sądzić się z kimś takim jak Frączek dla mnie jest zbyt trudne do podjęcia. Sądzić się z Prezydentem Miasta, mnie radnemu jest nie bardzo wolno. Tam były inne cytaty, mówił o mnie, że jestem prostak, cham, niedouczony, tych epitetów jest bardzo dużo. Nie miał bym pretensji, nie mówił bym o tym gdyby to się ukazało. Proszę zrozumieć, że ja mam pretensję o to, że dopuścił pan do druku ewidentną nieprawdę, ewidentną. Jeszcze do tego stawiającą pod znakiem zapytania funkcjonowanie prezydenta miasta. Nie chodzi mi o to, że Frączek mówi o mnie takie rzeczy, ja mam swoje zdanie. O panu tam też się wyraża w ciepłych słowach, w kilku miejscach i to jest normalne. Tylko pan zezwalając drukować ten fragment, który jest oczywistym kłamstwem i przekrętem, podaje pan do publicznej informacji ludziom, że wtedy doszło do przekrętu. Dwóch członków komisji wtedy było z pana grupy i trzech członków było z grupy, która chciała pana odwołać. Odwołała i powołała mnie. Takie wtedy było życie, być może tamta rada była mądrzejsza i miała większe możliwości, bo stosunkowo szybko to załatwiła”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:

Cyt.: „Panie Prezydencie, chciałem się zwrócić z pytaniem wracając do sprawy kancelarii prawniczej. Czy zdaje pan sobie w pełni sprawę z tego, że jest koniec kadencji naszej, pana również w tej chwili i przy ilości ok. 300 spraw prowadzonych w tej chwili przez kancelarię prawną i o ciężarze gatunkowym niektórych z tych spraw, czy pan w pełni jest świadomy tego, że wynik tych spraw może być ze względu na to również mniej przewidywalny albo wręcz nieprzewidywalny”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ja sobie zdaję sprawę, biorę na siebie odpowiedzialność i proponuję już nie dyskutować na ten temat ponieważ ja za to odpowiadam”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Panie Prezydencie, Wysoka Rado reprezentuję jako radna rozległy region terenów zielonych w tej kwestii chciałabym poruszyć kilka problemów:

1. Znajdujemy się w dużej odległości od Centrum miasta – są miejsca, gdzie nie ma jeszcze wody, są miejsca, gdzie nie ma kanalizacji i prawdopodobnie nigdy jej nie będzie.

W ubiegłym tygodniu podczas spotkania w Urzędzie Miejskim dowiedziałam się, że z planu uporządkowania gospodarki wodno – ściekowej zostały wykreślone całe tereny zielone i że nigdy nie będziemy mogli już skorzystać ze środków unijnych na takie zadania, ponieważ środki są wykorzystane. Unia Europejska nakłada obowiązek do 2010 roku uporządkować sprawy kanalizacji – my zostaliśmy z tego wykreśleni. A najbardziej bolesny jest fakt, że jeszcze parę dni wcześniej 15 września, pan Naczelnik Weber na spotkaniu z mieszkańcami w Łośniu, w czasie wizji wyjmował mapę i pokazywał, że tą drogę (chodziło o ulicę Ząbkowicką) będziemy naprawiać jak uporzędkujemy gospodarkę wodno – ściekową, czyli nigdy.

2. Kiedy będą załatwane dziury na ul.: Pobocznej, Przelotowej i Kuźniczka – odcinek drogi od Okradzionowa, od cmentarza do Kuźniczki.
3. Kiedy będzie postawiony znak ograniczenia prędkości do 40km na ul. Łaskowej przed skrzyżowaniem i zaznaczone tam przejście dla pieszych. Jest to trasa z Centrum Dąbrowy na Niegowonice, Ogrodzieniec, na Błędów. Tam rzeczywiście kierowcy nie zwracają uwagi na to ile jest na liczniku, ponieważ jest z góry, zaczyna się lasek, pędzą, a jest to bardzo ważne skrzyżowanie i miejsce przejścia dla pieszych. Proszę o uwzględnienie tego ograniczenia prędkości i przejścia dla pieszych.
4. Kiedy będzie woda na Zagórczu i na jakim etapie są te prace? Kiedy będzie woda na Szatanówce, jaki jest wynik ekspertyzy, ponieważ w WPI pojawiły się większe środki finansowe z tego śmiejemy domniemywać, że moja opinia, że nie da się tam zrobić studni głębinowej, (a potrzebna tam jest budowa wodociągu z prawdziwego zdarzenia) potwierdziła się. Ale chciałabym usłyszeć, czy na to były potrzebne wielkie ekspertyzy, ile one kosztowały i kiedy w końcu będzie ta woda?
5. Pogotowie ratunkowe zlokalizowane jest na obrzeżu miasta, na Mydlicach. Sama nazwa mówi, że pogotowie powinno w jak najkrótszym terminie dojechać w każde miejsce na terenie miasta, jednak tak się nie dzieje. Żeby przejechać na przykład 30 km i przez wiele ruchliwych ulic i skrzyżowań to jednak tego czasu potrzeba więcej. Tutaj się oprę na takim przykładzie, nie wiem, czy to są prawdziwe informacje, chociaż próbowałam się dowiedzieć u kierownictwa pogotowia ratunkowego. Jeżeli jest wypadek i nieprzytomny człowiek godzinę leży i czeka na przyjazd karetki to chyba tutaj wiele do życzenia jest. Przecież takie sprawy to są również w gestii miasta, a właściwie to starosty. Tutaj pan Prezydent jako starosta powinien podjąć konkretne działania, powinien być zlokalizowany punkt albo w innym miejscu tak żeby centralnie był dojazd i na Błędów i na Kuźniczkę i do Trzebiesławice, do Ujejsca i Ząbkowic. To powinna być lokalizacja może w Gołonogu, może na Hucie Katowice, bo w przychodni w budynku jest w tej chwili wiele miejsca, są parkingi jest możliwość zlokalizowania tam jednostki pogotowia, a może nie całą trzeba przenosić tą jednostkę, może wystarczyłoby tylko zakupić jeden ambulans i umieścić tam jeden zespół, aby była możliwość rzeczywiście korzystania z usług pogotowia w tych najtrudniejszych przypadkach. Na całe miasto są tylko 3 karetki i 3 zespoły. Oprócz tego to pogotowie obsługuje jeszcze Sławków. Uważam, że (zresztą kierownictwo pogotowia występowało wielokrotnie do pana Prezydenta w tej sprawie) aby zmienić, aby doposażyć, czy my jako miasto bylibyśmy w stanie zakupić karetkę pogotowia wraz z wyposażeniem za 400tys.zł, czy są dopuszczalne takie działania i czy byłoby nas na to stać – myślę, że tak.

Chciałam się zapytać na czym stanie jest karetka pogotowia, która stoi tutaj pod naszym Urzędem o numerach SD 23289, czy to jest karetka na chodzie, sprawna i do kogo ona należy i czy ona jest potrzebna akurat na parkingu pod Urzędem Miasta i dla ilu mieszkańców ma ona służyć”.

Zastępca Prezydenta R. Fornal:

Cyt.: „Jeżeli można ustosunkować się do ostatniej z kwestii poruszonych przez panią radną Trzewiczek, a niezmiernie istotnej związanej właśnie z zapewnieniem mieszkańcom naszej gminy również tych terenów najdalej położonych od Centrum. Odniosę się do zasadniczej kwestii, pogotowie nie sygnalizowało nigdy jakichkolwiek problemów, poza taką sytuacją, kiedy chciała się na naszym terenie zainstalować prywatna spółka trudniąca się również ratownictwem medycznym. Szczegółowiej proszę pan Borowicz, bo rozważaliśmy ten temat wielokrotnie w trakcie dyskusji”.

Dyrektor A. Borowicz:

Cyt.: „Pogotowie jest marszałkowskie więc nie ma żadnej prawnej możliwości dotowania”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Ustawa jest cofnięta do senatu i jeszcze się nic nie zmieniło w tym kierunku”.

Dyrektor A. Borowicz:

Cyt.: „Pani radna, ja byłem dyrektorem w urzędzie marszałkowskim ja wiem co mówię. Nie możliwości prawnej dotowania. Została przeprowadzona analiza zdarzeń medycznych na terenie naszego miasta, razem z pogotowiem, razem ze Strażą Pożarną i razem z policją. 80% tych zdarzeń dzieje się na terenie nazwijmy blokowisk aglomeracji, czas dojazdu, który wymagany jest do 8min. jest spełniony w 80%. Było kilka posiedzeń takiej wspólnej komisji i uznano, że nie ma celowości przy tej ilości zdarzeń robić ani w Strzemieszycach, ani w Ząbkowicach, tam jest 20% zdarzeń i czas dojazdu te 15min też jest spełniony. Co do tych karetek jest tutaj uchwała jest to przejęte minie ze SZLA jeśli Rada da do Szpitala, jest to na tak zwany chodzie jako awaryjne transportowe, bo to jest bardzo stare, jako części zamienne. Natomiast w przyszłości jeśli tu starosta będzie organizatorem ratownictwa medycznego wtedy miasto będzie mogło się w to włączyć, bo to starosta będzie decydował komu te zadanie zlecić. Ale jak pani powiedziała jest cofnięta ustawa do senatu. Ten problem był naprawdę analizowany i podkreślałem 80% wyjazdów to jest ta nasza aglomeracja i nie ma zasadności...”

Radna M. Trzewiczek: Cyt.: „Czyli 20% może być skazanych na śmierć”.

Dyrektor A. Borowicz: Cyt.: „Pozwoli pani, że tego nie skomentuję”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Mamy tutaj akurat pan Z. Podrazę Wiceprzewodniczącego Komisji Zdrowia w Sejmie myślę, że on ma najbardziej aktualne informacje na ten temat”.

Rada udzieliła głosu Posłowi Z. Podrazie.

Zbigniew Podraza:

Cyt.: „Jesteśmy członkami Komisji Zdrowia i nad tą ustawą o państwowym ratownictwie medycznym pracowaliśmy, faktycznie ona nie jest cofnięta ale jest w dalszym etapie legislacji w senacie, a zapis jest taki, który mówi o tym, że samorządy mogą finansować takie działania.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jeżeli ktoś mieszka w Centrum Dąbrowy Górniczej, to nie ma problemu, bo te 8min mu wystarczy, tylko co mają powiedzieć ci ludzie, którzy faktycznie w tych zakątkach mieszkają. Chciałbym, żeby tą informację nie tu nam radnym mówić poprosił bym prasę, żeby to powiedzieć, że tamte 20% według opinii Prezydenta to może sobie czekać spokojnie, bo urząd za bardzo nie widzi sposobu rozwiązania problemu. Koleżanka Trzewiczek zwróciła uwagę na to nie z chęci zrobienia zamieszania tylko w oparciu o fakt. Fakt, gdzie na karetkę czekali godzinę. To jest tylko przeniesienie próśb żądań od ludzi z terenu. Wystarczy tak jak tu słusznie powiedział kolega Wiceprzewodniczący ograniczyć ilość kwiatków, które są kupowane i rozdawane na lewo, na prawo w ciągu roku uzbiera nam się na karetkę pogotowia.

Chciałbym poruszyć inne tematy. Chciałbym upublicznic do końca informację dla wszystkich mieszkających na terenach obrzeża Trzebiesławice, Ujejsce, Łosień, Błędów, Okradzionów nie będzie żadnej kanalizacji przez najbliższe 15 lat, tak nam zakomunikowano. Koło dróg nie będzie nic robione, bo te tereny są zostawione całkowicie na boku. Informacje, które są podawane na spotkaniach ludziom, mieszkańcom, że mamy w planie 300mln zł na kanalizację w terenach obrzeża, to są informacje po prostu kłamliwe. Pomijam fakt, czy te pieniądze w ogóle będą ale faktem jest, że z tych pieniędzy ani grosza nie pójdzie na tereny obrzeża. Jeżeli ta informacja w pełnym zakresie dotrze na tereny obrzeża ja sobie wyobrażam jak te tereny to przyjmą. A w tej chwili stan wodociągów, pomijam kanalizację takowej w tej chwili po za fragmentami Błędowa w zasadzie na terenach tych czysto zielonych nie ma. Stan wodociągów na dzień dzisiejszy jest katastrofalny. Katastrofalny do tego stopnia, że ludzie piją nie wodę, a zupeć. Również ten temat w całej gospodarce wodno – ściekowej praktycznie nie jest ujęty.

Nie chcę mówić o indywidualnych dziurach, bo te dziury do końca sesji byłyby jeszcze załatane i później znów bym wyszedł troszkę na głupka ale w każdym bądź razie moje pytanie sprowadza się do takiej treści.

Kiedy zakończona zostanie reperacja dziur z ubiegłej zimy?

Czy ktoś ponosi odpowiedzialność za fakt wydania decyzji negatywnej dotyczącej wycinki drzew w przypadku, kiedy w niedługim okresie czasu to drzewo wali się i niszczy linię energetyczną. Byłem świadkiem w Łośniu – nie ma wiatru, nie ma specjalnej wichury drzewo leży na drodze, zerwana linia energetyczna, ludzie wzburzeni do granic możliwości. Ci ludzie to zgłaszali, prosili, monitowali.

Z Łośnia następne są wystąpienia dotyczące możliwości wycinki drzew i odpowiedź na to jest negatywna, bo drzewa są piękne, drzewa są cudowne tylko jeżeli drzewo jest dwa razy wyższe od domu i w odległości trzech metrów od domu, czy ktoś w którymś momencie zapłacił za szkody błędnej decyzji dotyczącej drzew”.

Przewodniczący Rady R. Koćma poprosił radnych o krótsze wypowiedzi. Dodał, że wiele tych tematów, które radni poruszają na sesji są do omówienia na komisjach lub do odpowiedzi na piśmie. Poprosił o zwrócenie uwagi na to.

Wiceprzewodniczący Rady R. Orpych:

Cyt.: „Nie sposób nie zabrać głosu. Chciałbym powiedzieć w ten sposób: za to, że pogotowie mamy tak zlokalizowane, a nie inaczej jesteśmy wszyscy winni. Każdy z nas pamięta, że w corocznym budżecie były zapisy dotyczące pieniędzy na zbudowanie Centrum zarządzania pomocy medycznej, czy ratunkowej i co roku w wyniku zmian budżetowych do tego nie dochodziło, a nawet nie powstało PT w tym zakresie i w dzisiejszej uchwale budżetowej też to mamy.

Cztery lata temu tamten niedobry zarząd miasta zostawił taki przygotowany temat dotyczący rozbudowy Centrum stąd mówię, że jesteśmy winni ale przede wszystkim ponosi tutaj winę motor napędzający, czyli Prezydent Miasta w tym zakresie. Sytuacja jest o tyle zła, że pogotowie, żeby dojechać nawet do Centrum miasta ma do pokonania kilka przeszkód związanych z tym, że źle zaprojektowano i zrobiono rozbudowę skrzyżowania Alei Róż i Legionów i tam się rzeczy dzieją dantejskie, gdy jedzie pogotowie to tam nie wiadomo kto pierwszy ma uciekać. Jak jadą dwa pogotowia w dwóch przeciwnych stronach, bo jedno jedzie z potrzebą ratunkową do wzywającego pomocy, a inne pogotowie jedzie do szpitala już wiozącego chorego jest tragedia ul. Legionów jest nie przejezdna. Taka sytuacja miała miejsce w poniedziałek w godz. ok. 16. Ale trzy lata temu Prezydent tutaj mówił jakie to zrobił oszczędności według własnego projektu robiąc to skrzyżowanie. Więc efekt jest taki jaki jest. Dołożono jeszcze światła w okolicach Boruszewskiego, dołożono poniżej i jest autentyczny klops. [...]. Co do możliwości zakupu karetki oczywiście że istnieje jest kwestia dobrej woli. Z tego co Prezydent wydaje na kwiatki, na wiązanki kwiatków plus cukierki, które są po gabinetach na pewno by się kupiło karetkę pogotowia z pełnym wyposażeniem”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Chciałem dwa słówka na temat siania niepotrzebnej propagandy. Mieliśmy niedawno spotkanie z GIG gdzie było powiedziane dlaczego jest taki plan, że jest nie 300 tylko 420mln zł na to i trzeba było przyjąć na to”.

Radna M. Trzewiczek: Cyt.: „Byłam na tym spotkaniu dlatego wiem co mówię”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Pana nie było, dlatego zadaliśmy pytanie, gdzie są ludzie, którzy kłamią mieszkańców w terenie. Prawda do końca jest taka, że niestety tereny obrzeża nie są ujęte w tym opracowaniu”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Powiedział pan czemu, że to zależy od zagęszczenia, a nie od złej woli. Zapraszam do Wydziału Strategii. Pan Przewodniczący Woźniczko mówił, że pan Prezydent mówił o karetce, Pan Prezydent w ogóle nie odpowiedział na temat karetki. Ja na temat karetki nie chciałem mówić, bo jak tu jestem półtora roku i nie słyszałem ani razu. A teraz może będziemy mówić o radiowozach, które są też potrzebne, o wozach bojowych dla straży itd. Zagórcze, woda jest w tym roku, jeżeli Szatanówkę i mamy 4 domy przez 30 lat nikt o tym nie powiedział, bo tak szacuję, że te domy mają przynajmniej 30 lat i z dwóch stron robiły wodociągi i miasto kalkulację 400tys. zł dla 4 domów to w tej chwili w przyszłym tygodniu będziemy tam robić odwiert ale na miły Bóg jak mamy wydawać 400tys. na 4 domy, gdzie potrzeb innych jest nie wiadomo ile. No to się trzeba zastanowić co jest w tym momencie najważniejsze. Wodociągi dowoziły tam wodę, tak żeby normalnie mogli funkcjonować. I dalej dowożą. Natomiast to co pan powiedział na temat wodociągów to proszę bardzo wodociągi mają 55% amortyzacji, wie pan co to znaczy, że nie mają pieniędzy na prawie żadną wymianę tam wymieniają gdzie 20 razy pięknie dziura”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „To co powiedziałem, powiedziałem w oparciu o spotkanie tu na sali, byli również inni radni, poza tym zadałem pytanie i również w oparciu o pytania, które tu zadałem, chciałem żeby dotarła informacja do mieszkańców obrzeży. Na spotkaniach wśród ludzi mówi się, że będzie robiona kanalizacja, konkretnie mówi Prezydent, będzie robiona kanalizacja panie Malinowski niech pan powie ile to mamy na kanalizację 400mln zł i ludzie przyjmują

to w dobrej wierze, że w tych 400mln jakaś część dotyczy również tego osiedla, konkretnie tych mieszkańców. Ja się dowiaduję tu, że absolutnie kto to wymyślił przecież tam absolutnie takie rzeczy nie będą robione. Wyjdźcie panie Prezydencie do ludzi i powiedzcie im do końca absolutnie takie rzeczy nie będą robione, na co ja się nie zgadzam oczywiście”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Ale to nie jest, że nie będzie robione, pan wie na czym polega przyznawanie pieniędzy z funduszu spójności, ma pan jeszcze dodatkowo budżet”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka: Cyt.: „Czy do roku 2015 będzie cokolwiek robione w zakresie kanalizacji?”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: Cyt.: „Oczywiście, że będzie, a jak pan sobie to wyobraża, że zostawimy tamte dzielnice. Tylko nie z tych pieniędzy.

Odnosnie wycinki, jeżeli jest wycinka drzew przy liniach elektrycznych to tą wycinkę załatwia ENION. Natomiast jeżeli jest to w gestii miasta to musimy się zwracać do sąsiedniego miasta, żeby kolegium samorządowe pozwoliło nam wyciąć drzewo”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka: Cyt.: „Znam dokładnie przepisy. Chodzi o drzewa na działce prywatnej, chodzi tylko o zgodę na wycięcie, żeby później nie ścigać mieszkańca za to, że niesłusznie wyciął drzewo. O nic więcej nie chodzi tylko o papierek”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Proszę o odpowiedź na moje zapytania na piśmie, tak abym mogła je pokazać mieszkańcom. Mam jeszcze jedno pytanie – czy prawdą jest, że zakupiono, (czy dla CSIR, czy dla Parku Zielona) pojazdy terenowe, ile tych pojazdów zakupiono i jaka jest cena za jedną sztukę, i w jakim celu je zakupiono?”.

Zastępca Prezydenta R. Fornal:

Cyt.: „Nie dysponujemy takimi szczegółowymi danymi aby teraz radnej odpowiedzieć. Udzielimy szczegółowej informacji na piśmie”.

Radna Cz. Frydrych:

Cyt.: „Na moment muszę wrócić do umowy wypowiedzenia z kancelarią. Miałam w ręku to wypowiedzenie. Wypowiedzenie umowy z kancelarią rzecz poważna, podpisuje Pełnomocnik pana Prezydenta pan Strzelecki. Tu pytanie: panie Prezydencie, czy pan nie miał odwagi podpisać tego wypowiedzenia, czy też nie miał czasu. Czas chyba pan miał dlatego, że pod tym wypowiedzeniem widnieje pana udzielenie pełnomocnictwa do podpisania panu Strzeleckiemu. Ja pracowałam wiele lat w kadrach nie zdarzyło się, żeby szef przedsiębiorstwa, który mieni się i który na tej sesji mówi, że ja odpowiadam, że ja przyjmuję, ja rozwiązuję, żeby takiego ważnego dokumentu, który może rodzić w skutkach tak jak pan Sołtysik powiedział, grube pieniądze w odszkodowaniu, nie podpisał sam takiego wypowiedzenia tylko udzielił pełnomocnictwa. Nie wiedziałam co zrobić ale ponieważ pan Borowicz mi się nasunął przed oczy więc powiem. Wczoraj na Komisji Budżetowej zadałam pytanie panu Przewodniczącemu Komisji, czy będziemy rozpatrywać sprawę Szpitala – dlaczego? Zatwierdzając wynik finansowy roku 2005 wynik ładny, bo – 44tys.zł powiedziałam, że cieszę się, że program naprawczy Szpitala zdał egzamin, że Szpital wyszedł praktycznie na prostą i chciałabym sobie życzyć, żeby następne sprawozdania finansowe Szpitala były podobne.

I co się okazuje: za pół roku w sprawozdaniu wykazuje się stratę – 1.720 tys. zł na takie pytanie jak zadałam na Komisji Budżetowej uzyskałam odpowiedź, że będziemy dyskutować na innej komisji. Za niecałą godzinę mam telefon, co ja chcę od Szpitala, czy moje pytania to są polityczne, czy merytoryczne. Udzieliłam odpowiedzi merytorycznej i dziś przy całej sali mówię, moje pytanie idzie tylko w trosce o Szpital i było całkowicie merytoryczne”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Jeżeli chodzi o kancelarię prawną ja odpowiadam za to, a dałem pełnomocnictwo i taka możliwość jest. Ja odpowiem wam za całość i nie będę w tej chwili tutaj słownie odpowiadał, możemy na piśmie odpowiedzieć”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych:

Cyt.: „Z odpowiedziami Prezydenta mamy typowy przykład narcyzmu tutaj co się dzieje na tej sali. Jeżeli pan Prezydent ucieka się do tego, że odpowie nam na piśmie, czyli boi się powiedzieć co leżało u istoty sprawy, a jednocześnie mówi, że bierze całą odpowiedzialność to chcę powiedzieć, że nie jest to prywatny folwark pana Prezydenta, a stoją za tym publiczne pieniądze. Publiczne pieniądze, które w pismach jakie otrzymaliśmy z kancelarii plus, minus szacowane są na półtora miliona złotych. To widzimy Prezydenckie tą gminę kosztuje już któreś kolejne odszkodowania, odszkodowania pana Dusia, odszkodowania się szykują dla pana Garnka i dla Nosalika. To nie jest tak, że za publiczne pieniądze robi się czyjeś widzimy, bo tych publicznych pieniędzy w formie przegranych spraw idzie w naszej gminie w tej kadencji kilka lub kilkanaście milionów, a nie daj Boże, że będzie to kilkadziesiąt milionów, co wskazuje wszystko przy przegranej sprawie z Mitex – m. Także odpowiedzi tego typu, że: proszę Państwa ja za to biorę odpowiedzialność nie mogą być przyjmowane przez Radę, bo one nie mają żadnego znaczenia. Gdyby to były prywatne pieniądze pana Talkowskiego proszę bardzo niech sobie wydaje na adwokatów, radców, doradców itd. wszem i wobec i w ilości jakiej chce. Ale za tym stoi grosz publiczny, grosz mieszkańców Dąbrowy Górniczej.

Chcę prosić pana Prezydenta, by już nie bałamucił tych mieszkańców Mydlic i żeby służby zrobiły te schody prowadzące do Biedronki. Dostaję kolejne pismo, podpisane (pierwsze dostałem od Prezydenta Nierychłego), teraz od Prezydenta Olszówki, te schody będą robione. Dwa dni temu znowu była kolejna informacja w którejś gazecie, nie wiem w której, bo tylko czytałem urywek z przedruku o tych schodach, po prostu jest to wstyd, ja wiem o tym, że nie lubiany radny Orpych o to interpeluje i lepiej tego nie zrobić ale jest to pośmiewisko dla tych mieszkańców, dla władzy. Procedury się toczą od miesiąca maja, a to się mieści w granicach zlecenia z ręki.

O skrzyżowaniu na Legionów mówiłem, to wzywa o zemstę do Boga szczególnie w godzinach tzw. szczytu jest zakorkowane pół miasta.

Na koniec pozwolę sobie jeszcze raz zwrócić się do pana Prezydenta. Po raz kolejny pan Prezydent nie wydrukował mojego oświadczenia. Nie wiem czego się boi w tym oświadczeniu ale widocznie czegoś się boi, tak przynajmniej mówią służby prasowe urzędu. Nie wiem czym różni się Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej od żony pana Prezydenta, skoro żona pana Prezydenta mogła złożyć takie oświadczenie na całą stronę tego Przeglądu Mieszkańców, od tego aby się takie oświadczenie ukazało Wiceprzewodniczącemu Rady i Przewodniczącemu jednego z większych klubów i w ogóle jako mieszkańca, jako głos w dyskusji. Chciałbym wiedzieć jakie obawy w tym wszystkim istnieją”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Sądzę, że myśmy te schody, które zrobiliśmy z jednej i z drugiej strony u wlotu do osiedla tośmy błyskawicznie zrobili. Natomiast schody przy Biedronce będą w najbliższym czasie zrobione i sto razy podkreślam, że jeżeli biorę coś na tapetę staram się to robić. Będą te schody panie Arturze, czy nie”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej W. Weber:

Cyt.: „Jeżeli chodzi o schody na Legionów Polskich tam jest to w trakcie realizacji, uruchomiliśmy procedurę przetargową i w tym sezonie remontowym na pewno będziemy się starać to zadanie wykonać, są środki”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: Cyt.: „Chciałem się zapytać, w której gestii były te schody wcześniej?”

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych: Cyt.: „Cały czas w gestii miasta”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Miał pan 4 lata, niech pan już przestanie na tych poprzedników wszystko zwać”.

Dyrektor A. Borowicz:

Cyt.: „Obejmując stanowisko dyrektora była sytuacja sporu zbiorowego ze Związkiem Zawodowym Lekarzy i z Solidarnością do końca 2005 roku sprawy płacowe, do końca 2005 były dodatki po 100zł. Natomiast obiecane przez poprzedni zarząd podwyżki, których nie było parę lat skutkowały kwotą 2,5mln zł i to w planie rzeczowo – finansowym musieliśmy założyć, drugim elementem był kontrakt o 1mln zł mniejszy 2,5 plus 1mln 3,5mln zł i plan rzeczowo – finansowy został zaakceptowany przez Radę Społeczną, czyli strata w tej wysokości. Muszę powiedzieć, że taka strata w tej wysokości w tym amortyzacja 2mln 800 tys. zł. Składając sprawozdanie półroczne z działalności Szpitala wyszło milion siedemset z kawałkiem, czyli plan rzeczowo – finansowy jest realizowany. Renegocjacje kontraktu, żeby ten milion odzyskać z reguły są w ostatnim kwartale, a dosłownie w ostatnim miesiącu roku także pełny bilans Szpitala zakładam, że będzie mniejszy niż te 3,5mln zł. Idealnie by było spełniając żądania płacowe i zakończenie sporu zbiorowego, które nastąpiło w kwietniu, żeby ta strata była na poziomie amortyzacji, czyli bez tych kosztów rzeczywistych”.

Radna Cz. Frydrych:

Cyt.: „Czy jeśli to by był prywatny Szpital pana Borowicza, czy nie mając pieniędzy dałby pan podwyżkę pracownikom”.

Dyrektor A. Borowicz: Cyt.: „Prywatny, czy państwowy to podwyżek się nie daje jak nie ma pieniędzy”.

Rada udzieliła głosu pani poseł Beacie Małeckiej – Libera.

Poseł B. Małecka – Libera:

Cyt.: „Każdy z dyrektorów odpowiada za to w jaki sposób gospodaruje sprawami finansowymi zarządzanego szpitala. Chcę powiedzieć, że ja zamknęłam szpital prawie na zero, realizując program naprawczy. Natomiast to co się dzieje w tej chwili bardzo proszę ażeby nie było przepisywane mojej osobie”.

Dyrektor A. Borowicz:

Cyt.: „Pani poseł obiecała jest podwyżka, która skutkowałą kwotą 2,5mln zł na następną sesję może zaproszę wszystkie związki zawodowe, które to z pani ust słyszały. Więc ja te 2,5mln na podwyżki dałem. Kończę spór zbiorowy przejęty z poprzedniej dyrekcji. Insynuowanie mi że ja prowadzę szpital do zapaści jest po prostu niesprawiedliwe”.

Poseł Beata Małecka – Libera: Cyt.: „Ja niczego tutaj nie sugeruję”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo

W ostatnim czasie dotarł do mnie taki dokument – wieloletni plan finansowy miasta Dąbrowa Górnicza, wykonany przez firmę konsultingową z Poznania. Wiem, że pan Goleniowski i Komisja Budżetu ale również ja, dopominaliśmy się, czy prosiliśmy o takie prognozy finansowe na następne lata i o dyskusję na specjalnej sesji na ten temat. Kadencja się kończy w związku z tym prawdopodobnie nie będziemy mieli okazji, żeby pochylić się nad tym dokumentem i podjąć jakieś działania. W świetle tego co państwo mówiliście, chciałbym powiedzieć, że my jako kończąca się kadencja władz samorządowych Dąbrowy Górniczej zarzneliśmy budżet. Ale to tak, że praktycznie mamy sytuację finansową dość niestabilną. Pierwszy wniosek całego tego opracowania jest taki: z przedstawionej analizy wynika, że w latach 2007 – 2009 wystąpi niedobór środków własnych na pokrycie spłaty zobowiązań. Należy, zaznaczyć, że analiza nie pokazuje po roku 2006 żadnych wydatków inwestycyjnych. Po 2006 roku, czy w 2007 roku będziemy musieć (nie inwestując w ogóle) znaleźć inne środki na pokrycie zobowiązań, które już w tej chwili istnieją. Chciałbym powiedzieć, że jeżeli dochody z tytułu podatku w 2002 roku są zaewidencjonowane na poziomie 70mln zł, to na 2007 rok, w tym w którym będziemy mieli już kłopoty finansowe jest prawie 120mln zł, czyli w ciągu naszej kadencji również w wpływach podatków zwiększyło się o prawie 50mln zł. Udział w podatkach budżetu państwa, czyli to co jest to jest jednym z podstawowych dochodów gminy z niespełna 50mln zł w roku 2002 wzrósł do 97mln zł w roku 2007, to jest prognoza. Czyli to jest następne bez mała 50mln zł. Innymi słowy do budżetu miasta w różny sposób zostało wpompowane ok. 100mln zł rocznie pieniędzy więcej niż w 2002 roku. Oczywiście, że ten bilans całkowity może być trochę inny bo zmieniają się inne dane. Ale można założyć, że tych pieniędzy było ok. 60mln zł na czysto rocznie więcej w budżecie miasta. I z tego powodu mamy wniosek, że w 2007 roku będziemy musieli zaciągnąć kredyt na spłatę zobowiązań. Otwarta jest linia możliwości kredytowania, oczywiście, że możemy mówić o tym, że nie przekroczyliśmy współczynnika zadłużenia budżetu, oczywiście, że możemy powiedzieć, że możemy dalej zaciągać kredyty i to kredyty spore bo 145mln zł w 2007 roku i 195mln zł w dwóch następnych latach. Zaciągnięcie kredytu bądź rolowanie tych kredytów w następnych latach powoduje odłożenie spłaty na następne okresy czasu. Ja czytam to opracowanie z takim wrażeniem, że przez te cztery lata w dość taki niefrasobliwy sposób potraktowaliśmy ten budżet i my – Rada i pan Prezydent. I miasto będzie musiało dojść w jakiś sposób do poprawy tego budżetu. Nawet wykorzystując uwagi, które są w tym opracowaniu zawarte. Środki unijne, o których tak dużo słyszeliśmy na gospodarkę wodno – ściekową tak naprawdę to do 30 kwietnia przyszłego roku mamy złożyć wniosek z kompletem dokumentacji, czyli z pozwoleniem na budowę. Tak naprawdę mamy niewielkie szanse, żeby ten wniosek został skompletowany. I tak naprawdę jeżeli z jakiś powodów nie zostanie przyjęty ten wniosek do końca kwietnia 2007 roku to wypadamy z gry w tym zakresie do 2013 roku. Patrząc na to jakie są prognozy długoterminowe finansowe, patrząc też na to jak służby miejskie uwijają się przy przygotowaniu wniosku o środki pomocowe, mam pewne obawy”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „To, że miasto będzie miało w następnych latach bardzo małe możliwości tzw. wolnych środków to nie jest z mojej kadencji tylko z poprzedniej. Proszę pani Janino przeczytać co tam było napisane. Starajcie się zrozumieć istotę tekstu”.

Skarbnik Miasta:

Cyt.: „Na zakończenie całego postępowania planistycznego w zakresie tego wieloletniego programu finansowego, autorzy tak jak państwo otrzymaliście w tym streszczeniu skierowali takie wnioski do władz miasta w zakresie wygospodarowania oszczędności w wydatkach bieżących jak również pozyskiwanie dodatkowych dochodów. Jednym z takich stwierdzeń jest również ograniczenie kosztów najmu budynku administracyjnego, czy zmniejszenie kosztów oświaty. I na zakończenie tego opracowania autorzy ujęli takie zdanie: *Istotnym elementem wpływającym na zdolność finansową miasta i związaną z tym ograniczoną możliwością finansowania nowych inwestycji są duże kwoty spłat zobowiązań, w tym kapitał i odsetki skumulowane w krótkim okresie czasu. Powodem takiej sytuacji są kredyty o dużej wartości zaciągnięte do 2003 roku ze spłatą do roku 2008.* Chciałabym dodać do tego opracowania, o czym wspominałam na Komisji Budżetowej zwołanej specjalnie na tą okoliczność, że w trakcie opracowywania tego wieloletniego planu finansowego były założone bardzo ostrożne wskaźniki po stronie wzrostu dochodów i były wzięte tylko dochody takie pewne. Nie ma w tym opracowaniu dochodów jednorazowych, czy wpływów na przykład z dotacji jednorazowych, gdyż zniekształciło by to obraz tego opracowania. Również po stronie wydatków twórcy tego opracowania podeszli w sposób ostrożny przyjmując tylko wzrost wydatków na poziomie inflacji przy założeniu tylko i wyłącznie wzrostu wynagrodzenia dla pracowników oświaty z uwagi na obowiązujące przepisy prawa, gdzie wiadomo, jeżeli w ustawie budżetu państwa będzie zapisany wzrost wynagrodzeń dla kadry nauczycielskiej to samo będzie musiało być przełożone do budżetu jednostek samorządu terytorialnego w całej Polsce. Takie założenia przyświecały twórcom tego opracowania i na podstawie materiałów uzyskanych z urzędu i na podstawie rozmów z poszczególnymi dysponentami środków budżetowych podjęli po prostu bardzo ostrożne prognozy pokazując taki czarny scenariusz w zakresie zobowiązań. Tu chodzi o brak możliwości pokrycia własnymi dochodami spłaty zadłużenia. To nie tak, że my nie mamy w ogóle możliwości spłaty zobowiązań tyle tylko, że nie generujemy tzw. wolnych środków z własnych dochodów, które by pozwoliły nam na spłatę zaciągniętych zobowiązań w sposób nie powodujących zaciąganie dalszych kolejnych kredytów”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Panie Prezydencie, chciałem panu powiedzieć, że umiem czytać, przeczytałem ten dokument, naprawdę bardzo wnikliwie. Decydując się na start w wyborach bezpośrednich mogę założyć, że jakieś tam nieduże szanse są – to trzeba będzie zrobić. Pani Skarbnik, pani dokładnie powiedziała to co ja, że według prognoz jakkolwiek one nie były by ostrożne po jednej i po drugiej stronie będziemy musieć zaciągać kredyty, żeby realizować zobowiązania, bądź szukać innych źródeł. To są zrozumiałe rzeczy w pewnym momencie. Ale pani Skarbnik ja również przeanalizowałem całe tabele dotyczące progresji przychodów, progresji wydatków w poszczególnych działach tam się znajduje tak na dobrą sprawę informacja o tym co ja na koniec mówię. Nie powiedziałem, że to pani, czy pan Prezydent, powiedziałem, że my kończymy kadencję i możemy sobie spokojnie powiedzieć, że zarzneliśmy budżet. Ci którzy przyjdą tu na nasze miejsce w grudniu, będą musieć podjąć rzeczy takie.

Jeżeli mamy rozbujane wydatki bieżące, a jednym z podstawowych możliwości oszczędności jest ograniczenie wydatków bieżących to proszę państwa dzisiaj mamy za dużo 20% bieżących wydatków, żeby zmienić strukturę zadłużenia, a jeszcze w kampanii wyborczej każdy będzie obiecywał co tam dookoła komu będzie i w efekcie będzie potrzebne następnej radzie bardzo poważne cięcia i o tym mówię. Musimy czuć się współwinni, nie wolno nam powiedzieć, że kto inny. My byliśmy tu przez cztery lata. Ja mówiłem przy którymś budżecie – za dużo wydajemy, za dużo konsumujemy – zrobmy coś z tym. Dzisiaj mamy taki efekt. Ja nie mówię po to, żeby się wybielać, ja biorę współodpowiedzialność współwinę za to na siebie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ja na tyle się znam na ekonomii, że wiem, że każda ekspertyza, która jest robiona nieraz nie jest odzwierciedleniem rzeczywistości. Chcę uzmysłowić – 7 lat temu jeszcze za pana Lipczyka była ekspertyza finansowa robiona przez spółkę z Tychów, było tam ach, och itd. – jak ona ma się do dzisiejszych stwierdzeń. A ta ekspertyza ja ją biorę w pokorze z tym, że chcę koledzy powiedzieć, że to nie ja zadłużyłem miasto wcześniej. Natomiast ja jestem na takim poziomie znajomości ekonomii, że ja z każdej sytuacji znajdę wyjście jak należy. I uważam, że w następnym roku też nie będzie żadnej sytuacji, będziemy rozwijać się, gmina będzie tak wysoko oceniana jak teraz. Jest albo na pierwszym, albo na drugim miejscu w rankingu najlepszych gmin w kraju. Nie róbcie z tego kampanii wyborczej, ponieważ ja się absolutnie nie boję takiej sytuacji i nie mówię o pewnych oczywiście rezerwach, które my mamy jako miasto”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „My w tych rankingach pod względem dochodu na mieszkańca jesteśmy w czołówce odkąd pamiętam – jestem przy samorządzie ósmy rok to przez osiem lat jesteśmy w czołówce. Byliśmy za pana Dula, za pana Lipczyka, chyba za pana Zaguły byliśmy zawsze w trójce w dochodach. Natomiast jak byśmy popatrzeli w wydatkach na inwestycje i pozyskiwanie środków z unii to jesteśmy na szarym końcu”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Dlaczego po końcu kadencji ubiegłej, nie było projektu który by nas upoważniał do tego, żeby uzyskać pieniądze. Kto do tego doprowadził? I to jest wasza wina”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Bo jeszcze nie byliśmy w unii, bo tych środków nie było tyle”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Chciałem się odnieść do słów pana Prezydenta dotyczących złego stanu gminy zostawionego przez prezydenta Lipczyka. To się powtarza wielokrotnie Prezydent przez cztery lata twierdzi, że taki, a nie inny stan naszej gminy jest winą li tylko i wyłącznie poprzedniego zarządu. Panie Prezydencie postaram się mówić na liczbach, na dzień przekazania panu władzy po wyborach przez pana Prezydenta Lipczyka gmina w ciągu tych trzech lat zbudowała 250 mieszkań, Urząd, Halę i zaczynała budować Auqa Park. Ja pomijam kwestie tego, czy ta Hala była potrzebna, bo to jest kwestia dyskusyjna, czy ten Urząd był potrzebny taki duży, czy nie, również jest to kwestia dyskusyjna ale należy stwierdzić, że te rzeczy zostały robione w sytuacji, w której to pieniędzy mieliśmy zdecydowanie mniej, zakłady nie płaciły były przed restrukturyzacją, a budżet gminy był o kilkadziesiąt milionów mniejszy niż budżet gminy dzisiejszy.

Pan Prezydent Lipczyk na dzień oddania panu kluczy do miasta zostawił dług w wysokości 27mln zł w pieniądzu plus to co jest teraz. Do spłaty Urząd był i jest, tu jest constans tu nie ma żadnych zmian. Ja mówię o zmianach w finansach w pieniądzu. 17mln zł z tego długu (mówię w zaokrągleniu) który zostawił pan Prezydent Lipczyk była to pozostałość spłaty kredytu zaciągniętego za czasów pana Prezydenta Zaguły dotyczącej spłaty budowy oczyszczalni Miejskiej i ok. 11mln zł był to kredyt wzięty przez pana Prezydenta Lipczyka na problemy z edukacją dopłaty. 27mln zł było na dzień oddania panu klucza do miasta, przy czym przy tych inwestycjach, które zostały zrobione, przy czym spłaty poręczenia parku, które są niewymagalne nawet do końca pana kadencji jak również spłaty Centrum były wtedy i są teraz tu się nie zmieniło nic, jesteśmy na zero. Dzisiaj panie Prezydencie sytuację mamy taką, mamy 90mln zł lub zbliżamy się do 90mln zł kredytów w pieniądzu, czyli z 27mln zł doszliśmy do 90mln zł kredytu i ja powiem tak: dobrze mamy te 90mln zł kredytu mamy takie możliwości jeśli taka była wola Rady ja się pytam jakie oprócz biblioteki poważne znaczące inwestycje wykonaliśmy w tym okresie. Ile mieszkań zbudowaliśmy dla ludzi, ile innych, ważnych dla miasta, pomijam bibliotekę. Wygląda to tak, że zwiększyliśmy zadłużenie o 60mln zł i nie zainwestowaliśmy tego w coś co zostanie po tej kadencji, w coś trwałego, coś co będzie służyło mieszkańcom, to się gdzieś rozpuściło. Nie umiem tego znaleźć, gdzie się to rozpuściło. Prosiłbym bardzo jest już cztery lata od czasu odejścia pana Prezydenta Lipczyka niech pan nie używa ciągle sformułowania, że pan nie może rozwinąć skrzydeł bo jakiś tam Lipczyk cztery lata temu zostawił panu miasto w lepszym stanie finansowym niż dziś”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Chcę powiedzieć, że budżet, który dostałem w spadku miał dziury 64mln zł. A jeżeli chodzi o inwestycje to ja kończyłem wasze inwestycje. Ja nie wstrzymałem Aqua Parku, nie wstrzymałem hali sportowej, nie wstrzymałem urzędu miasta. Natomiast z tego względu, że myśmymy się tak zaangażowali, przegraliśmy finansowo mamy teraz konsekwencje tego co mamy. Jeszcze raz chcę przeczytać: *Innym istotnym elementem wpływającym na zdolność finansową miasta i związaną z tą ograniczoną możliwością finansowania nowych inwestycji są duże kwoty z spłat zobowiązań kapitał i odsetki skumulowane w krótkim czasie, powodem takiej sytuacji są kredyty o dużej wartości zaciągnięte do roku 2003*, czyli ja jeszcze nie byłem prezydentem. Czy pan to rozumie. Sprywatyzowaliście PWiK, otrzymaliście panowie 32mln zł i prawie wszystko zjedliście, troszeczkę zostało. I teraz mamy dopiero kłopot dlatego, że sprywatyzowanie PWiK grozi nam oczywiście dużymi konsekwencjami do dopłat na rzecz mieszkańców, żeby nie mieli bardzo wysokich wpłat”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „W grudniu na pierwszej sesji tej kadencji (są dokumenty zapisane i nagrane), pan Prezydent wystąpił z opinią, że budżet stworzony przez tamten zarząd między innymi mnie, bo w tym uczestniczyłem jest budżetem wirtualnym, że ten budżet jest jakby nie do zrobienia. Powiedziałem tak: panie Prezydencie budżet na rok 2003 został zawyżony przez zarząd i powiedziałem panu dlaczego. W tym czasie trwała restrukturyzacja 14 zakładów, powiedziałem również, że na dochody z tej restrukturyzacji i zmiany tej sytuacji, która nowa się pojawiła na rynku gospodarczym, uprawniała nas do zawyżenia tego budżetu. Powiedziałem panu również, że gdyby się okazało, że ta restrukturyzacja nie wyjdzie to będziemy ten budżet ciąć ale konsekwencją tego panie Prezydencie było to, że rok 2003, czyli ten roku, który budżet zrobił Prezydent Lipczyk zamknął się z nadwyżką, czyli nasze przewidywania finansowe się spełniły, zapłaciły huty zaległe pieniądze, zapłaciły za ekologię.

Wszystko zostało zgodnie z przewidywaniami zrobione. Ja nie mówię tego złośliwie. Są zapisy, dokumenty, jest tu pani Skarbnik poprzednia. My mieliśmy większą wiedzę, bo pan dopiero zaczynał myśmy funkcjonowali wcześniej więc tych informacji mieliśmy więcej. Dalej podtrzymuję stanowisko, które jest takim kluczowym do rozmów, że nie można winić pana Prezydenta Lipczyka, że cztery lata później pan mając 90mln zł zadłużenia nie może sobie poradzić. Oczywiście panie Prezydencie, że zobowiązania wzrosły, bo jeśli jest 90mln zł kredytu to są większe sprawy i zawsze będzie więcej spłaty. Większy kredyt, większe spłaty”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Pan mówi rzeczy niesprawdzone, ponieważ jeżeli ja miałem 64mln zł dziury budżetowej to musiałem systematycznie obniżać różnego rodzaju wydatki i dzięki temu, żeśmy wyszli z tej sytuacji”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych:

Cyt.: „To był jedyny budżet, który pan zrobił, trzy następne pan nie zrobił – swoje własne”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Chcę przypomnieć, bo pan był radnym tamtej Rady dlatego pewne spłaty zostały skumulowane do 2008 roku ponieważ tamten zarząd i Prezydent Lipczyk przewidywali, że właśnie od 2007 roku zaczną się duże pieniądze z unii europejskiej i należało się wyczyścić z kredytu, żeby mieć możliwości na następne kredyty, żeby mieć wkład do funduszy pochodzących z unii europejskiej i dlatego tak było. Bo to jest panie Prezydencie w przeciwieństwie do tej kadencji tam było myślenie strategiczne tutaj tego nie ma. Tu jest tylko dzień dzisiejszy”.

Radna Cz. Frydrych:

Cyt.: „Przy omawianiu informacji o prognozach budżetowych na Komisji Budżetowej zabierałam głos zwracając uwagę na wpływy z podatku od nieruchomości. Rok 2002, jeśli już do historii musimy wracać, bo ja sądziłam, że się już historia zamknęła ale widać się nie zamknie do końca października. Wpływy z podatków były 62mln zł, stąd konieczność – podkreślam to – konieczność dokończenia prywatyzacji, żeby można zamknąć budżet i nie przejeżdżaliśmy tych 32mln zł bo zostało w prezencie panu Prezydentowi Talkowskiemu 9 pełnych milionów. W wyniku restrukturyzacji, którą przyjęliśmy na sesji w tamtej kadencji pozwoliło to na to, że rok 2003 – wpływy z podatków były 107mln zł, a rok 2004 i 2005 wpływy z podatków były 117mln zł. I teraz porównajcie sobie mając raz tyle wpływu do budżetu można dyskutować, że się ma dobrze. I dlatego proszę pana Prezydenta po raz kolejny (bo na tej sali już prosiłam) skończmy z tymi: *wyście, myście*, bo to już nie *wyście* tylko *myście*. Bo naprawdę słuchać się nie da”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ja nigdy nie prowokuję dyskusji siedzę cichutko, tylko wy atakujecie mnie, a ja muszę powiedzieć to co ja powinienem na ten temat. Gdybyście państwo nie mówili i nie wracali do pewnych sytuacji i nie atakowali mnie, wiadomo akcja równa się reakcji to jest normalna sytuacja. Natomiast wy sobie pozwalacie używać na mnie, a mnie nie pozwalacie, żebym ja cokolwiek powiedział, a zresztą mówię zawsze konkretnie”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Bardzo chciałbym wszystkich przeprosić, że wyciągnąłem ten temat, ja miałem zamiar mówić o przyszłości nie o przeszłości. Dla mnie przeszłość już nie istnieje w tym sensie. Przytaczanie wyrywkowe jakiś dokumentów nie jest fajne ale prosiłbym jeżeli państwo chcecie się zapoznać to przeczytać wszystkie te działania, które są. Tam są między innymi działania oszczędnościowe pokazane, są też pokazane rzeczy dotyczące dotacji na zewnątrz, realizacja rozpiływania młodzieży itd. Mówiąc o tym chciałbym, żebyśmy wszyscy sobie uzmysłowili, że nie ma winnych wcześniej, bo to jest trudno udowodnić winę. Nie chcę nikomu udowadniać niekompetencji, nieumiejętności ja tylko mówię, że wspólnie zarzneliśmy budżet bo takie są fakty. Za chwilę będziemy świadkami złożenia projektu budżetu na 2007 rok. Te wszystkie rzeczy muszą się znaleźć w tym projekcie budżetu za chwilę przyjdą nasi następcy i będą o nas mówić, że w tamtej kadencji *wyście* to zrobili. Powiedzmy to publicznie, powiedzmy to spokojnie i powiedzmy, że czeka nas cztery lata ciężkiej pracy. To mówię również do Prezydenta Talkowskiego, do Zbyszka Podrazy, mówię to do tych, którzy być może w przyszłej kadencji będą musieli z tym tematem zmierzyć się. Prześtańmy mówić o tym co było kiedyś”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski:

Cyt.: „Rzeczywiście to opracowanie pokazuje, że czekają nas trudne lata najbliższe. Dla mnie ono pokazuje przede wszystkim to – i panie Prezydencie pan przytoczył ten wniosek i tam tak pisze. Natomiast wnikając w te tabele, które są dochodzimy również do innych wniosków, wydatki od roku 2002 poszły radykalnie do przodu. Poszły radykalnie do przodu ostatnie 4 lata kończyliśmy tylko w jednym roku mieliśmy nadwyżkę w pozostałych były straty. Ale dla mnie to opracowanie również pokazuje jedną rzecz – myśmy się tutaj uspokoił troszeczkę tymi wskaźnikami zadłużeniowymi, które są dla nas bardzo korzystne, pan radny Zaguła o nich wspominał. Okazało się, że dopiero pełne projekcje finansowe, które pokazują makroekonomię jak będą podatki, jaka inflacja, plus prognoza przychodów i wydatków, i jest tym pełnym materiałem, który pokazuje prawdę. I ta prawda jest taka, że w roku 2007 brakuje ok. 20mln zł bilansując dochody i wydatki i dopiero w roku 2009 sytuacja ulega poprawie. Chciałem zakończyć takim apelem do pana panie Prezydencie, pan będzie niebawem przedkładał bo czas szybko biegnie budżet na rok przyszły – oczekuję, że pan w tym budżecie uwzględni te prognozy i pokaże następcy prawdę, czyli przygotowuje budżet pod kątem naszych możliwości”.

Radny Z. Wróblewski:

Cyt.: „Skończyliśmy dyskusję nad wieloletnim planem finansowym, który rzeczywiście nie napaja optymizmem nas wszystkich ale chciałbym zacząć od innych interpelacji. Interpelacji tych, których w zasadzie my jako radni mamy problemy w naszym terenie. Otóż powinienem zacząć od przysłowia ludowego na Marcina zima się zaczyna. W związku z tym, że specyficzne poczucie humoru ma pan Naczelnik i jak się mówi mu, że będzie robił no to postaramy się – mówi. Mówi, że przetarg publiczny ogłosi na reperację czterech stopni schodów, które są przy Biedronce, to jest bardzo ciekawe. A odpowiadając w kwestii dziur Kaziowi Woźniczce i koleżance Marioli Trzewiczek chciałbym was przywołać do Druku nr 239 w uzasadnieniu jest napisane: 170tys.zł na zadania remontowe, bieżące utrzymanie dróg i infrastruktury pasa drogowego. Po okresie zimowym drogi na terenie gminy wymagają przeprowadzania remontów, częściowych nawierzchni oraz remontów chodników celem zapewnienia bezpieczeństwa ich użytkowników. Dlatego zacząłem od tego przysłowia, a zima się zaczyna 11 listopada, mamy październik, mamy mieć przetargi co do remontów. Nic dodać, nic ująć tylko pod spodem napisać w audycji udział wzięli”.

Radny Ł. Padół:

Cyt.: „Chciałem podziękować pani Przewodniczącej Koła z dzielnicy Okradzionów pani Basi Klimczyk, która jako przywódca całej tej społeczności osiedlowej wspaniale przygotowała dożynki. I to są jedne z najładniejszych dożynek. Za to jako radny chciałbym jej serdecznie podziękować oraz wszystkim mieszkańcom tej społeczności.

Chciałbym się zapytać pana Prezydenta Olszówki, bo już ponad rok minęło, kiedy zostaną wycięte drzewa na ul. Gospodarczej w Ząbkowicach rosnące w chodniku.

Podobna sytuacja dotyczy siedmiu topoli na ulicy Sikorskiego.

Dom Kultury w Ząbkowicach było półtora miliona złotych co sesja to się skubie z tego Domu, w tej chwili jest 650ty.szł. Chciałbym usłyszeć odpowiedź od decydentów, kiedy będzie rozpoczęty ten remont wymiana dachu na hali sportowej oraz teatralnej, kiedy ta sprawa ruszy.

Dziewięć miesięcy mija i nie można kawałka ulicy zrobić na ulicy Jamki, przy ul. Warszawskiej 74 ja już wielokrotnie poruszałem tą sprawę dwa budynki są w stanie fatalnym.

Poruszałem na poprzedniej sesji sprawę usterek w wymianie tych dziur na ul. Żołnierskiej tam jest cała robota aż się prosi żeby została wykonana od nowa. Podobnie na ul. Rożdzieńskiego.

Trafiło do Rady Miejskiej pismo mieszkańców z osiedla Spisaka. Byłem tam obejrzałem autentycznie te budynki są za nisko posadowione i mieszkańcy się skarżą, że mają wilgoć.

Nie ma tam od długiego czasu oświetlenia.

Proszę pana Prezydenta, żeby był uprzejmy takie małe problemy poruszone w interpelacji z 26 września, żeby starał się w miarę szybko je rozwiązać one się ciągną od 3 lat. Mimo, że są drobne ale nie zostały załatwione”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Zacniemy od ul. Warszawskiej, to jest w zasobach MZBM – u, droga Jamki w tym roku będzie zrobiona. Natomiast co do Domu kultury w Ząbkowicach to państwo, żeście na Komisji Budżetowej wczoraj nie przyjęli tego, jest taka argumentacja, że te 650tys.zł, które było w pierwszej fazie na Komisji Rozwoju przyjęte, że nie podciąga się pod modernizację i w związku z tym zostawiliśmy tylko 150tys.zł na przetarg. Natomiast reszta dalej będzie, chyba, że jeszcze się robi tak, że Powiatowy Inspektor Budowlany stwierdzi, że trzeba to będzie robić na gwałt i trzeba będzie wracać z powrotem do tego. Jeżeli chodzi o interpelacje dostają je. Pan radny jest bardzo aktywny dostają ich przynajmniej kilkanaście miesięcznie jak nie więcej. Natomiast nie ten czas, żebym tu mówił o drzewach, czy rosną w chodnikach, bo tak nie jest to nie jest pora w tej chwili na to. Pan radny dostanie odpowiedź”.

Radny D. Taborek:

Cyt.: „Reprezentuje okręg nr3 mieszkańcy zwrócili się do mnie z takimi problemami:

1. Chodniki przy ul. Majakowskiego są tylko częściowo wykonane najgorszy stan to odcinek po prawej stronie, w kierunku cmentarza oraz po drugiej stronie jak przejdziemy do bloku Majakowskiego 41. Czy to będzie zrobione i kiedy?
2. Oświetlenie: w osiedlach przy Alejach i na Korczaka częściowo brakuje latarni, częściowo są ale nie świecą wpływa to na brak bezpieczeństwa. Tutaj mamy kompleks kilkudziesięciu garaży przy ul. Korczaka, tam latarnie są, czasami świeci jedna, w większości nie świecą się w ogóle. Nie świecą w ogóle latarnie przy ul. Majakowskiego 26 i Norwida 17, Wyspiańskiego 22 i 5, ul. Partyzantów tam jest kompleks domów ten teren w ogóle nie posiada oświetlenia jakiegokolwiek jest tam niebezpiecznie. Pytanie, czy przewiduje się uruchomienie oświetlenia i kiedy?

3. Chciałbym też państwa zainteresować też jeszcze jedną sprawą, którą mi zgłaszała młodzież. Chciałbym złożyć taką propozycję panu Prezydentowi w szczególności powołania na terenie Dąbrowy Górniczej restauracji KFC. W naszym mieście działa tylko Mac Donald, który cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i tam zawsze jest tłok. Uważam, że wprowadzenie tej KFC da dodatkowe miejsca pracy, dodatkowe miejsca spotkań dla młodzieży, która jest głównym klientem – tam nie podaje się alkoholu. Usytuowanie widział bym tutaj na rogu ul. Kościuszki i Sobieskiego to są obrzeża parku w którym kiedyś zlokalizowany był komisariat.”

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Prawdopodobnie KFC powstanie w nowo powstałej galerii”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:

Cyt.: „Chodzi mi o miejsce na ul. Dąbrowskiego wyjazd z Dąbrowskiego w kierunku ul. Kościuszki, tam wyjeżdżając w lewo przy budynku ul. Kościuszki są takie zatoczki parkingowe i w momencie kiedy te zatoczki parkingowe są pełne samochodów wyjazd z Dąbrowskiego na Kościuszki jest po prostu prawie, nie możliwy. Tam się wyjeżdża na zasadzie: może coś jedzie od Kościuszki, a może nie jedzie od Kościuszki. Myślę, że w momencie gdy byśmy tam na skwerku umieścili chociaż lustro, które dawałoby widoczność kierowcy na Dąbrowskiego rozwiązywałoby tą sprawę. Wiem, że tam ostatnio miał miejsce wypadek tragiczny, gdzie zginął motocyklista, właśnie na tej zasadzie, że wyjeżdżał samochód nie widząc co jedzie z ul. Kościuszki.

W godzinach wczesno rannych miałam przyjemność przechodzić przejściem na rogu Kościuszki i Sobieskiego przejściem podziemnym koło poczty i powiem, że byłam zaskoczona bo po prostu tam było bardzo brudno, były sterty papierów. Miejsce, które właściwie jest w Centrum miasta nie było w ogóle sprzątane.

Ponieważ doszły do mnie takie wiadomości, że co niektóre budynki NZOZ mają być sprzedawane w przetargu. Powiem szczerze, że chciałabym zapytać skąd nagle taka pilność tej sprawy. Podobno uchwała sprzedająca te budynki ma wejść w październiku. Środowisko medyczne to, które tam funkcjonuje jest bardzo zaniepokojone tym faktem. Bo jaka jest pewność, że w przetargu, w którym wystąpią akurat te osoby będą mogły te budynki kupić i tam dalej funkcjonować. To są NZOZ, które ze swoich pieniędzy wiem, że wyłożyli znaczne sumy jeżeli chodzi o remonty tych budynków i one w tej chwili wyglądają zupełnie inaczej niż parę lat temu. Skąd nagle taka pilność sprzedaży tych budynków, skoro stoją budynki pustostany, które mogłyby być sprzedawane, a nie są sprzedane”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Kiedy prywatyzowaliśmy publiczne zakłady opieki zdrowotnej przyświecał nam jeden temat: usługi – tak, ale majątek – nie, bo Kowalski zbankrutuje i nie uda mu się przyjdzie Nowak, a my jako gmina mamy obowiązek zabezpieczyć usługi zdrowotne w mieście. Natomiast nigdy na komisji nie było przyzwolenia na sprzedaż. Ja rozumiem, że tu jest taka moda skoro możemy szkołę na Kościelnej sprzedać to dlaczego nie NZOZ – y to jest nierówność podmiotów. Ale wydaje mi się, że my będziemy musieli każdorazowo podejmować uchwałę, tak jak na poprzedniej sesji powiedzieli wyrażamy zgodę na sprzedaż budynku przy ul. Kościelnej. No i sprzedamy go, cena wywoławcza za 850tys.zł do pierwszego przetargu może nikt nie przyjdzie no to wtedy można obniżyć cenę o połowę i 6tys.metrów i piękny budynek możemy sprzedać na przełomie kadencji za połowę ceny”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Czy to faktycznie na prawdzie polega. Przeraza mnie to, słyszałem, że również dotyczy to Łośnia, Strzemieszyc Dużych i Ząbkowic, mieszkańcy na tym terenie o tym wiedzą. Czy to polega na prawdzie?”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Na pewno ten wyjazd, o którym pani mówiła damy na najbliższą Komisję Bezpieczeństwa Ruchu, ja też to zauważyłem.

Odnosnie NZOZ to była inicjatywa nie z naszej strony, głównie chodziło o jeden NZOZ na Cedlera. On jest tam w dość złym stanie i teraz jest sytuacja następująca, jak pani radna wie jak NZOZ – y inwestują w budynek to powinni mieć to w jakiś sposób zminimalizowane czynszem tak się dzieje w większość miast. Jeżeli teraz właściciel tego NZOZ – u inwestuje to automatycznie ta stawka czynszowa powinna być mniejsza dlatego, że tak jakby wnosi kapitał do miasta, które jest właścicielem tego. Natomiast prawdą jest też, że niektóre z tych NZOZ – w zostały wyposażone w bardzo porządną sprzęt na przykład w Strzemieszycach, jak również wszystkie te historie związane z termomodernizacją, miasto inwestuje przez to NZOZ – y płacą jakby mniej za pobór energii. Natomiast nie jest to naszą inicjatywą i na pewno nikt nie będzie sprzedawał bez uchwały Rady. Natomiast zainteresowanie było tym NZOZ – m na Cedlera bo on jest w złym stanie. Jeżeli go się teraz wyremontuje i zrobi się operat szacunkowy to automatycznie wartość jego się zwiększy i wtedy tego NZOZ – u może nie być stać na to, żeby go kupić. Natomiast gdy się staną właścicielem to automatycznie mogą inwestować w swoje. Jeżeli miało by być takie zagrożenie, że pozbawilibyśmy się obowiązku tego, o którym mówiła radna Ciaś to na pewno tego nikt nie zrobi”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Których NZOZ – w to dotyczy?”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Konkretnie chodzi o Cedlera, zainteresowanie było tylko Cedlerem”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie ja widziałem materiały, że wchodziło kilka”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Jeżeli jest propozycja zakupu przez NZOZ budynku konkretnego to wtedy jest podstawą do oszacowania tego. Oszacowanie wcale nie przesądza sprawy, że my ten NZOZ sprzedamy. Głównie było zainteresowanie tutaj Cedlera”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Czy prawdą jest, że było spotkanie u pana Prezydenta, na którym byli zaproszeni przedstawiciele NZOZ – w: Strzemieszyc, Łośnia, Cedlera i Ząbkowic, gdzie omawiano ten temat i poinformowano ich o tym temacie kupna?”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Prawdą było, że chcieliśmy ten problem przybliżyć i wzięliśmy wszystkich przedstawicieli i to było na kolegium raptem pół godziny. My musimy patrzeć troszeczkę z innego punktu widzenia. Jeżeli ZOZ na swoją odpowiedzialność wezmą sobie te jednostki zapłacą i będą sobie robić remonty i coraz lepiej będzie u nich to jest ze wszech miar bardzo

pożyteczna inicjatywa. I dlatego zrobiliśmy takie rozeznanie. Ale wybór należy do nich i oni będą decydować, czy chcą sobie wykupić, czy też nie. I niczego tutaj złego nie ma. Trzeba wiedzieć, że to jest troszeczkę inna sytuacja niż było 30 lat temu, gdzie państwo musiało wszystko trzymać w jednym ręku. Teraz jest i prywatyzacja i chęć w kierunku poprawy ekonomii i dobrego wydatkowania środków przeznaczonych na ochronę zdrowia. Tutaj myśmy tylko przybliżyli problem, nie wiem skąd się wzięła nagle taka sytuacja było by to bardzo niewłaściwe gdybyśmy chcieli nie daj Boże na siłę cokolwiek robić. Tu będzie decydować jakość działania, będzie decydować zainteresowanie i chęć przejęcia tego”.

Przewodnicząca Komisji G. Bętkowska – Sobczyk:

Cyt.: „Panie Prezydencie, to nie było na prośbę NZOZ, bo NZOZ były wręcz zaproszone do tej rozmowy, to spotkanie nie wyniknęło od nich. Oni są po prostu zaniepokojeni i ja to mówię w sposób delikatny, że są tylko i wyłącznie zaniepokojeni. Było mówione, że budynki te mają iść na przetarg . Więc proszę się nie dziwić, że ci ludzie są zaniepokojeni, że to nie oni te budynki kupią. A po za tym skąd nagle się wzięła taka pilność tej sprzedaży tych budynków w ciągu ostatnich dwóch miesięcy naszej kadencji i że ma to być uchwała, która ma wchodzić już w październiku. I nawet wyznaczono bardzo krótki termin bodaj dwutygodniowy, że mają na piśmie przedstawić jakoby akces zgody kupna tych przychodni. Muszę powiedzieć tak, że ta służba zdrowia jakoś tak w sercu pana Prezydenta ma chyba najmniejsze miejsce i zajmuje tam najmniej miejsca, mam propozycję skoro my nie możemy już aż tak poprawić tak bardzo w tej służbie zdrowia to nie psujemy tego co już jest, nie psujemy, bo faktycznie te NZOZ, które są rozsiane po całym mieście one funkcjonują, funkcjonują dobrze. I z tego co wiem, kiedy nie były jako NZOZ samodzielne przynosiły ujemny wynik było to różnie, było różnie również z remontami. Proszę przejechać po tych NZOZ, szkoda właściwie, że one nie robiły sobie zdjęć jak te budynki i pomieszczenia wyglądały w momencie jak funkcjonowały tam nie jako NZOZ, a jak one wyglądają teraz. I to nie jest tylko to, że się denerwują i niepokoją tych, którzy tam pracują bo są to ich miejsca pracy. Są to ich jedyne miejsca pracy, miejsca pracy być może ich bliskich. Ale to są niepokoje również pacjentów, bo ja mam taką informację również od pacjentów. Pacjenci są zaniepokojeni, że chodzą do NZOZ od iluś już lat mają swoich lekarzy, mają swój personel, mają swoje pielęgniarki, do których chodzą i nagle się okazuje, że budynek ma być sprzedany i co. A jak ten budynek kupi ktoś inny i stworzy swój NZOZ, a jak w ogóle tam nie będzie NZOZ to co wtedy. I zamiast faktycznie poprawiać i zwiększać dostęp do służby zdrowia to my w zasadzie w jakiś sposób chcecie to państwo ograniczać. Nie psujemy tego, co jest, jest tyle pustostanów, które stoją – sprzedajmy to jeżeli są potrzebne pieniądze. Wreszcie argument taki jaki padł na tym spotkaniu, że państwu są potrzebne pieniądze i to szybko i to gotówka bo ma to iść na mieszkania socjalne to dla mnie to jest troszeczkę szyte nie tak jak powinno być”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Pani zna łacinę: dziel, dzielaj, dawaj niesprawdzone wiadomości i wykorzystuj po to, żeby uderzać w kogoś innego. To jest absolutnie bzdura co tutaj się w tej chwili mówi dlatego, że my tylko chcieliśmy zaproponować, czy ewentualnie przybliżyć problem, czy chcecie sobie państwo kupić mając pieniądze i na tym będzie wam o wiele lepiej wychodziło, czy też nie i na tym polega sprawa. Niczego, co byłoby oczywiście pogorszeniem nie byłoby. Tak jak ja walczyłem o to, żeby robić te remonty to może nikt tak nie działał. [...] Dlaczego tak się mówi w tej chwili stosując łacińską zasadę, a właściwie Machiavellego, a więc: dziel kogoś, nastawiaj, stwarzaj różnego rodzaju warunki, żeby kogoś szkalować i z tego wyciągaj wnioski”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Chcę panu powiedzieć już po raz kolejny, to że ktoś ma zdanie to nie znaczy, że pana szkaluje, do pani radnej, do pana radnego, na pewno do pani radnej Ciał ludzie z tych NZOZ – w dotarli, zaniepokojeni i zgodnie z całą procedurą oni dzisiaj pytają. Panie Prezydencie tylko pytają nic panu nie sugerują”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Jest to dezinformacja dlatego, że jedynym NZOZ, takim który byłby ewentualnie poddany pod uchwałę był NZOZ Cedlera”.

Przewodnicząca Komisji: G. Bętkowska – Sobczyk:

Cyt.: „W takim razie, jeżeli był to taki temat to proszę mi powiedzieć: czemu tylko wybiórczo, tylko te cztery podmioty zostały poproszone. Dlaczego my tej dyskusji nie toczyliśmy na Komisji Zdrowia. Rozumiem, że takiej uchwały nie będzie w październiku”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Żadnej uchwały nie będzie. Jeżeli państwo z konkretnego ZOZ – u się zgłoszą, że chcą sobie kupić mając możliwość zaciągnięcia kredytu i gospodarując swoim mieniem i w sposób najbardziej skuteczny to na to możemy iść ale przecież pani wie, że tego się nie da zrobić bez uchwały Rady Miejskiej i przedyskutowania w ramach Komisji. Natomiast myśmy sobie przybliżyli temat, żebyśmy wiedzieli w jakim kierunku iść i to nie tylko ta Rada bo trzeba przygotowywać odpowiednie takie, czy inne naświetlenie pewnych bardzo złożonych sytuacji, które mają wpływ na technikę prowadzenia NZOZ jak również i efektywność mieszkańców”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Na poprzedniej Komisji przy okazji wyrażania zgody na sprzedaż budynku na Kościelnej mówiłam, że to może otworzyć lawinę innych żądań. Nie mamy żadnych zasad opracowanych: co my chcemy sprzedawać, a czego nie będziemy sprzedawać bo nam przynosi ustawiczne zyski z tytułu najmu lokali. Uważam, że tak jak kiedyś opracowaliśmy zasady udostępniania, a potem zbywania mienia obrotowego, czyli tego majątku ruchomego, który powierzono NZOZ – m, tak powinniśmy w gminie opracować zasady oczywiście, że będzie droga przetargu zbywania mienia naszego tego trwałego, w której powinniśmy powiedzieć na przykład: NZOZ tu, tu nie sprzedamy bo one tworzą sieć publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Jak Kowalski wykupi, a zamieni na przykład na odnowę biologiczną bo to będzie akurat w cenie to nie będziemy mieli ludzie będą dojeżdżać kawał drogi, a my jesteśmy za to odpowiedzialni. I dlatego apeluję do radnych bądźmy czujni do ostatniej sesji i nie podejmujemy głupich uchwał na końcu kadencji”.

Radny Z. Wróblewski:

Cyt.: „Popieram moje poprzednie koleżanki abyśmy zostawili na następną kadencję następnym władarzom miasta. Natomiast jeżeli chodzi o sprawę interpelacji, na którą zadałem pytanie i również otrzymałem odpowiedzi na piśmie nie satysfakcjonują mnie bynajmniej w przypadku jeżeli zadałem pytanie bezpieczeństwo w mieście. To nie Straż Miejska ma mi odpisywać na interpelację tylko uważam, że to powinno być w innej gestii, a przede wszystkim bezpieczeństwo w mieście, a policja. Za niedługo będziemy my, a może nasi następcy uchylać budżet w wysokości 870tys.zł na płace dla 20 etatów, które żeśmy powołali w ramach tzw. dzielnicowych niestety nie ma tych policjantów, nie ma tej policji w ogóle.

Chciałbym wyłączyć Straż Miejską żeby w tym temacie po prostu nie brała udziału. Ociepliliśmy budynek ostatnio w budżecie 80tys.zł na Ząbkowice, czy mamy im zrobić akwaria ciepłe żeby sobie siedzieli, a od czasu do czasu samochodem przejechać, czy mają strzec bezpieczeństwa, a coraz większe burdy dzieją się na ulicach wieczorem przez naszą młodzież.

Według wszelkich przepisów Zespół Szkół Ogólnokształcących Sportowych nie powinien istnieć powinien być zamknięty przez Straż Pożarną ponieważ ta szkoła nie ma drogi p.poż. na dzień dzisiejszy taka jest prawda. Domagam się od kilku lat i proszę o to żeby zrobić dojazd do tej szkoły. W jednym roku słyszę od jednego Prezydenta, że jest to inwestycja, w drugim roku słyszę, że to będzie z funduszu remontowego z środków remontowych, teraz czytam dokumenty znowu jest to inwestycja, problem jest doprowadzenia 20 metrów drogi zrobienia zatoki parkingowej i to wszystko.

Prosiłem również w interpelacji aby na ul. Chopina przy przejściu, gdzie młodzież idzie do szkoły położyć tzw. „leżącego policjanta” a więc próg zwalniający, do dziś go nie ma – obiecano. Obiecano słupki, które będą żeby po prostu na drodze, które są na chodniku dla niepełnosprawnych, gdzie młodzież potrafi jeździć z szybkością 110 – 120km na odcinku 50 metrów, słupki miałyby być – oczywiście pomyślimy – do dzisiaj myślimy – pytanie, czy będziemy myśleć dalej. To są właśnie odpowiedzi na interpelacje, które mnie nie satysfakcjonują uważam, że odpowiedź powinna być w tym temacie podana: czas, okres, data postaramy się zrobić.”

Rady W. Wiekiera:

Cyt.: „Spróbuje się odnieść do interpelacji złożonej miesiąc temu. Interpelacje dotyczyły Zespołu Szkół Sportowych i „Szttygarki. Jeżeli chodzi o ZSS jedna z sal już jest remontowana i za to serdecznie dziękuję. Natomiast wnioskowałem wówczas aby w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym znalazł się remont basenu w „Szttygarce”. Dostałem pismo od pana Prezydenta, że zadanie to *powinno być ujęte* jak również *może zostać* zrealizowane – ja cytuję pewne zwroty. Nie rozumiem tej odpowiedzi, powinno być ujęte, czyli kto powinien zdecydować, może zostać zrealizowane, czyli będzie zrealizowane, czy nie będzie zrealizowane. Pan Przewodniczący wspomniał także pewne sprawy należy omawiać w komisjach i zgadzam się bo ta sprawa była omawiana na komisji już w marcu 2006 i odpowiedź była taka: że to zadanie będzie ujęte w planie 2007 roku, bądź po oszczędnościach roku 2006. Ja bardzo proszę i wnioskuję aby to zadanie znalazło się w przyszłorocznym budżecie i w WPI. Zdajemy sobie sprawę że w tym roku nie ma pieniędzy, musimy poczekać ale taka odpowiedź nic nam nie mówi. W ogóle nie odpowiada na problem, na zadane pytanie.”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Przecież WPI się robi wspólnie z państwem, ja rozumiem, że każdy z radnych ma jakieś priorytety i gdzieś w jakimś momencie trzeba się i ustalić, co jest do przyjęcia, a co nie jest. Mieliśmy uwagę, z której powinnyśmy wyciągnąć wnioski, że tych rzeczy inwestycyjnych było za dużo więc takie były sugestie na komisji więc teraz to wymaga przedyskutowania, czy akurat basen jest pilniejszy, czy może jeszcze coś innego jest pilniejsze”.

Radny W. Wiekiera:

Cyt.: „Ja ponawiam wniosek aby to zadanie znalazło się w budżecie. Basen jest wyłączony prawie od roku czasu. Młodzież nie może korzystać zarówno z naszej szkoły jak i mieliśmy również zgłoszenia ze szkół sąsiednich, czy młodzież nie mogłaby uczestniczyć na zajęciach pływania. Basen jest wyłączony, natomiast zrobiona jest termomodernizacja na zewnątrz. Ładnie budynek wyremontowany w środku jest ruina to pozostawiam pod rozwagę”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Pytanie dotyczy Lipówki II bardzo chciałbym się dowiedzieć na temat tego zakładu jak najwięcej, a przede wszystkim co się dzieje, że ta Lipówka II nie funkcjonuje tak jak powinna i że powoduje problem zapachowy w dzielnicy w której jest i problem techniczny, że nie odzyskujemy danych parametrów, które są potrzebne. Wydaliśmy na nią 32mln zł i ona generalnie rzecz biorąc jest to bubel i nie wiadomo kiedy będzie spełniał te parametry, które mają być, czy to będzie rok, czy pół i jak się to kieruje. Proszę o odpowiedź pisemną: czy technologia w stosunku do technologii pierwotnej została zmieniona i dlaczego. Kiedy są możliwe do uzyskania efekty założone, ile to będzie kosztowało miasto ewentualnie ja mówię o kosztach pracowników już tam zatrudnionych pomijam sprawę umowy, która mówi o zwrocie, czy poprawie tego zakładu przez budującego tylko o kosztach, które są kosztami wynikającymi z tego, że zatrudniamy kilkudziesięciu pracowników oni mają umowę o pracę biorą pieniądze za pracę, której nie wykonują. Skoro zakład nie funkcjonuje to nie wykonują tej pracy. Czy prawdą jest, że technologia została zmieniona, że urządzenia zostały zmienione, że zakład nie może pracować w temperaturze ujemnej.”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Jutro jest kolejna rozprawa w sądzie o 2,6mln zł w tej chwili firma poinformowała o tym, że czyni starania o zmianę technologii”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Czy prawdą jest, że technologia została zmieniona?, że urządzenia zostały zmienione?, że zakład nie może pracować w temperaturze ujemnej?

EC NOWA była bardzo mocną stroną budżetu po stronie wpływów, mamy taką teraz sytuację że będziemy musieli za chwilę ciąć bardzo mocno koszty z różnego rodzaju zadań, żeby uzupełnić lukę stworzoną już przy budowaniu budżetu a będącą wydatkiem na płace, czy utrzymanie szkolnictwa. Czy jest szansa, żebyśmy jeszcze w tym roku mogli z tych pieniędzy skorzystać, czy musimy ciąć. Czy jest szansa, że jeszcze te pieniądze w budżecie wpłyną.”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Jest wniosek w podpisie dokładnie z przed pięciu dni z departamentu w Urzędzie Skarbu i jest wniosek o to, że państwo będzie sprzedawało 42% udziałów, czyli my z tymi niecałymi 15 jesteśmy te szanse nasze rosną. Gdzieś do połowy października na pewno tak, tak mamy obiecanie w Warszawie. Szanse są. Na razie musimy ciąć, bo potem, co będziemy robić, jeżeli te pieniądze się pojawią to wtedy zostaną na koncie i mamy sprawę rozwiązana”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Wyczytałem w gazecie, że będzie w szybkim tempie remontowany wiadukt na Jamkach i że będzie to jakiś tryb bezprzetargowy i kwota tego remontu oscyluje w granicach 10mln zł. Za naszych czasów nie było takich (więc ja się domyślam z tego co mi się udało przeczytać w tej ustawie nowej) sytuacji, że można było sobie z wolnej ręki firmie za 10mln zł. Ale pytam się ponieważ MZUM od dwóch lat monitował ciągle Urząd Miejski,

że stan tego mostu jest fatalny i że trzeba coś z nim zrobić. Wszystko się odbywało, że nie ma środków, tylko że w założeniach było, że ten most trzeba prędkiej, czy później robić należało się przygotować do tego, żeby przetarg jakiś przeprowadzić bo doprowadzenie do takiego stanu świadomie być może, że nagle robi się z wolnej ręki, kiedy problem istnieje już ze dwa lata a może pięć doprowadzenie do tego, że nagle pojawia się tryb bezprzetargowy, który jest trybem wyjątkowym budzi to takie podejrzenia o jakie podejrzenia pan Prezydent miał w stosunku do poprzedniego zarządu.”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Dostaliśmy na to 4,6mln zł, które leży od kilku miesięcy, jak pan czyta różne doniesienia różnych ciekawych gazet to chyba pan Prezydent miał z panem Marianem Nierychłym pozabijać wszystkich jak by pan tam jechał to się pan zaraz zabije itd. siania jakiegoś takiego fermentu i wszystkiego co się z tym wiąże. Jest tryb przyspieszony bo muszą być do takiego trybu określone podstawy prawne i one zostały zachowane, dokumentacja pełna przetargowa jest, jest do wglądu. Takich mostów jest jeszcze trzy i miasto przed tym nie ucieknie, że trzeba je robić”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Teraz to pan sam się położył na plecy, na własne życzenie. Jeśli pan twierdzi, że 4,6mln zł leży od jakiegoś czasu to ja się pytam dlaczego mając 4,6mln zł jakiś czas temu nie wdrożył pan prostej procedury pełnego przetargu i wyboru w normalny sposób”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Jak dostałem te 4,6mln zł to musiałem uruchomić całą procedurę”.

Radny K. Bobrowski: Cyt.: „Jaka?”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: Cyt.: „Zapraszam pana do Wydziału...”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Dostał pan 4,6mln zł i mówi, że już bardzo długo leży na koncie”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: Cyt.: „Bo cała inwestycja kosztuje 9mln zł z haczykiem”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Jest to bardzo dziwna sytuacja ja słyszę to pierwszy raz jak i reszta moich kolegów jestem zaniepokojony bo rodzi to przynajmniej różne spekulacje. Zastanawiam się jak Rada powinna ten temat wyjaśnić. Jakie firmy zostały zaproszone oraz w jaki sposób to się odbywa, bo jest to przynajmniej dziwne oddanie 10mln zł bez przetargu, kiedy faktycznie mogliśmy procedury ruszyć dużo wcześniej”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Nie mogliśmy ruszyć. Gdybyśmy mogli to byśmy to zrobili. Zapraszam niech Komisja Rewizyjna się tym zajmie jak państwo macie wątpliwości”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Dlaczego?”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Nie mogliśmy. Cały montaż finansowy polegał na tym, że musieliśmy pozyskać pieniądze, a równocześnie prowadzić procedurę, która nas upoważniła do takiej, a nie innej formy przetargu”.

Radny R. Rutkowski:

Cyt.: „Chciałem się zapytać jest od miesiąca kwietnia robiony remont odcinka 250 – 300 metrów ul. Konopnickiej dlaczego w tak ślamazarnym tempie to przebiega, kiedy to się planuje zakończyć, jakie są koszty związane z objazdem wszystkich autobusów, które jadą w tamtej części miasta nie mówię o niepokojach mieszkańców i o innych uciążliwościach w tamtej dzielnicy, słyszałem nieoficjalnie, że to ma trwać do przyszłego roku. Czy są problemy finansowe. Cała ta część od przejazdu jest nieczynna z powodu 200 – 300 metrowego odcinka drogi, której nie da się wyremontować w trybie dosyć pilnym a temat był wcześniej przygotowywany, jest wszystko rozkopane nie mówię o szkole, o kościele, do których nie ma dojścia, a wszystkie autobusy jeżdżą w koło.

Drugie pytanie: mieliśmy mieć sesję w trybie nadzwyczajnym miało przyjść 500tys. z Katowic, czy coś się ruszyło. Co się stało, że nic nie ma”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka: Cyt.: „Dzisiaj przyszła ta umowa”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ja rozmawiałem z panem marszałkiem Marasem uspokoiłem go, że jeżeli pan Wojewoda mi podpisze my zakończymy bibliotekę gdzieś w około 10 października będzie zakończona będzie to jedna z najpiękniejszych bibliotek w województwie”.

Naczelnik Wydziału Przedsięwzięć Publicznych M. Nierychły:

Cyt.: „Jeżeli chodzi o ul. Konopnicką to jest to zadanie z okresem zakończenia tego zadania koniec kwietnia 2007 z tym, że odcinek od torów od przejazdu kolejowego do ul. Łączącej będzie zakończony do końca października aby umożliwić już komunikację miejską na tym odcinku”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Na poprzedniej sesji pytałam o pracowników zatrudnionych na podstawie mianowania otrzymałam od pana Prezydenta Talkowskiego odpowiedź 29 listopada 2002 żeśmy usunęli możliwość zatrudniania poprzez mianowanie. Weszło w życie 28 stycznia 2003r. Mianowania za czasów tej obecnej kadencji było pięć wszystkie się zmieściły przed terminem wejścia w życie zmian do statutu. Ale mam pytanie i uwagi co do rzetelności i jakości. Pismo przewodnie podpisał pan Prezydent, załącznik taką tabelkę z datami bez nazwisk ktoś nie miał odwagi zrobić nie wiem, czy to kropka, czy to jakiś ptaszek nie wiem bo tak naprawdę nie za bardzo można powiedzieć kto to firmował. A mam wątpliwość do rzetelności dlatego, dlatego, że wydaje mi się z informacji nieformalnie uzyskiwanych, że były mianowania osób które zostały zatrudnione po 28 stycznia w mieście. Teraz ja proszę o uzupełnienie tej interpelacji również na piśmie: czy były mianowania po wejściu w życie zmian do statutu, tj. po 28 stycznia 2003. I drugie pytanie do radcy prawnego, [...] czy można utajnić nazwiska bo moim zdaniem są to osoby publiczne zatrudnione na podstawie mianowania. Statut winien określić te zasady mianowania tych zasad nie było. Ja pytałam na poprzedniej sesji, że również pantoflową pocztą plotkami ja to chce zdementować mówi się, że niektórzy mają wyrok sądowy. Dlatego pytam, czy można utajnić nazwiska, czy wśród mianowanych są osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądowym i czy były mianowania po 28”.

Radca prawny M. Tarnawski:

Cyt.: „Jest ustawa o ochronie danych osobowych i ta ustawa raczej nie upoważnia nikogo do ujawniania bez jego zgody tych danych”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Nawet zatrudnionych na podstawie mianowania i osób publicznych, które głównie wydają decyzje z upoważnienia Prezydenta i wtedy ochrony danych nie stosuje się”.

Radca prawny M. Tarnawski:

Cyt.: „Stosunek pracy jest to jak każdy inny tyle, że nawiązany na podstawie mianowania w związku z tym tutaj mówimy o ustawie szczególnie, która jest ustawa o ochronie danych osobowych, a ona wydaje się że ma pierwszeństwo”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Według mnie są to osoby publiczne są to głównie naczelnicy, może wiceprezydenci, bo tak się mówi dlatego dla mnie mianowanie, a byłam pracownikiem urzędu od 91 – 98 to jest najwyższy honor z tym, że trzeba było spełnić jakieś kryteria. Nigdy nie zdarzało się tak, że ktoś dziś przyszedł z przemysłu i był dzisiaj mianowanym, ale nie było zasad to prawda można było to wykorzystać i wykorzystano. Ja mam tylko pytanie: czy nie było, bo ustawa o pracownikach samorządowych mówi wprost, że pracownikiem samorządowym w ogóle nie mianowanym nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja proszę o uzupełnienie tej interpelacji dla nas wszystkich, proszę o szczegółowe sprawdzenie tych kwestii, czy ktoś jest mianowany, czy nie mianowany. Że nie można ujawnić, dla mnie to jest jakieś kuriozum”.

V. Oświadczenia

Rada udzieliła głosu Prezesowi Stowarzyszenia Kupców Targowych.

Pan Wacław Majek:

Cyt.: „Jestem przedstawicielem największego w Dąbrowie liczącego kilkuset członków Stowarzyszenia Kupców, które od października 1999 roku zarządza targowiskiem przy ul. Poniatowskiego. Na tym targowisku z kilkudziesięcioletnią tradycją na obszarze 15 399m² prowadzi działalność ok. 1000 podmiotów gospodarczych i mimo gigantycznej konkurencji ze strony hipermarketów daje utrzymanie pośrednio kilku tysiącom osób stając się przez to jednym z największych zakładów Dąbrowy Górniczej. U nas mają organizacje, znalazły swoje miejsca pracy między innymi: osoby które wcześniej w wyniku przemian ustrojowych utraciły pracę nie ze swej winy, absolwenci różnych szkół w tym nierzadko wyższych, którym nasze władze lokalne i państwowe nie były w stanie zagwarantować pracy, są także emeryci, renciści, którzy muszą dorobić po to, żeby oni i ich najbliższe rodziny mogły przeżyć. Jako zarządca jesteśmy solidnym partnerem wobec miasta, partnerem, który być może jako jedyny regularnie w 100% wywiązuje się w wyznaczonych terminach ze wszystkich zobowiązań finansowych. Do kasy miasta w skali roku z tytułu umowy najmu oraz poboru dziennych opłat targowych przekazujemy w granicach miliona dwustu tysięcy złotych. Do tej kwoty należy doliczyć jeszcze wszelkiego rodzaju podatki. Osiągamy więc pozytywne wyniki finansowe i aspirujemy do roli dobrego gospodarza. Stowarzyszenie nasze jako organizacja społeczna wspiera na terenie Dąbrowy Górniczej większość inicjatyw o charakterze humanitarnym również. Pomagamy emerytom, rencistom bezrobotnym

rodzinom w kryzysie, ludziom ciężko doświadczonym przez los. Włączyliśmy się czynnie także w inne dziedziny życia naszego miasta, SKT wsparło między innymi finansowo I kongres kultury Zagłębia, co roku podczas wakacji wspomagamy instytucje organizujące różnego rodzaju formy aktywnego wypoczynku dla dzieci zwłaszcza z ubogich rodzin. Udzielamy także wsparcia akcjom humanitarnym dla potrzebujących organizowanych z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Wysoka Rado!, przyszło nam funkcjonować w okresie ekspansji wielkiego zagranicznego kapitału w sferze handlu, stosowania wyrafinowanych strategii wielkich między narodowych korporacji w zdobywaniu uprzywilejowanej pozycji na naszym rynku, gigantycznej w większości nieuczciwej konkurencji ze strony hipermarketów, nieustannych wyzwań jakim podlega mała i drobna przedsiębiorczość. Przyszło nam toczyć od wielu lat nierówny bój o przetrwanie.

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, w takiej oto sytuacji, przy takich wielostronnych uwarunkowaniach w latach wcześniejszych opracowano miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej, który ponad połowę powierzchni naszego targowiska patrząc na dokumentację to jest szerokość od ul. Twardej w głąb obszaru naszego 40 metrów i długości 220, czyli wychodzi nawet ponad 8tys. metrów² przeznaczono na ogólnie dostępny parking. Plan ten obowiązuje obecnie. Konsekwencją tak rażącego zmniejszenia powierzchni handlowej będzie utrata miejsc pracy dla kilkuset rodzin utrzymujących się wyłącznie z drobnego handlu. Więc jest on skrajnie niekorzystny dla całego środowiska kupieckiego w wielu aspektach. A jednym z nich byłoby zagrożenie wybuchu potężnego konfliktu przy przyszłej modernizacji targowiska. Powstałby więc ogromny dylemat kogo pozostawić na zmniejszonej powierzchni handlowej, a kogo pozbawić miejsca pracy. Wysoka Rado, obowiązujący plan miejscowego zagospodarowania przestrzennego jest także sprzeczny z treścią umowy najmu gruntu zawartej 29.10.2002r. przez ówczesne władze Dąbrowy Górniczej z Zarządem Stowarzyszenia Kupców Targowych. Pragnę podkreślić, że umowa ta ma ogromne znaczenie, podpisano ją po długich trudnych negocjacjach, daje ona gwarancję pracy wszystkim kupcom na okres 20 lat, ta umowa została podpisana przy czynnym włączeniu się w sensie pozytywnym byłego wiceprezydenta pana Krzysztofa Bobrowskiego. Także wszystkie dotychczasowe opracowania i koncepcje dotyczące projektu modernizacji targowiska zawsze odnosiły się do całej powierzchni liczącej 15399 metrów posiadamy dokumentację potwierdzającą deklarację ówczesnego Zarządu Miasta dotyczącą rozbudowy parkingu przy ul. Poniatowskiego oraz budowy przy Alei Piłsudskiego. Taka koncepcja pozwoliłaby utrzymać dotychczasowe miejsca pracy. Fakt ten potwierdzają między innymi zapisy zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia do przetargu opracowane przez wydział Planowania Przestrzennego i Przedsięwzięć Publicznych Urzędu Miejskiego zatwierdzonych w dniu 26.08.2002r. przez ówczesnego wiceprezydenta pana K. Bobrowskiego. Dotyczyło to projektu uzbrojenia terenu targowiska, także obecne władze co chciałbym mocno podkreślić poczynając od roku 2003 we wszystkich przeprowadzonych rozmowach, negocjacjach i dyskusjach zapewniały nas o gotowości do podjęcia takich działań przy przyszłej modernizacji targowiska, które pozwolą zachować wszystkie dotychczasowe miejsca pracy. Potwierdzeniem tego faktu było wypracowanie wspólnego stanowiska i przyjęcie takich kierunków oraz koncepcji przyszłej modernizacji targowiska, która miała zagwarantować zachowanie wszystkich miejsc pracy, przeprowadzenie modernizacji możliwie o najniższych kosztach oraz zachowanie klimatu targowiska z uwzględnieniem wysokiej estetyki funkcjonalności. Zgodnie z wyżej wymienionymi ustalonymi powołano kilkudziesięciu osobową komisję ds. modernizacji targowiska, która w ścisłej współpracy z pracownią architektoniczną wykonującą na zlecenie urzędu miejskiego projekt modernizacji targowiska wypracowała w roku 2003 optymalne rozwiązania uwzględniające indywidualne branżowe interesy poszczególnych kupców.

Ten zespół ludzi poświęcił kilkaset godzin na konsultacje branżowe, pracował przez ok. siedmiu miesięcy, a wszystkie proponowane rozwiązania i ustalenia zawsze odnosiły się do całego obszaru targowiska.

Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie członkowie Wysokiej Rady, Szanowni pracownicy urzędu w imieniu Stowarzyszenia Kupców Targowych oraz całego środowiska kupieckiego bardzo gorąco dziękuję za dotychczasową życzliwość, pomoc i udzielane nam wsparcie. Jednocześnie Panie Przewodniczący i Wysoka Rado zwracam się z apelem również w imieniu całego środowiska kupców targowych, których miejsca pracy znajdują się na targowisku przy ul. Poniatowskiego z apelem o poparcie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania miasta Dąbrowy dla terenów położonych w rejonie ulic Poniatowskiego – Twarda – Łańcuckiego i Aleja Piłsudskiego, zgłoszonego na wniosek Stowarzyszenia kupców do rozpatrzenia przez Wysoką Radę na dzisiejszej sesji. Podjęcie uchwały inicjującej zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego będzie ważnym krokiem w kierunku ratowania kilkuset miejsc pracy a to w dzisiejszych czasach bezrobocia, ogólnej biedy i coraz większego rozwarstwiania społecznego ma ogromne znaczenie”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Wydaje mi się, że rozstając się w zasadzie wizualizację tego targowiska mieliśmy”.

Pan W. Majek: Cyt.: „Tak była wizualizacja przedstawiana na sesji”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Pozwolenia na użytkowanie 20 lat mieliśmy”.

Pan W. Majek: Cyt.: „Tak”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Niech pan powie dlaczego ten problem wraca po 4 latach, czemu nie było to od razu zrobione?”.

Pan W. Majek:

Cyt.: „W tej chwili sytuacja jest taka, że nie zakończył się proces w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, w tym procesie dotrwaliliśmy do drugiej rundy NSA i ostatnia decyzja NSA jest taka, że cofną sprawę na szczebel Wojewody Śląskiego. Sprawa zaczęła się 15.04.1999r. i do tej pory się jeszcze toczy. Ogromną dokumentację zgromadziliśmy, wyszukaliśmy świadków, którzy potwierdzali tamten okres stan faktyczny, niestety takie są procedury sądowe i te procedury sądowe w znacznym stopniu utrudniają wiele rzeczy”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Czy ta część, która jest jakby bezsporna nie było możliwości robienia tego dwu etapowo”.

Pan W. Majek:

Cyt.: „Jest zastrzeżenie strony przeciwnej byłych właścicieli, że każda inwestycja choćby najdrobniejsza może nam w bardzo poważnym stopniu zaszkodzić jeżeli chodzi o proces. Chciałbym dodać, że ten plan powoduje likwidację całej branży AGD, meble znikną, sektor owocowy w 90% no i pozostałe to jest ogromnie ważna sprawa. Gdyby tak się stało, że ten plan nadal by obowiązywał to praktycznie jest to równe z likwidacją, bo trudno

na wąskim pasieczku zorganizować się. My nie posiadamy takich środków żeby wielopoziomowe obiekty wybudować, na to nie mamy najmniejszych szans”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Za czasów, kiedy myśmy to robili to chyba było jakby całość”.

Pan W. Majek:

Cyt.: „Wtedy kiedy myśmy negocjowali wszystkie negocjacje dotyczyły całej powierzchni, dlatego ja wymieniłem umowę najmu gruntu taki plan on jest spreczny z zapisami umowy najmu gruntu, tj. 29.10.2002r. Ten plan był zaskarżony i był właśnie w sądzie to były lata 2001 w lipcu skończyło się ostatnie procedury tu na szczepku urzędu”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Wpłynęło do mnie oświadczenie z prośbą o odczytanie pracowników kancelarii prawnej, która dostała wypowiedzenie. Proszę pan Wiceprzewodniczącego o odczytanie”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:

Cyt.: „Wpłynęło do sekretariatu Przewodniczącego Rady Miejskiej 26.09.2006r.

List otwarty,

Szanowny Panie Prezydencie Jako pracownicy kancelarii prawniczej prowadzącej dotychczas obsługę prawną tutejszego Urzędu Miejskiego, a przede wszystkim jako mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, pragniemy wyrazić swoje jakże głębokie ubolewanie nad ostatnimi wydarzeniami zaszłymi pomiędzy naszym pracodawcą a Panem oraz Pańskim Pełnomocnikiem w osobie pana Tadeusza Strzeleckiego.

Dalece niezrozumiałe są dla nas przyczyny Pańskiej utraty zaufania do radców prawnych, świadczących usługi prawnicze na rzecz Gminy. Ów rzekomy brak zaufania uderza pośrednio, ale jakże boleśnie zarazem, w nas samych, osób pochodzących z tego miasta i silnie z nim związanych. Niezrozumiałe są zatem jakiegokolwiek podejrzenia o działanie na szkodę Gminy.

Współpracując z przedstawicielami tutejszego Magistratu u boku doskonałych prawników, zdobywając jednocześnie bezcenne doświadczenie, otrzymaliśmy szansę poznania życia i funkcjonowania Gminy od wewnątrz. Dzięki temu czynnie uczestniczyliśmy w przygotowaniach wielu przedsięwzięć istotnych dla miejscowej ludności. Pozwalało nam to na obserwowanie, z nieukrywaną satysfakcją i dumą, efektów osiągniętych wspólnym wysiłkiem szeregu ludzi, zarówno urzędników, jak i prawników naszej kancelarii. Podkreślić należy, iż bezpośrednia współpraca z pracownikami Urzędu układała i nadal układa się wzorowo, czemu niejednokrotnie dawało wyraz miłe słowo kierowane pod naszym adresem oraz wyniki przeprowadzanych ankiet.

Nasze zdziwienie wielokrotnie wzbudzały głosy obarczające naszych pracodawców odpowiedzialnością za sądowe niepowodzenia w sprawach, będących schedą po poprzednich pełnomocnikach procesowych, poziom działań których mógł pozostawiać wiele do życzenia. W naszym odczuciu, nie pozbawionym podstaw, dotychczasowa obsługa prawna Gminy świadczona była przez nas w pełni profesjonalnie, na najwyższym poziomie z zachowaniem najlepszych standardów, przekładając się na obiektywną oraz rzetelną ochronę i reprezentację interesów Gminy. Naszym wspólnym działaniom – zawsze zgodnym z literą prawa – jako cel nadrzędny przyświecało wyłącznie dobro miasta, w którym przyszło nam się wychowywać, dorastać i pracować.

Głęboki niepokój ponadto budzi fakt, iż powszechnie szanowana osoba, jak Pan Prezydent, legitymująca się wieloletnim doświadczeniem w pracy samorządowej, którą

lokalna społeczność obdarzyła ogromnym mandatem zaufania, pozostawia szereg istotnych decyzji – w tym dotyczącą naszej kancelarii – ludziom o niejasnych intencjach i jakże wątpliwych kompetencjach, stawiając jednocześnie nas u progu kariery zawodowej przed widmem bezrobocia.

Argumentacja pana Pełnomocnika zawarta w piśmie z dn. 22 września 2006 r., otwarcie godząca w dobre imię nasze oraz naszych pracodawców, jest niedorzeczna, a jego dotychczasowe popisy intelektualne i lingwistyczne w kontaktach z nami wzbudzać mogły jedynie powszechne politowanie. Przerażający zatem jest fakt, iż jest to osoba współdecydująca w wielu kwestiach kluczowych dla Gminy, a więc istotnych dla nas, jako mieszkańców Dąbrowy Górniczej.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż autorytet Pana osoby oraz Pańskie stanowisko zostały bez pardonowo wykorzystane do podjęcia działań uderzających pośrednio w Gminę, a mających na celu odsunięcie, w sposób absolutnie bezprawny i niczym nieuzasadniony, naszej kancelarii od możliwości godnego reprezentowania jej interesów.

Tym samym, jako młodzi mieszkańcy miasta, pragniemy dać jednoznaczny wyraz swojemu ogromnemu rozczarowaniu, postępowaniem osób Pana reprezentujących w relacjach z naszą kancelarią.

Z wyrazami szacunku

Do wiadomości:

Przewodniczącego Rady Miejskiej

z prośbą o odczytanie na sesji RM dn. 27.09.2006 r.”

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „W rękach pana Strzeleckiego jest następne 20mln, czy 14mln różne kwoty padają. Mam pytanie panie Prezydencie, czy pan naprawdę jest przekonany do tej decyzji”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Powiedziałem, że już dalej nie będę dyskutować, podjąłem decyzję i za to odpowiadam. I nie chcę żeby ponownie jątrzyć tą sprawę. A co do tego, czy to było uzasadnione, czy nie no to będzie kwestia dalszych wyjaśnień”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Cóż Panie Przewodniczący, pan Prezydent powiedział panu wyraźnie i nam: zajmijcie się czym innym bo od pieniędzy jest on i on decyduje. Tak decydował w sprawie faktur za halę 2mln zł odsetek, ostatnią fakturę też nam mówił, że on wie co robi, decyduje tak teraz wisi nad nami groźba kilkumilionowego odszkodowania to też mamy to zostawić w spokoju bo pan Prezydent decyduje. Dzięki. Jestem spokojny o to, że zapłacimy odszkodowanie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja nie jestem spokojny i ja tego panie Prezydencie nie popuszczę w tej chwili skoro pan tak do mnie powiedział”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „To jest pan sprawa, a moja sprawa to jest dbanie o istotę rzeczy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Niech pan mieszkańcom wytłumaczy, czy ma pan interpretację, że ta umowa jest zgodnie z prawem wypowiedziana i nie będzie skutkowała odszkodowaniem”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „W tej chwili panu nie odpowiem, sprawę już uciąłem. Dlatego, że jeżeli państwo będziecie chcieli w pewnym momencie dowiedzieć się możemy to...”

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Na dzisiaj tej opinii nie ma”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: Cyt.: „Na dzisiaj mam opinię tylko ja jej nie będę w tej chwili...”

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Jakiej firmy ma pan opinię”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: Cyt.: „To jest moja tajemnica ja nie koniecznie muszę...”

Przewodniczący Rad R. Koćma: Cyt.: „Panie Prezydencie tu chodzi o publiczne pieniądze to nie jest pana tajemnica, pan zapłacił z publicznych pieniędzy za tą opinię”.

Prezydent Miasta: Cyt.: „Nie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Ze swoich pan zapłacił”.

Prezydent Miasta: Cyt.: „Nie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Może to jest ta firma, którą pan przyjął do pracy już w tej chwili”.

Prezydent Miasta: Cyt.: „Powiedziałem, że więcej na ten temat wypowiadać się nie będę”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja składam interpelację i proszę tą opinię na piśmie (w trybie pilnym i skierowanie do Rady), którą pan dostał i nazwę firmę itd. Oraz na jakich warunkach została przyjęta kancelaria.

Prezydent Miasta: Cyt.: „Proszę interpelację przedłożyć na piśmie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: Cyt.: „Słowna też jest interpelacja”

Prezydent Miasta: Cyt.: „Ja powiedziałem co powiedziałem i koniec”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie mam wrażenie (i niech pan się nie gniewa i dlatego, żeby nie było tej dyskusji byłem u pana), że pan nie jest świadom, co się dzieje w tej sprawie”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Zamknijmy już te dyskusję bo jak widzę od pana Prezydenta nie dowiemy się niczego ciekawego. Pan Prezydent nam poradził, żebyśmy zakończyli dyskusję. Więc zastosujemy się do jego Rady”.

- VI.** Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w okresie 01.08.2006r. – 31.08.2006r. – nie zgłoszono uwag.

VII. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA

Ad.pkt1 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 roku – Wieloletni Program Inwestycyjny **Druk nr 237** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz.

Do projektu uchwały wprowadza się autopoprawki:

- na str.4 w Dziale 750 Termomodernizacja budynku OSP Ząbkowice kwotę 245 000zł zmienia się na kwotę 255 000zł,
- Termomodernizacja budynku OSP Tucznawa kwotę 495 000zł zmienia się na kwotę 505 000zł,
- na str.9 w Dziale 900 Uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w gminie Dąbrowa Górnicza kwotę 3 354 000zł zmienia się na kwotę 3 434 000zł oraz nakłady kwotę 430 324 982zł zmienia się na kwotę 430 404 982zł,
- na str.11 w Dziale 921 Termomodernizacja budynku Domu Kultury Ząbkowice w roku 2006 zmienia się kwotę Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska z kwoty 660 000zł na kwotę 160 000zł oraz ogółem nakłady z kwoty 9 250 000zł na kwotę 8 750 000zł,
- str.13 w Dziale 851w Dotacjach Adaptacja pomieszczeń pod nowy 64 rzędowy tomograf komputerowy oraz zakup tomografu ul. Szpitalna przenosi się z roku 2008 i z roku 2009 w sumie kwoty 5 080 000zł na rok 2007 5 080 000zł oraz zmienia się okres realizacji zadania na rok 2007”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Przesuwamy tomograf na 2007 rok, firma chciała kupić nam ten tomograf jak pamiętacie rok temu. Mógłby służyć ten rok i następny rok. A nie wiadomo, czy w 2007 kupimy ten tomograf”.

Uchwałę wraz z autopoprawkami przyjęto za – 16, przeciw – 2, wstrzym. – 3.

nadano Nr LXI/1169/06

Ad.pkt2 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **Druk nr 238** – przedstawiła Skarbnik Miasta – Janina Bronikowska – Radosz.

Zmian dokonuje się w Dziale Oświata i wychowanie, polegają one na ograniczeniu dotacji podmiotowej dla szkół niepublicznych i przekazaniu tych środków na potrzeby oświaty publicznej jak również ograniczenie wydatków zakupów inwestycyjnych, przeniesienie tych zakupów inwestycyjnych na wydatki bieżące do oświaty.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „W uzasadnieniu do projektu tej uchwały pisze Zastępca Prezydenta Miasta, że te przeniesienia zabezpieczą płace i skutki płacowe za listopad. Mam takie pytanie: co w takim razie po listopadzie?”

Skarbnik Miasta:

Cyt.: „W tej chwili stan braków jaki jest na dzień dzisiejszy jest to kwota ok. 5 600 000zł po akceptacji państwa propozycji zmian w budżecie miasta, zmniejszy się deficyt w Oświacie do kwoty 3 500 000zł. W tych 3 500 000zł oprócz wydatków na wynagrodzenia są również w znacznej mierze wydatki na media i na wydatki rzeczowe”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Mówi Pani, że w tej chwili jest 5 milionów z groszem, po tych zmianach, które my dzisiaj wprowadzimy to jest 3,5 miliona. Mamy dwa miesiące do końca roku, mamy miesiąc do końca kadencji, a mamy niezabezpieczone środki finansowe na podstawowe rzeczy jakie są płace dla nauczycieli. W tej fazie projektu to już uważam za lekką przesadę, żeby nie wiadomo na jaki okres czasu oddalać. Bo założmy, że nie będzie już sesji Rady Miejskiej – bo nie musi, to na dobrą sprawę nie macie państwo pokrycia na płace nauczycieli. A skąd weźmiemy na najbliższej sesji te pieniądze?”

Skarbnik Miasta:

Cyt.: „Są w dalszym ciągu prowadzone prace oszczędnościowe w zakresie realizacji wydatków bieżących...”

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Pani Skarbnik proszę mi nie opowiadać takich rzeczy. Bardzo Panią proszę traktować nas normalniej troszeczkę. Dla mnie to jest oczywiście skandal...”

Przewodniczący Rady :

Cyt.: „Panie Henryku ja proszę nie naciskać pani Skarbnik. Myślę, że pytania powinny być kierowane do pana Prezydenta”.

Radny H. Zaguła;

Cyt.: „Panie Przewodniczący, przed przerwą dokładnie usłyszałem co pan Prezydent myśli o mnie, o wszystkich radnych, również o panu. Więc zwracam się do jedynej kompetentnej w tym zakresie osoby.

Dla mnie to jest skandal! projekt budżetu, w którym komisja wykazuje braki w Dziale Oświata – przyjmowany jest de facto warunkowo. Mówi się wtedy – w trakcie obrad, że w najbliższym czasie jak będą jakieś enigmatyczne wolne środki – których nie było – uzupełnimy te braki. Ja ze cztery razy mówiłem o tym na sesji, co zrobimy dalej z Oświatą. Jest koniec września i my mamy dalej niezabezpieczone środki. Albo błąd w planowaniu i całkowita nieznajomość zasad planowania. Albo celowe wprowadzanie w błąd również nas. Albo kompletny brak odpowiedzialności za to co się robi. Nie umiem tego inaczej określić. Bo czym innym jest, że brakuje pieniędzy trzeba przerzucić na inwestycje – powiedzmy ryzykowaliśmy. Ale tam gdzie mamy stałe zagwarantowane płatności nie może tak być, że nie ma tego w projekcie budżetu. Na początku sesji mówiliśmy co nas czeka w następnym roku – w tym roku już nas czeka coś co może bardzo skutecznie pozbawić nas spokoju w naszym mieście.

Panie Przewodniczący, proponuję, żebyśmy tej uchwały dzisiaj nie przyjmowali. Proponuję, żeby po pozostałych uchwałach budżetowych ogłosić przerwę do poniedziałku. Proponuję, żeby pan Przewodniczący powołał zespół składający się z radnych pod przewodnictwem pani Skarbnik, który na poniedziałek przygotuje projekt uchwały regulujący wszystkie zobowiązania, czy możliwość uregulowania wszystkich zobowiązań wobec pracowników oświaty do końca tego roku. Proponuję, żebyśmy tym działaniem podjęli jednorazowy

wysiłek, który powinniśmy, zaznaczam Państwu, że powinniśmy to zrobić w grudniu uchwalając budżet, powinniśmy się nie zgodzić na budżet, który zakłada z góry kłopoty w oświacie”.

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Konstruowaliśmy budżet i to państwo nam przedstawiali rzetelnie płace nauczycieli, bo można się pomylić o niewielki grosz, nagle przyjęliśmy tyle nauczycieli, że brakuje środków – dla mnie to jest co najmniej śmieszne. Skąd brakuje pieniędzy na wypłatę – przecież to są koszty, które są stałymi kosztami. Ewentualnie mogła się pojawić jakaś odprawa, jubilat, czy coś takiego co nie było – ale to są groszowe historie w sumie. Ja też kieruję przedsiębiorstwem i to jest nie dopuszczalna sprawa. Przyjęliśmy tyle nauczycieli?”.

Zastępca Prezydenta Miasta R. Fornal:

Cyt.: „Historycznie to wygląda w ten sposób, iż budżet oświaty odkąd ja pamiętam, dotyczy to kilku lat, zawsze był uchwalany z pewnym niedoborem. Nie jest tak jeżeli tu mogę się odnieść do wątpliwości, zapytania pana Drożyńskiego, iż podejmując uchwałę budżetową czyniliście to państwo w nieświadomości. Tak dla przypomnienia w 2002 roku uchwała budżetowa została podjęta z świadomością, iż brakuje nam w budżecie 10 123 000zł, w 2003 roku to było 4 500 000zł, w 2004 – 7 600 000zł, w obecnym roku – 160 000 000zł. Te zabiegi, które poczyniliśmy już częściowo na poprzedniej sesji miały na celu zniwelowanie tego niedoboru i za to Państwu dziękuję to się udało. Po urealnieniu wydatków głównie w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, przesunięcia, a także to o czym pani Skarbnik wspomniała o oszczędnościach, które są wprowadzone, które nadal obowiązują, wyszło nam z bilansów, że ten niedobór (niedobór na poziomie maksymalnym, bo ta kwota w wyniku prowadzonych działań oszczędnościowych może się zmniejszyć) wynosi 5 500 000zł i konsekwencją tego, co działo się na sesji poprzedniej jest dzisiejsza przedłożona Państwu uchwała, która ma na celu zmniejszenie niedoboru i tym samym na sesji kolejnej październikowej, do której prawdopodobnie też dojdzie proponujemy kolejny wariant mający na celu już całkowite zbilansowanie budżetu, planu finansowego oświaty. Jeżeli chodzi generalnie o budżet oświaty występują tutaj takie elementy zmienne oczywiście nie w takiej skali, iżby nie można było gdzieś trafić z tą cyfrą, jest to planowane już od lat jeżeli chodzi o budżet oświaty z tym niedoborem to jest faktem”.

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Panie Prezydencie, jeszcze raz powtarzam dla mnie są pewne zjawiska nie do pojęcia. Ja rozumiem, że brakło na kredę, brakło na biurko – to rozumiem, media zdrożały, energia elektryczna, ciepło. Natomiast płaca to jest stała rzecz. Ona może się zwiększyć w jakimś stopniu ale nie do takich rozmiarów. Dlatego ja ciągle powtarzam: ja na Komisji Rozwoju Miasta świecę oczami przed ludźmi, bo zobligowany byłem do bronięcia pewnych inwestycji, pewnych zadań, które są uważam niezbędne, ich realizacja poprawi warunki bycia grupie społecznej zlokalizowanej w tej, czy innej dzielnicy miasta – my to wycinamy. Dla mnie zawsze najważniejszym była edukacja, zdrowie i bezpieczeństwo publiczne. To są najważniejsze w mieście dziedziny życia społecznego. Ale proszę Państwa nie za wszelką cenę. Nie można nie wiedzieć czegoś, co będzie w ciągu roku. Ja na Komisji Rozwoju Miasta od pół roku nie robię nic tylko ciągle zmieniam plan – WPI, który przedstawia zmiany. To jest niedopuszczalne, ja tego nie mogę zrozumieć. Proszę mi powiedzieć jak można niedoszacować wynagrodzenia na 10mln?”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Gdyby pan Prezydent Drożyński widział swój budżet swojego autorstwa, to też tam były niedobory. Z każdego roku tak było i każdego roku się wychodzi ponieważ jest możliwe przemodelowanie elementów budżetu i wypracowania tych pieniędzy, które są właściwe. Mnie się zdaje, że tu nie ma, co robić tragedii dlatego, że jeżeli teraz zmienimy, na kolejnej sesji dokończymy i Państwo będziecie mieli pieniądze na to co chcecie”.

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Ja doskonale panie Prezydencie rozumiem tylko proszę wierzyć, pan powiedział, że też były niedoszacowania ale myśmy wówczas przyjęli określony program i stwierdziliśmy przyjmując budżet, ustaliliśmy, że te i te placówki muszą być likwidowane, bądź zmodernizowane. Opinia publiczna, nacisk społeczny w końcu nie zaakceptował, myśmy się poddali w jakiś sposób, co było nie zgodne z moim przekonaniem – ale tak to się stało bo Rada w zbiorowej swojej mądrości podjęła taką, a nie inną uchwałę, zatrzymać te placówki i wówczas trzeba było to uzupełnić. Ale wcześniej z dużym wyważeniem zakładaliśmy, że likwidując pewne placówki nie będziemy mieć tych problemów. Natomiast dzisiaj nie likwidujemy nic”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „W budżecie na 2003 rok, nie tylko, że było dziury budżetowej 64mln ale było również niedoszacowanie ok.7mln zł w dziedzinie oświaty, nawet 10mln, 64mln i 10mln to było 74mln zł niedoboru w budżecie...”

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Chodzi o to, że nauczyciel, który kształtuje osobowość młodego człowieka on musi mieć zagwarantowane uposażenie, nie może być tak, bo dzisiaj podejmujemy uchwałę ale tak jak powiedział pan Zaguła w listopadzie, w grudniu nas nie będzie zanim tamta Rada się połąpie to będzie miesiąc, w którym nie będzie pieniędzy”.

Prezydent J. Talkowski:

Cyt.: „Nic się złego nie stanie, jeszcze państwo podejmiecie pewne korekty i na koniec waszej kadencji będzie wszystko wyplantowane – to mogę ręczyć”.

Przewodniczący R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie, mam prośbę, niech pan mówi już w zasadzie tylko o swojej kadencji, bo cztery lata mijają”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Chciałbym się odnieść do dwóch rzeczy: pierwsza do wypowiedzi Wiceprezydenta Fornala. Był taki fakt z tymi 10mln, czy nawet nieco więcej niż 10mln ale myśmy na to zareagowali w lipcu przenieśliśmy pieniądze z inwestycji na zamknięcie sprawy nauczycieli, a na te zadania wzięliśmy kredyt inwestycyjny, to jest ten który wyszedł nam na końcu jako dług. Oczekiwanie na ostatni moment powoduje to, że pole manewru, co do cięć zmniejsza się, bo część inwestycji, które można było w lipcu zatrzymać, jakby są już w toku. Mam pytanie co do wniosku radnego H. Zaguły, ja nie wiem, czy pani Skarbnik jest w ciągu dwóch, trzech dni dociąć dodatkowe 3 500 000zł, czy trzeba na to więcej czasu i analiz. Może się okazać panie Henryku, że lepiej to przeprowadzić skoro to już jest na takim etapie, tą część dotyczącą tych kwot dzisiejszych. Natomiast tamto zostawić na inną sesję o ile pani Skarbnik nie powie, że może w trzy dni ...

Wiemy wszyscy, że EC NOWA nie sprzedana, mamy dziurę na 30mln zł, budżet się z tym wiązał i skończyło się ale to jest jedna para kaloszy i możemy mieć takie, czy inne zdania na pewno nie za specjalnie bo to powinno być w pierwotnym budżecie już zabezpieczone bo to są podstawowe elementy budżetu. Nic nie zrobimy nie pozwolimy na to, żeby im nie zapłacić pensji. Pani Skarbnik jest pani w stanie dociąć dodatkowe 3,5mln zł na dziś?”

Skarbnik Miasta:

Cyt.: „Nic mi nie zostaje tylko przyjąć propozycję”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Ja bym serdecznie prosił, to co powiedział pan Bobrowski, jeżeli my dzisiaj załatwiamy tyle to nie ma takiej możliwości, bo rozumiem, że wola państwa na to, że na płace musi być jest, więc jest tylko kwestia przygotowania tego na spokojnie, a nie na kolanie gdzieś do poniedziałku, nie wiadomo jakie ruchy robić. Możemy zrobić jak chce pan Zaguła nic nie stoi na przeszkodzie ale nie dyskutujemy z faktami, dzisiaj mamy przygotowane to co mamy i prośbę żeby to przyjąć. A spokojnie musimy szukać. A sytuacja może się rozwiązać na przykład jednym ruchem w miesiącu październiku z EC NOWĄ i wtedy mamy zupełnie problem rozwiązany”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Ja na Komisji Budżetowej głosowałem przeciwko ale dlatego w interpelacjach zapytałem się pana Prezydenta Olszówki jak wygląda sytuacja z EC NOWĄ, chciałem się zorientować, czy jest jakakolwiek szybka możliwość niezrobienia tych cięć bo gdyby etap sprzedaży był zaawansowany ale skoro informacja jest taka, że dokładnie daty nie ma, to nie wiele możemy zrobić tak naprawdę”.

Zastępca J. Olszówka:

Cyt.: „W przyszłym tygodniu mam mieć telefon z Warszawy jaka jest sytuacja ze sprzedażą Skarbu Państwa. Musicie mieć Państwo świadomość, że my zanim żeśmy przyjęli do budżetu te 32mln zł za sprzedaż EC NOWĄ to nastąpiło zapytanie do Mittala, czy jest zainteresowany kupnem. Rozmawiamy jeszcze nie ukrywam z inną firmą, nie dalej niż wczoraj była, była jeszcze jedna i doszło w tej chwili do tego, że sprzedając 15% to tak na dobrą sprawę oprócz tego, żeby był Mittal zainteresowany to żaden inny podmiot nie jest zainteresowany 15% i teraz się pojawia pakiet 42 + 15 to nasze nadzieje na to wszystko rosną”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Jeden błąd jaki prawdopodobnie zrobiliśmy bo nie wiem, czy państwo, czy my jako radni to zrobiliśmy taki błąd: jak nie mieliśmy potwierdzenia na 100%, że Skarb Państwa sprzedaje z nami razem wspólnie swoje udziały to nie należało zakładać, że ktokolwiek się znajdzie, kto kupi 15%, bo 15% to jest nic”.

Zastępca J. Olszówka:

Cyt.: „Panie radny ja bym nie do końca mógł powiedzieć, myśmy byli w Warszawie i mieliśmy takie przyrzeczenie tamtej ekipy. Władze się zmieniają i nie mamy na to wpływu. Proponuję na dzisiaj załatwić jeden krok bo drugi nas i tak czeka”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Pieniądze na reklamę w kampanii wyborczej – są, na gazetę – są, na kwiaty i inne takie formy – są, nie ma na oświatę i musimy czekać na jakąś abstrakcyjną sprzedaż majątku, żeby mieć na oświatę. Ja się z tym nie zgadzam. Jeżeli ktoś kiedyś przyjął bardzo złe nawyki to nie należy ich kontynuować. My kończymy kadencję i ten rok do decyzji w porównaniu do innych lat jest o dwa miesiące ponad krótszy. Nie mogę tego przekładać w nieskończoność. Jeżeli mówiliśmy o tym, że jest brak w oświacie to mówiliśmy o tym, że kontynuując złe nawyki zrobimy w maju korektę, żeby zabezpieczyć środki finansowe. A dzisiaj mówimy o tym tak, że sprzedamy udziały – tylko komu wy to mówicie – mnie. Przecież sprzedaż udziałów jest zapisana po stronie dochodów i wydane pieniądze na jakieś wydatki one są rozpisane te pieniądze. Czy zamiast 30mln dostaniemy 60mln? to ja wtedy rozumiem, że dostaniemy dodatkową kasę, którą będziemy mogli w formie wyższego wykonania tej pozycji rozpisać. Ale sama sprzedaż udziałów i pieniądze z tej sprzedaży są zapisane w budżecie i rozdysponowane. Tak pani Skarbnik?”

Skarbnik Miasta – tak.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „I teraz to nie jest problem, że my sprzedamy udziały, będziemy mieć na oświatę, to jest problem, że jak nie sprzedamy tych udziałów to nie będziemy mieć nawet na zabezpieczenie tych zadań, które powinny być zrealizowane. Bajki opowiadacie. Sprzedaż udziałów EC NOWA to jest lekarstwo na nasze wszystkie zła, na wszystkie choroby. Czego bym się nie dotknął przez ostatnie pół roku słyszę: sprzedamy EC NOWA będziemy mieć pieniądze i wtedy będzie eldorado w całym mieście. Kłamstwo!, oszustwo!, manipulacja! Ja podtrzymuję swój wniosek ze względu na to, że są tu prawdopodobnie Państwo zainteresowani określoną uchwałą to panie Przewodniczący tylko przesunąć tą uchwałę, przykro byłoby żeby Państwo przesiedzieli cały dzień praktycznie i nie doczekali się decyzji, więc tą uchwałę przesunąć po uchwałach budżetowych. Nie zostawiać oświaty na lodzie”.

Zastępca J. Olszówka:

Cyt.: „Ja bym proponował panie radny Zaguła, żeby się pan nie wypowiadał bo nie zna pan wyceny EC NOWA”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Panie Przewodniczący, niech mnie ten człowiek przestanie pouczać bo ja wiem, o czym mówię”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Od pięciu lat powielamy ten zły stan rzeczy: pan Prezydent szykując naprawdę fikcyjny plan, a my go akceptując. Ja w maju o tym mówiłam... „

Przewodniczący R. Koćma:

Cyt.: „Nie wszyscy pani radna”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Ale większość tak – przeszedł budżet na ten rok. Radni Komisji Oświaty i wszyscy na tej sali wiedzieli, że oświata jest niedoszacowana. Mówiliśmy o tym w styczniu, mówiliśmy o tym w maju, mówiliśmy o tym w sierpniu, kiedy dokładaliśmy 4,5mln zł. Wczoraj na Komisji Budżetowej pytałam panią Skarbnik, czy ktoś w naszej gminie zadał sobie trud, czy są takie podejmowane próby żeby aby zbilansować wydatki na realizację zadań tzw. obowiązkowych gminy i powiatu i tych sztywnych, tych od których nie możemy uciec, i czy wiemy jaka to kwota, a potem zrobić katalog zadań dodatkowych, na które nas stać ustalimy priorytety i w jakim zakresie. Ja o to pani Skarbnik, panie Prezydencie apeluję. Spróbujmy zbilansować bo nas czekają zgodnie z tą oceną sytuacji finansowej przez firmę konsultingowa marne czasy. I musimy zbilansować ile nam potrzeba na te zadania niezbędne, te od których się nie da uciec i zobaczymy jaką mamy wolną pulę na ewentualne inne zadania, które chcemy realizować. Wnioskuje o to, może pofatygujemy się i zrobimy to – zostawmy swoim następcom”.

Skarbnik Miasta:

Cyt.: „Jest to w tej chwili realizowane”.

Radny E. Bober:

Cyt.: „My z tej dobroci, z tej troski zapomnieliśmy, że jedna strona, czyli radni, druga strona to nazwijmy urzędnicy z panem Prezydentem na czele chcemy jak gdyby tego samego i to nie ulega wątpliwości, że ta uchwała idzie właśnie w tym kierunku. I my chcemy i Prezydent chce, żeby dołożyć do oświaty. Ona była oszacowana tylko nie były pokazane do końca pieniądze, a wiemy, że na koniec roku zawsze te pieniądze spływają z paragrafów, niewydatkowane bo nie ma takiej możliwości i w tym momencie kieruje się na oświatę. Myślę, że jest to zły pomysł zwołania komisji, przerywania sesji bo to nic nie daje, załatwmy tą uchwałę. Możemy zwołać nawet sesję nadzwyczajną za dwa tygodnie dotyczącą tylko i wyłącznie spraw oświaty, żeby Prezydent miał więcej czasu, pani Skarbnik, żeby miała więcej czasu, może rzeczywiście w innych sektorach znajdą się te pieniądze albo będzie już wiadomo, że można jest przesunąć z tych, czy innych względów i ta oświata będzie spokojna. Jeszcze nie było do tej pory, żeby oświacie brakło pieniędzy na wypłaty itd. Pan radny Drożyński mówi: jak to było możliwe, że nie zostało to policzone, oszacowane, że się zmienia. To wszystko było wiadomo na początku roku, czy na koniec zeszłego roku kiedyśmy podejmowali tą uchwałę ale to tak jest panie radny Drożyński, że trzeba czasami coś zmieniać i tu się czasami dokłada. Tak jak się zmienia na przykład termin posiedzenia komisji, tak można zmienić kwestie tutaj paragrafów. Myślę, że wszyscy jesteśmy za tym, żeby zagłosować, żeby ta oświata miała już mniejszy minus, a później czekać na to bo nie popuścimy na tej ostatniej sesji, żeby oświata została bez pieniędzy”.

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Panie radny Bober muszę z ust Sztaudyngera bo lubię cytować: zawsze idą w parze tworząc obraz mętny ambicji niezwykle a i umysł przeciętny. Proszę niech pan zauważy jedną rzecz, wiedział pan dlaczego zmieniłem termin komisji, bo po prostu jestem chory od marca i to poważnie. Dla tych państwa, którzy mnie widzą w takiej formie to się cieszę, że mnie takiego odbierają, natomiast cieszę się, że mam taką zdrową psychikę i że walczę z moją chorobą bardzo poważną. Jakby pan tak wiedział i z protokołu przeczytał to by pan zauważył, że ja pytałem wtedy, czy pieniądze na oświatę na wynagrodzenia będą wystarczające. Ja rozumiem, że inne media, inne rzeczy w oświacie doszacowywać bo one się zmieniają. I wtedy powiedziano, że tych pieniędzy wystarczy dla mnie to było jednoznaczne, podniosłem rękę za budżetem”.

Radny E. Bober:

Cyt.: „W tym momencie jak gdyby pada myślę, że to jest do sprawdzenia w protokole pada jakieś niedomówienie i to nie do mnie tylko do drugiej strony, która tą odpowiedź panu udzielała. Tak naprawdę to nie chodzi moi w ogóle o jedno posiedzenie komisji”.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty i Wychowania K. Szaniawska:

Cyt.: „Tak się złożyło, że w tej Komisji Oświaty przez te cztery lata byłam. Chciałabym zwrócić szanownym radnym i wszystkim tutaj obecnym na jedną rzecz: używajmy właściwych zwrotów (proszę mnie źle nie zrozumieć) ewentualnie rozpoznawania. Oświata przyznam się, że była doszacowana, wszyscy wiedzieliśmy był budżet konstruowany i całość budżetu miała wynosić 139mln zł. Natomiast drugim problemem to było zabezpieczenie środków, to było zabezpieczenie środków w budżecie i należałoby rozróżnić te dwa zagadnienia: doszacowanie – bo ona była, znaliśmy potrzeby, znaliśmy pieniądze jakie były na płace i na wszystkie inne. Nie przypominam sobie ale być może jest to już okres odległy bo gdyby w grudniu takie pytanie padło, czy na sesji Rady Miejskiej, czy mamy pełne zabezpieczenie na pensje dla nauczycieli na pewno bym włączyła się i powiedziała wtedy, że nie mamy, bo wiedzieliśmy o tym, że nie mamy bo środki nie zostały zabezpieczone. W związku z tym, że ciągle tu mówimy o dołożeniu tych pieniędzy, były 4,5mln zł w sierpniu dołożone, był wniosek we wrześniu, żeby w miarę możliwości zabezpieczyć całkowicie już te środki no nie udało się. Ale ja chcę Państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz, na sprawę nadchodzącego roku 2007 i po prostu budżetu oświaty, chcę zwrócić uwagę, że budżet oświatowy jest mniej więcej konstruowany w ten sposób 98% z przewidywanych środków i to sukcesywnie narasta ponieważ nigdy nie ma (w każdym bądź razie w tej kadencji nie było) konstruowanego budżetu, który miałby zabezpieczyć niezbędne potrzeby szkół i moja obawa jest zupełnie inna teraz, bo to co się stało już minęło. W nowym roku budżet powinien być tak skonstruowany dla oświaty, żeby się nie pogłębiał deficyt, żeby braki się nie pogłębiały, żeby on w pełni zabezpieczał w 100% niezbędne potrzeby dla oświaty. Jeżeli takiego nie będzie to przypuszczam łatwo przeliczyć skoro teraz 1/3 budżetu oświatowego (bo jeżeli dostaniemy te pieniądze uzupełnione zostaną te braki to on się będzie wahał w granicach 138mln zł) to przypuszczam, że w następnym roku deficyt wzrośnie nam gdzieś w granicach 3mln zł Dlatego zwracam uwagę na konstrukcję nowego budżetu. Mam prośbę, proszę Państwa, drodzy koledzy i koleżanki radni ja sobie zdaję sprawę z tego, że nie ma, zdaję sobie, że stoję na czele Komisji Oświaty, gdzie o te pieniądze występuję w związku z tym mam serdeczną prośbę. Nie będę tutaj się powtarzać wszyscy wiemy jak się stało, że tych pieniędzy nie ma ja powiedziałam krótko – nie zostały zabezpieczone, miały być dane. Projekt uchwały na druku 238 to jest projekt na 380tys. zł ten w którym są przesunięcia z jednego działu do drugiego bardzo serdecznie proszę, na druku 239 na pewno ten 1 755 000 zł zmniejszy nam te braki, natomiast jeżeli, a tak odczuwacie i z tym się spotkałam, że przedstawiciele Komisji Gospodarki Komunalnej wszystkich innych Komisji macie pretensje, że oświata zabiera, że są wasze cięcia to jako Przewodnicząca Komisja was serdecznie przepraszam bo nie biorę tego tylko dlatego, że takie mam widzimisie bo wszyscy wiecie jak to było. Proszę bardzo serdecznie, żeby zmniejszyć te braki, żebyśmy mogli po prostu szukać tylko tych 3,5mln zł”.

Radna J. Michalska:

Cyt.: „Ja w pełni podzielam tutaj obawy pana radnego Zaguły, być może istnieje zagrożenie tego, że znowu gdzieś tam będzie się szukało pieniędzy i się będzie robiło cięcia, ale również podzielam i uwagi pana Bobera i pana K. Bobrowskiego. Uważam, że zabezpieczenie środków i przesunięcia, niestety cięcia w planie są koniecznością wiedzieliśmy o tym wcześniej, tak jak moi poprzednicy mówili, że będą takie przesunięcia. Dlatego ja naprawdę bardzo gorąco apeluję, żebyśmy dzisiaj podjęli tą uchwałę, a bardzo szybko zastanowili się tutaj pani Skarbnik proszę, żeby przygotować uchwałę pod następne przesunięcia”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Ja nauczony smutnymi doświadczeniami już nie wierzę. Podtrzymuję swój wniosek ale również prosiłbym, żeby jeżeli by ten wniosek został przyjęty, żeby projekt uchwały z pkt15 rozpatrzyć jeszcze dzisiaj bo pytałem państwa i zależy im na decyzji w tej sprawie. I tak jak mówiłem wcześniej nie chciałem, żeby odeszli bez decyzji. My mówimy o pewnych rzeczach fundamentalnych, nie mówimy o tym jak to młody wykształcony nie uwikłany w żadne ciemne sprawy, człowiek któremu leży los ludzi biednych na sercu o czymś czego my chcemy, czy nie chcemy. Proszę Państwa, myśmy popełnili błąd. Popełniliśmy błąd zgadzając się na taką konstrukcję, mniej lub bardziej świadomie, z mniejszym lub większym wytłumaczeniem ale popełniliśmy błąd i nie ważne jest kto nas namawiał, dlaczego żeśmy tak zrobili. O tym, że będą braki w oświacie ja słyszałem już przy projekcie budżetu. Pani Przewodnicząca Krystyno mówiłem o tym przy okazji jak rozmawialiśmy o abstrakcyjnych wolnych środkach, nadwyżce budżetowej. Już wtedy mówiłem, że tych pieniędzy w wolnych środkach jest mniej niż było założone do projektu budżetu. Pytałem skąd weźmiemy pieniądze, w jaki sposób. Wtedy był czas na dokonywanie różnych korekt i mogłbym uznać, że jest to w pewnym sensie prawidłowość. Ale dzisiaj jak mamy pozamykane, czy zakontraktowane większość zadań, jak mamy rzeczy prawie na ukończeniu – z czego my dzisiaj będziemy oszczędzać. Tylko pozostaje z tego zdjąć co nie było nigdy w zamyśle realizacji. Ja liczyłem na to, że jest przez Skarbnika utworzony bufor finansowy taki, który uruchomi w tym momencie, w którym będzie trzeba – liczyłem na taką sytuację. Być może brak tego dochodu z 30mln zł ze sprzedaży udziałów EC Nowa powoduje, że tego bufora nie ma, być może. Ale ja dzisiaj chciałbym, żebyśmy wiedzieli o tym, że musimy podjąć decyzję i nie z łaski pana Prezydenta, bo jak my to odłożymy na następny raz to pan Prezydent powie, że wszystkim załatwi pensje. Dzisiaj nam mówi, żebyśmy przyjęli taki budżet jak przyjęli, a potem będzie mówił, że załatwi. Jak chcę, żebyśmy dzisiaj decydowali o tym, że Rada przynajmniej raz w tej kadencji podejmie odpowiedzialność za to co robi – musimy to zrobić. Chyba, że większość z Państwa zdecyduje o tym, że przekładamy to na jakiś okres czasu, za chwilę znowu będziemy się szarpać we wszystkich komisjach, o to dlaczego te, a nie inne zadania są zdejmowane. Kadencja się kończy dwa miesiące wcześniej. Wolałbym, żeby w tym najbardziej gorącym okresie kampanii wyborczej i do Rady i na Prezydenta nie było przepychanek związanych z oświatą, wolałbym, żeby nikt nie biegał po szkołach i nie obiecywał, że załatwi pieniądze, wolałbym, żeby na dzisiaj był spokój przed tymi najważniejszymi działaniami kampanii wyborczej, żeby był spokój, żeby wszyscy wiedzieli, że oświata będzie mieć zapłacone na koniec tego roku”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski:

Cyt.: „Chciałem zadać panu Prezydentowi Olszówce takie pytanie związane z tym tematem, czy ten potencjalny nabywca udziałów EC NOWA byłby skłonny kupić od nas te udziały za nim odbędzie się przetarg na te udziały, które Skarb Państwa deklaruje, czy to musi się odbyć równolegle, bo jeżeli równolegle to jest dla mnie melodia maja przyszłego roku, a jeżeli założymy, że to jest tak daleko to możemy mówić ale o perspektywie tego roku ale nie najbliższego miesiąca”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Może kupić od nas, dlaczego nie”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski:

Cyt.: „Mówi pan może ale cały czas pan nam tłumaczył i to jest logiczne, że nabywcy potencjalni chcieli mieć pakiet większościowy, teraz się otwiera ta droga”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „W zeszłym rządzie mieliśmy to przyobiecane. Teraz wyszliśmy z zapytaniem, wyszliśmy z ofertą, cała procedura trwa. Więc za chwilę się pokarze Skarb Państwa i wtedy to jest ścieżka otwarta”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski:

Cyt.: „Realność czasowa to jest jeszcze daleko moim zdaniem”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „To jest tak jak ze sprzedażą czegokolwiek, musi być klient i tutaj nikt nie przysięgnie i nie powie, że na 100% sprzedamy albo na 100% niesprzedany. Tak jak tutaj wcześniej sugerowaliśmy w sierpniu był skręt ze względu na to, że istnieje również niebezpieczeństwo, że możemy nie sprzedać więc od sierpnia, co miesiąc wychodzimy z kolejną propozycją dołożenia. Jeżeli teraz Państwo tak zdecydujecie, że będziemy teraz wybory prezydenckie, politykę wkładać w płace nauczycieli no to będzie państwa wybór. Ja bym tego w ogóle nie łączył, myślę, że chyba wszyscy są na tej sali, że chcą, żeby te pieniądze były zapewnione i one się muszą znaleźć. To nie jest tak, że ktoś powie, że nie będzie pieniędzy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie powiedział pan w tej swojej wypowiedzi o słowo za dużo. Chciałbym zrobić podsumowanie i coś zaproponować.

Nie liczymy przede wszystkim na to, że sprzedamy te udziały, a nawet gdybyśmy je sprzedali to zostawmy już naszym następcom te pieniądze, ponieważ mamy środki do pozyskania z unii europejskiej te pieniądze nam są niezbędne i próbujemy te pieniądze znaleźć w budżecie – to po pierwsze. A po drugie Szanowni Państwo, tutaj myślę, że w imieniu Rady powiem to i chciałbym, żeby to było jasne, że uważam, że Rada Miejska raz: nie ponosi żadnej winy mimo, że przyjęła budżet, nie ponosi żadnej winy, że tych środków nie ma dla nauczycieli i chyba nie ma nikt wątpliwości, że Rada Miejska dąży i będzie dążyła do tego, żeby te pieniądze w oświacie były. Tak jak spróbowaliśmy to zrobić z Ośrodkiem dla Dzieci Niedowidzących i Słabo Widzących i tak jak to było z termomodernizacją, i tak jak to było z wieloma rzeczami, gdzie musieliśmy pewne rzeczy wymuszać i te rzeczy też wymusimy wbrew wszystkiemu. Dlatego nie ponosimy winy, że to co Krysia powiedziała, my w dobrej wierze może nie wszyscy ale budżet przyjęliśmy.

Przyjęliśmy bo tam środki były zabezpieczone a to, że nie było pokrycia w planowaniu budżetu przez pana Prezydenta to już nie jest nasza wina, to wynikało z czasem. I teraz oto mamy taką sytuację, że musimy znowu gasić pożar i my ten pożar ugasimy i tego mogą być pewni nauczyciele i pewni mieszkańcy, uczniowie, rodzice naszych dzieci. Tylko chciałbym jasno powiedzieć, żeby znowu nie ukazało się w naszej gazecie, w naszym Przeglądzie Dąbrowskim, że Rada czemuś jest winna. Chcę jeszcze raz podkreślić – Rada nie jest tu niczemu winna. Winne jest złe zaplanowanie po stronie przychodów, nie przewidzenie takiej sytuacji. Tutaj radny H. Zaguła mówił można było nie podejmować pewnych działań remontowo inwestycyjnych natomiast powinny leżeć pieniądze dla oświaty bo jest to podstawowe nasze zadanie. Mam propozycję tu się zwracam do pana Henryka Zaguły, żebyśmy przyjęli dzisiaj te projekty uchwał. Ja zwołam sesję do 10 października, sesję nadzwyczajną, na której oczekujemy i w tym czasie jesteśmy w stanie się włączyć jako Rada na znalezienie w budżecie pieniędzy dla oświaty i zamknięcia definitywnie tego tematu do końca roku. Chciałbym też podkreślić, żebyście państwo wszyscy wiedzieli, że nie jest naszą winą, że wiele zadań, które mieliśmy zrobić dla miasta w wielu okręgach nie zostanie zrobione dlatego, że my nie chcieliśmy, że my zdjęliśmy z budżetu tylko dlatego, że Rada była w kropce i musiała ratować między innymi oświatę. Mam prośbę do pana H. Zaguły, żeby wycofał swój wniosek”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ta prośba pana Przewodniczącego stawia mnie w sytuacji bez wyjścia, ponieważ jak się nie zgodzę to wszyscy powiedzą, że polityczne wycieczki robię. Ale z pełną pokorą i zrozumieniem przyjmuję tą propozycję wycofując jednocześnie mój wniosek”.

Przewodniczący R. Koćma:

Cyt.: „Dziękuję bardzo. Ja liczyłem na pana kompetencję w tym temacie”.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1170/06

Ad.pkt3 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta dąbrowy Górniczej na 2006 rok **Druk nr 239** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz.

„Zmiany są konsekwencją zmian w WPI. Kwota, która została odzyskana z ograniczenia zadań inwestycyjnych tj. kwota 1 755 024 w zadaniach własnych gminy oraz 380 000 w zadaniach własnych powiatu. W sumie na oświatę przeznaczona będzie z tych środków kwota 2 154 000. Pozostałe zmiany to są: dostosowanie klasyfikacji budżetowej – chodzi tu między innymi o środki pozyskane z realizacji zadania „Sokrates – Comenius” i zabezpieczenie środków, przeniesienie środków Powiatowego Urzędu Pracy z własnych ich środków w kwocie 6 507 zł na dofinansowanie zadania inwestycyjnego wykonanie klimatyzacji. Pozostałe zmiany są tożsame z WPI”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Mam pytanie: zdejmujemy tutaj w wydatkach 1 196 000 z zadania: Modernizacja infrastruktury autobusowej i transportu publicznego na terenie miasta Dąbrowa Górnicza zlokalizowanej na trasach wybranych linii autobusowych. Proszę o wyjaśnienie, czy to są te środki, które związane były pozyskiwaniem tych funduszy unijnych i traktowane jako wkład własny gminy, czy to jest coś innego”.

Skarbnik Miasta:

Cyt.: „Tak to są te środki. To zadanie jest zadaniem dwuletnim z uwagi na to, że nie jesteśmy w stanie wykonać tego zadania do końca 31 grudnia i zostało zmodyfikowane na zadanie dwuletnie. Z uwagi na to, że w tym roku nie będą wykorzystane środki w WPI ta kwota została zabezpieczona na rok 2007”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „A dlaczego nie jesteśmy w stanie, czy to jest z naszej winy? Był harmonogram realizacji tego zadania, ja go w tej chwili nie pamiętam ale to już środki miały być wykorzystywane w tym roku. Proszę o szersze wyjaśnienie: w tym roku ile autobusów dostaniemy i jaka ta modernizacja na naszym terenie będzie?”

Naczelnik Wydziału Przedsięwzięć Publicznych M. Nierychły:

Cyt.: „Zacznę może od przystanków: jest przewidzianych do modernizacji 160 przystanków są to przystanki z zatokami i bez zatok. W związku z tym, że gmina Będzin, Dąbrowa i Sosnowiec realizuje to zadanie w zakresie infrastruktury autobusowej na przestrzeni lat 2006 – 2007 jest możliwość dokończenia tych zadań w roku przyszłym. Ma to samo miejsce w gminach, z którymi mamy porozumienie. Do dnia dzisiejszego zakupiono już 20 autobusów dla trzech miast. Natomiast 72 autobusy w sumie mają być zakupione”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Ile Dąbrowa dostała tych autobusów?”

Naczelnik Wydziału Przedsięwzięć Publicznych M. Nierychły:

Cyt.: „To są trasy, które będą przebiegały przez gminy, które w tym uczestniczą. Przydzielane są autobusy według tras i one obsługują trzy gminy, a może i więcej jeżeli jest to trasa do Katowic to także i Katowice. Natomiast przebiega przez te trzy gminy, które obsługuje PKM Sosnowiec”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Ta uchwała pokazuje na jakich zasadach my tu funkcjonujemy. Praktycznie nie tak dawno media, prasa pisały o tym, że brak uchwały Rady Miasta spowoduje, że jakaś ilość środków unijnych przepadnie Dąbrowie – chodziło o Eurokamping w Błędowie. W tej uchwale zdejmujemy 311 000 z Eurokampingu tylko w jednej pozycji. W zasadzie ja na jednej z komisji rozmawiałem na ten temat i szczerze mówiąc jest to trzecia interpretacja dlaczego tak się z Eurokampingiem dzieje – teraz trzecia na dzisiejszej sesji – poprosiłem wtedy pana Prezydenta Olszówkę, żeby no jeżeli przedstawiciele urzędu cyganią to żeby cyganili jednakowo, żeby podawali jednakowe informacje. Bo w środowiskach Błędowa podawane są inne informacje, na komisji inne, na sesji Rady Miasta są podawane inne informacje. Jest to taki swoisty – delikatnie mówiąc kabaret jak całe nasze obrady, bo to jest nic innego jak tylko kabaret. Należałoby to wszystko zakończyć jakimś wnioskiem. Ja rozumiem, że tego już i tak nie zrobimy w tym roku, ja rozumiem, że trzeba środki przesunąć na rok przyszły tylko mam pytanie dlaczego tak dziwnie podchodzimy do każdego jednego zagadnienia, między innymi Eurokampingu – ja przegłosuję tą uchwałę ale dlaczego z Eurokampingiem nie zdążyliśmy.

Dlatego jeszcze miesiąc temu w jakimś sensie wprowadzani byli ludzie w błąd, cały czas chodzi mi o to nikt nie ma odwagi powiedzieć do końca prawdy zdążymy, czy nie zdążymy, zrobimy, czy nie zrobimy, na każdym kroku na spotkaniach z ludźmi mówi się co innego, tu na sesji podsuwa nam się uchwały i mamy my zdecydować co innego i później będzie taka interpretacja: radni którzy tak postanowili, radni przesunęli środki”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Ja już panu radnemu tłumaczyłem – pan mówi: mówili przedstawiciele, nie wiadomo kto co mówił. W gazecie też piszą bardzo różne rzeczy, jedne prawdę, drugie nieprawdę. Prawda jest od początku tak jak panu mówiłem na komisji – wykonywane były dodatkowe badania bo takie są wymogi, że musieliśmy to robić i zadanie w tym roku nie będzie realizowane. W związku z tym przesuwamy te środki na rok następny, w roku następnym zadanie będzie na 100% wykonywane i trzeba przyjąć do wiadomości to, że w przyszłym roku Eurocamping będzie robiony”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Mam nadzieję, że znajdzie się ekipa, która zrobi w końcu ten Eurocamping i skończymy dyskutować, skończymy się przepychać, tylko weźmiemy się za robotę. W Błędowie jest woda na głębokości metra prawie wszędzie o czym każde dziecko wie, tylko w Urzędzie nie wiedzą. Szereg spraw dotrze do świadomości urzędu”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:

Cyt.: „Wcześniejsza dyskusja była dość burzliwa i owocna – właściwie to nie owocna. Odnosnie pogotowia ratunkowego i w tej uchwale zdejmujemy 300 000zł z budowy Centrum Koordynacji Służb Ratowniczych – chciałam zapytać skoro są takie problemy z pogotowiem i ze służbami ratowniczymi to dlaczego zdejmujemy tą kwotę?”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „To są dwie różne sprawy: Centrum to jest co innego, a co innego jest pogotowie ratunkowe. Jeżeli radna chciałaby po sesji to wyjaśnimy dokładnie”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:

Cyt.: „Ja wiem co to znaczy ale proszę o odpowiedź na pytanie czemu zdejmujemy kwotę 300 000 zł z budowy Centrum Koordynacji Służb Ratowniczych”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Dlatego, że tych pieniędzy w tym roku tyle nie przerobimy i dlatego zdjęliśmy”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:

Cyt.: „A ile przerobimy, na jakim etapie są prace związane z budowaniem Centrum Koordynacji...”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Dokładnie tego pani też nie powiem, tak samo jak na przykład jak by pani zapytała, co ja zrobię (grając z panią w szachy) w 78 ruchu – też pani nie powiem. Istota rzeczy polega na tym, jest łacińska zasada: ratio anima legis rozum jest duszą prawa”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:
Cyt.: „Panie Prezydencie, ja nie będę zadawała tak intymnych pytań, co pan zrobi ze mną w szachy ale pytam konkretnie, czemu zdejmujemy 300 000 a jeżeli wiedzieliśmy, że ich nie wydamy to czemu wkładaliśmy tutaj te 300 000 zł”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:
Cyt.: „Jeszcze raz pani powiem, że nie widzimy tutaj tak wielkiej sumy do przerobienia i dlatego tak jest”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:
Cyt.: „Proszę o odpowiedź na konkretne moje pytanie na piśmie”.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej R. Rutkowski:
Cyt.: „Interesuje mnie kwestia zwiększania pieniędzy 150 000 zwiększamy na likwidację dzikich wysypisk w terenach leśnych. Skąd jest taka szybka i pilna potrzeba i o jakie tereny leśne chodzi w naszym mieście. Skąd się ten harmonogram wziął i dlaczego zwiększamy o 150 000zł jak obok Urzędu 300 metrów nie można posprzątać kawałka terenu bo się nie da?”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:
Cyt.: „To jest panie radny z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska”.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej R. Rutkowski:
Cyt.: „Chodzi mi o tereny”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:
Cyt.: „To jest zapis tylko zadania”.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej R. Rutkowski:
Cyt.: „Nie rozumiem, jak to opis zadania. Będzie zrobiona inwentaryzacja”.

Naczelnik Gospodarki Komunalnej A. Weber:
Cyt.: „To zadanie tak brzmi od początku roku. Mieliśmy już tego typu zadanie wprowadzone w budżet i ono miało nazwę taką jak widnieje w tej chwili, my tylko dokładamy środki do tego zadania. Tu jest tylko zapis, że z uwzględnieniem terenów leśnych, natomiast wcale nie jest powiedziane, że będzie to realizowane na terenach leśnych. Mamy bardzo dużo stałych dzikich wysypisk. Mamy stałą liczbę punktów, gdzie notorycznie pojawiają się dzikie wysypiska śmieci i ta kwota jest niezbędna do tego aby zlikwidować występujące nieprawidłowości”.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej R. Rutkowski:
Cyt.: „Ja mam taką propozycję: skoro zdejmujemy te 300 000 to może te 300 000 damy na zakup nowej karetki dla pogotowia, skoro nie przerobimy tych pieniędzy na budowę Centrum Koordynacji to przeznaczymy te 300 000 na zakup karetki”.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 1, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1171/06

Ad.pkt4 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **Druk nr 240** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz.

Zmian dokonuje się w zakresie zmiany planu finansowego dochodów własnych i wydatków nim finansowanych w Centrum Sportu i Rekreacji na 2006 rok. Jest to tzw. rachunek dochodów własnych, gdzie pozyskują wszystkie jednostki budżetowe dochody i wydatkują te dochody zgodnie z uchwałą w zakresie rachunku dochodów własnych. To jest na wydatki bieżące.

Uchwałą przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1172/06

Ad.pkt5 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **Druk nr 241** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz.

Do projektu wprowadza się autopoprawki:

- na str.2 w §1 była zapisana kwota na termomodernizację budynku Domu Kultury Ząbkowice 650 000 winna być kwota 150 000zł, a środki odzyskane z tego w kwocie 500 000 będą przeznaczone na następujące zadania:
- w §1 wprowadza się następujące pozycje: urządzenie i utrzymanie terenów zieleni, zadrzewień, zakrzewień oraz parku w tym ochrona przed chorobami i szkodnikami drzew i krzewów oraz inwentaryzacja zieleni na terenie gminy.

To zadanie ma na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, korzystających ze ścieżek rowerowych, konieczne są tam prace z zakresu pielęgnacji zieleni polegające na koszeniu traw oraz pielęgnacja drzew, krzewów wzdłuż zbiornika Pogorii III. Na to zadanie przeznaczona będzie kwota 300 000zł,

- czyszczenie kanalizacji deszczowej w celu przeciwdziałania zanieczyszczeniom wód ściekami komunalnymi kwota 100 000,
- uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w gminie dąbrowa Górnicza kwota 80 000,
- termomodernizacja budynku OSP Ząbkowice kwota 10 000,
- termomodernizacja budynku OSP Tucznawa kwota 10 000.

Następna autopoprawka dotyczy zadania bez zmiany kwoty: na str.3 po stronie wydatków jest zapisana w pozycji 3 wymiana stolarki okiennej w szkołach podstawowych nr: 10, 11, w przedszkolach nr: 6, 10, 11, 14, 33, 36, 39 oraz w Zespole Szkół Specjalnych nr5 i dopisane jest oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym dla Dzieci Słabo Widzących i Niewidomych kwota pozostaje ta sama 300 000zł.

Zmian również polega na wprowadzeniu po stronie przychodów w Powiatowym Funduszu Ochrony Środowiska zwiększonych wpływów z Urzędu Marszałkowskiego o kwotę 620 550zł, która jest rozdysponowana po stronie wydatków w łącznej kwocie 920 550”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Na poprzedniej sesji przekazywaliśmy na zieleni, na krzewy, na drzewa, na inwentaryzację prawie 1 200 000, a w dzisiejszej uchwale 300 000 i 156 000 prawie pół miliona. Proszę Państwa, czy my już wszyscy potraciliśmy zdrowy rozsądek. Nie ma na wynagrodzenia dla oświaty, nie ma na karetkę, nie ma na schody – bawmy się dalej zielenią, życzę powodzenia”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Tych pieniędzy nie można dać na szkoły, na karetkę itd. bo one są z FOŚ”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Dajmy nasze własne, na nasze zadania, a te przeznaczymy na to co można. Przecież z Domu Kultury nie musimy dać na zielen, dajmy na szkoły”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Mam pytanie, czy tak naprawdę ten 1 000 000 zł to został uruchomiony, czy on będzie wykorzystany?”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „To jest Gminny Fundusz, myśmy rozmawiali jeszcze na komisji, że pierwsza wersja, której żeście Państwo nie zaakceptowali, bo uważacie, że powinno być inaczej, była taka, że wygospodarowane były środki z GFOŚ w wysokości 930 000, 650 000 miało iść na dach w Ząbkowicach, reszta do Wydziału Gospodarki Komunalnej. Na skutek sugestii na Komisji Budżetowej zaproponowano taką zmianę jaką przeczytała pani Skarbnik. Jest coś takiego, że my GFOŚ wcale nie musimy do końca wykorzystać bo on przechodzi na następny rok i jeżeli nie będzie takich potrzeb to wtedy on przechodzi dalej i wtedy można to dołożyć do termomodernizacji i innych rzeczy. Ponieważ Państwu się ta pierwsza propozycja nie podobała to jest zrobiona ta druga, o której pani Skarbnik czytała”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie mam pytanie, bo pewne słuchy mnie doszły, że ten 1 000 000 przeznaczyliśmy i on leży sobie i nic się z nim nie dzieje”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Nie leży bo są normalnie realizowane zadania, tutaj koledze Weberowi brakowało ok. 1 000 000”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja rozumiem, że te pieniądze idą na bieżąco”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Idą na bieżąco, idą zlecenia”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:

Cyt.: „Mam pytanie do pani Skarbnik: proszę potwierdzić, czy rzeczywiście tych pieniędzy nie można przesunąć na inne zadanie”.

Skarbnik Miasta:

Cyt.: Gminny i Powiatowy Fundusz jest funduszem celowym i wydatkowanie tych środków może być tylko na te zadania, które są przewidziane w przepisach, czyli w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy o ochronie środowiska. Nie mogą te pieniądze iść na dział oświaty na przykład na wynagrodzenia, mogą iść tylko na przykład tak jak dajemy na termomodernizację budynków. Jest to zadanie, które daje efekt ekologiczny”.

Uchwałę wraz z poprawkami przyjęto za – 13, przeciw – 7, wstrzym. – 1.

nadano Nr LXI/1173/06

Ad.pkt6 Projekt uchwały w sprawie: nieodpłatnego przekazania majątku ruchomego Gminy do Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej ul. Szpitalna 13
Druk nr 230 – przedstawiła Z – ca Naczelnika Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej – Z. Krygier.

Mienie to kilkakrotnie gmina próbowała sprzedać w przetargu niestety nie uzyskało nabywcy, stąd też zasadne jest, żeby mógł z niego korzystać Szpital.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk przedstawiła pozytywną opinię komisji.

Radny Z. Wróblewski:

Cyt.: „Czy ten środek trwały, który zostaje przekazany Szpitalowi, czy on obciąża konto w formie podatku i tak dalej, czy zwiększy się, czy jest po za tym”.

Z – ca Naczelnika Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej – Z. Krygier.

Cyt.: „To nie jest darowizna, jako Rada jesteście organem założycielskim i można wnieść tak jak dotacja, zgodnie z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej tutaj korzystamy z paragrafu zwiększającego mienie na rzecz działalności szpitala jako organ założycielski”.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1174/06

Ad.pkt7 Projekt uchwały w sprawie: rezygnacji z przystąpienia i objęcia akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Ziętki S.A. w Chorzowie
Druk nr 227 – przedstawił Naczelnik Wydziału Nadzoru Mienia – A. Wolski.

W związku z brakiem w budżecie miasta środków finansowych na objęcie przez Gminę Dąbrowa Górnicza nowej emisji akcji przedstawionych do objęcia przez Zarząd WPKiW im. gen. Ziętki S.A. w Chorzowie, zachodzi konieczność podjęcia niniejszej uchwały.

Uchwałę przyjęto za – 16, przeciw – 1, wstrzym. – 1.

nadano Nr LXI/1175/06

Ad.pkt8 Projekt uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie przez Gminę Dąbrowa Górnicza mienia Skarbu Państwa w postaci akcji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Dąbrowie Górniczej Spółka Akcyjna z opcją ich dalszego nieodpłatnego zbycia na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, zainteresowanych ich nabyciem, na obszarze których prowadzi działalność PEC w Dąbrowie Górniczej S.A. **Druk nr 228** – przedstawił Naczelnik Wydziału Nadzoru Mienia – A. Wolski.

Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, na wniosek organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, na obszarze której znajduje się siedziba jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, na obszarze którego spółka prowadzi działalność, może zbyć nieodpłatnie pakiet akcji tej spółki na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Miasta M. Drożyński przedstawił pozytywną opinię komisji.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1176/06

Ad.pkt9 Projekt uchwały w sprawie: utworzenia odrębnych obwodów do głosowania na obszarze gminy Dąbrowa Górnicza w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw zarządzonych na dzień 12 listopada 2006r. **Druk nr 224** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich – I. Kurek – Strączkiewicz.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Gdzie obwód nr 39 będzie miał komisję wyborczą, czy nadal w szkole nr 12, czy będziemy biegać 2km na Manhattan”.

Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich – I. Kurek – Strączkiewicz

Cyt.: „Faktycznie komisja obwodowa będzie miała siedzibę zmienioną ale nie 2km dalej tylko obok pod nr25A w przedszkolu. Poprzednio było w Szkole Podstawowej nr 12 teraz jest w przedszkolu nr 14 ul. Tysiąclecia 25A obok”.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1177/06

Ad.pkt10 Projekt uchwały w sprawie: zarządzenia wyborów do Rady osiedla Łosień **Druk nr 225** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich – I. Kurek – Strączkiewicz. Zgodnie z przyjętymi zasadami działania jednostek pomocniczych oraz ordynacji wyborczej do tych jednostek Rada Miejska uchwała zarządza wybory do Rady jednostki pomocniczej. Na dzień 12 listopada, nie ma tutaj kolizji jeśli chodzi o przepisy prawne, żeby w tym samym dniu, kiedy są wybory samorządowe były wybory do Rady osiedla.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1178/06

Ad.pkt11 Projekt uchwały w sprawie: nabycia na rzecz Gminy Dąbrowa Górnicza nieruchomości niezabudowanych położonych w Dąbrowie Górniczej – Ujejscu i Kuźnicze Nowej **Druk nr 220** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw.

Nieruchomości te stanowią część dróg lokalnych, z których korzystają okoliczni mieszkańcy a stanowią własność osób fizycznych. W związku z planowanym utwardzeniem tych dróg konieczne jest przejęcie na rzecz gminy, żeby można było to zadanie zrealizować.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1179/06

Ad.pkt12 Projekt uchwały w sprawie: nieodpłatnego przejęcia przez Gminę Dąbrowa Górnicza nieruchomości niezabudowanej położonej w Dąbrowie Górniczej – Ujejscu oznaczonej numerem geodezyjnym 894/12 karta mapy 2 **Druk nr 221** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw.

Ksiądz Proboszcz Parafii N.M.P. Matki Kościoła w Ujejscu czyni starania zmierzające do powiększenia istniejącego cmentarza parafialnego w związku ze zmniejszającą się powierzchnią do pochówku na istniejącym cmentarzu, uzasadnione jest podjęcie niniejszej uchwały.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1180/06

Ad.pkt13 Projekt uchwały w sprawie: ustanowienia odpłatnej służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza ozn. nr geod. 142 karta mapy 108 **Druk nr 222** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw.

W związku z wnioskiem tym wystąpiła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górnik” jako wieczysty użytkownik. Z uwagi na to, że ta Spółdzielnia nie ma dostępu do drogi publicznej, a drogą publiczną jest u. Legionów w związku z tym trzeba ustanowić ta służebność ale odpłatną.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1181/06

Ad.pkt14 Projekt uchwały w sprawie: przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza **Druk nr 223** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw.

Przedstawione nieruchomości są przedmiotem zainteresowania nabywców, którzy do części tych nieruchomości złożyli wnioski. Sprzedaż tych nieruchomości pozwoli na dodatkowe zaplanowane dochody na rok 2006.

Radna K. Szaniawska:

Cyt.: „Proszę mi przybliżyć sprzedaż działki na ul. Rudnej, ona w uzasadnieniu jest pominięta. Komu ma to być sprzedane i na co”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – J. Paw

Cyt.: „W uchwale my nie pokazujemy komu sprzedamy bo to jest w drodze przetargu. To jest przeznaczone pod budownictwo”.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1182/06

Ad.pkt15 Projekt uchwały w sprawie: przystąpienia do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie ulic: Poniatowskiego – Twarda – Łańcuckiego – Aleja Piłsudskiego **Druk nr 229** – przedstawił Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury – W. Sobczyk.

Warunki realizacji targowiska miejskiego uległy radykalnej zmianie, stąd konieczna jest zmiana założeń urbanistycznych.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Miasta M. Drożyński przedstawił opinię pozytywną komisji.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1183/06

Ad.pkt16 Projekt uchwały w sprawie: wyrażenia opinii o lokalizacji ośrodka gier losowych **Druk nr 242** – przedstawił Przewodniczący Rady R. Koćma.

Generalnie jest to salon gier losowych, który już w Dąbrowie istnieje kilka lat, w poprzedniej kadencji dawaliśmy zgodę. Nastąpiła zmiana lokalizacji.

Uchwałę przyjęto za – 18, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

nadano Nr LXI/1184/06

Ad.pkt17 Projekt uchwały w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie „Dziewiątego, Trzydziestego i Łęknica” **Druk nr 235** – przedstawił Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury – W. Sobczyk.

W trakcie dwukrotnych wyłożeń do publicznego wglądu oraz w okresie 14 dni po wyłożeniu złożono łącznie 79 uwag do projektu planu z których: 23 uwag zostało uwzględnionych, 7 uwag nieuwzględniono, 16 zostało częściowo uwzględnionych.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1185/06

Ad.pkt18 Projekt uchwały w sprawie: wprowadzenia zmian do uchwały Nr XXXIX/743/05 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 31 marca 2005 roku w sprawie: ustalenia źródła dochodów własnych oraz ich przeznaczenia przy jednostce budżetowej Centrum Sportu i Rekreacji w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 236** – przedstawił Z – ca Naczelnik Sportu, Rekreacji i Turystyki – Z. Kałuża.

Konieczność zmiany w treści uchwały o ustaleniu źródeł dochodów własnych i ich przeznaczenia spowodowana jest potrzebą finansowania kosztów bieżącej działalności Centrum Sportu i Rekreacji.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1186/06

Ad.pkt19 Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Państwa E. i J. M. **Druk nr 232** – przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej – I. Zugaj.

Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi na bezczynność organów samorządu terytorialnego miasta Dąbrowy Górniczej uznała ją za niezasadną. Jednocześnie zwróciła uwagę na fakt, iż w chwili obecnej toczą się postępowania i rzeczywiście bezczynność organów nie występuje, jednak przez długi czas nie były podejmowane.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1187 /06

Ad.pkt20 Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pana A. N. **Druk nr 233** – przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej – I. Zugaj.

Komisja Rewizyjna po rozpoznaniu skargi na działalność dyrektora MOPS uznała ją za niezasadną.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1188/06

Ad.pkt21 Projekt uchwały w sprawie: zmian do Uchwały Nr LIV/1029/06 z dnia 29 marca 2006 roku dotyczącej ustanowienia odpłatnej służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej własność Gminy Dąbrowa Górnicza ozn. nr geod. 84/2 karta mapy 131 **Druk nr 231** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji Mieszkaniowej – Cz. Frydrych.

Z wnioskiem o ustanowienie odpłatnej służebności gruntowej wystąpił użytkownik wieczysty Spółdzielnia „Lokator” w Dąbrowie Górniczej.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1189/06

Ad.pkt22 Projekt uchwały w sprawie: zmian w składzie osobowym Komisji stałych
Druk nr 226 – przedstawił radny Włodzimierz Goleniowski.

W związku ze złożonym przez radnego Dariusza Taborka oświadczeniem w sprawie przynależności do poszczególnych Komisji stałych Rady Miejskiej zachodzi konieczność podjęcia niniejszej uchwały.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

nadano Nr LXI/1190/06

Radny D. Taborek nie brał udziału w głosowaniu nad wyżej podjętymi uchwałami.

VIII. Wolne wnioski

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Chciałbym, żebyśmy taki wniosek podjęli aby pan Prezydent w związku z zaistniałą sytuacją z kancelarią prawną udzielił nam odpowiedzi na pytania, które pozwolę sobie w imieniu Rady przedstawić jutro na biurku panu Prezydentowi. Ta sprawa jest dla mnie bulwersująca i niebezpieczna dla miasta. Podkreślam nie chodzi tutaj o konkretną kancelarię. Chodzi generalnie o sprawę, żebyśmy nie musieli płacić ewentualnych odszkodowań. Ja sobie pozwolę zaciągnąć opinii jeszcze innej kancelarii zupełnie niezależnej odnośnie tej sytuacji. Mam nadzieję, że to pozwoli uniknąć ewentualnego procesu. Uważam, że jest to sprawa ewidentnie niekorzystna dla miasta, pomijam sprawę, że większość pracowników Urzędu jest zadowolona z tej kancelarii. Ale najważniejszym moim posłaniem jest to, żebyśmy się nie uwikłali w następny proces i następne wielomilionowe odszkodowania. Chciałbym, żeby Szanowna Rada w głosowaniu wyraziła takie stanowisko, żeby te pytania przedstawić w imieniu Rady i żeby pan Prezydent odpowiedział”.

Rada przystąpiła do głosowania

Wynik głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Kontynuując moją myśl, jutro rano przedstawię konkretne pytania do pana Prezydenta, to są bardzo proste pytania ale bardzo konkretne i ogłoszę dzisiaj przerwę do piątku do godz. 14⁰⁰, w piątek chciałbym, żebyśmy podyskutowali na temat odpowiedzi”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Mam uwagę do służb obsługujących budynek, coś się chyba stało z elektroniką, bo ten ruchomy bilbord na holu ciągle zaprasza na dożynki do Okradzionowa. To leci non stop. Ciągłe leci na bilbordzie jak Starości dożynek zapraszają na dożynki. Nie każdy mieszkaniec Dabrowy Górniczej wie, że dożynki się już odbyły. Proszę coś z tym fantem zrobić”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Ustaliliśmy, że będzie sesja w sprawie oświaty. Mam smutne i przykre doświadczenia, pod koniec sierpnia przepychaliśmy się tutaj o środki na salę gimnastyczną w Zespole Szkół Sportowych, wtedy usłyszałem między innymi, że w ciągu 10 dni będzie sesja zwoływana na wniosek Prezydenta i będzie tyle pieniędzy do podziału, że będzie fajnie. Ale ja się wtedy uparłem, Państwo też i powiedzmy, że ta sesja się oddaliła. Żeby pan Przewodniczący określił jednak konkretny termin sesji.

Mamy kolejnego dyrektora w MZBM, bez konkursu. Nie wiem, czy to są zastępcy, czy dyrektorzy, to jest w ogóle poziom oszczędności w naszym mieście sięga najwyższych szczytów, nie powiem czego.”

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „To tak jak w Państwie, mamy oszczędne Państwo”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Jakiego dyrektora? Jeszcze nie ma nikogo. Tutaj wszystko działa na zasadzie jakiejś plotki”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie jak się okazało z radcami prawnymi, słyszałem plotkę miesiąc temu i jest aktualna”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:

Cyt.: „To jest tak panie Prezydencie, jak to mówił radny Bobrowski, że on dzisiaj pomyślał, a po niedzieli już nie miał z kim rozmawiać albo był inny”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Panie Przewodniczący, nie ma plotek są fakty, a jaki z tym ma problem pan Prezydent Olszówka, to zostawmy to jemu. To on się zajmuje plotkami nie ja. Za chwile mogę przynieść dokumenty i po co to panu”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Niech pan przyniesie, jest ktoś przyjęty na dyrektora, nie ma takich dokumentów”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Jak znam życie będziemy mieć nowego dyrektora od pierwszego”.

Radny Z. Wróblewski:

Cyt.: „Mam pytanie do pana Prezydenta, czy jest to zgodne z prawem, ponieważ pracodawcą tam jest dyrektor i on chyba wicedyrektorów zatrudnia. Natomiast Prezydent nominuje dyrektora ale nie widzę dyrektora już. I jest pytanie, czy to jest zgodne z prawem. Według mnie to pracodawcą powinien być dyrektor MZBM dla jego zastępcy, nie Prezydent”.

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Powtarzam nie ma tam przyjętego żadnego dyrektora, czy Państwo rozumiecie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Czy będzie od pierwszego?”

Zastępca Prezydenta J. Olszówka:

Cyt.: „Tego to ja nie wiem, ale dzisiaj nie ma”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Pan radny Zaguła się przejęzyczył, chodziło mu, czy będzie”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Jest już konkretna osoba”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Że osoba jest to my wszyscy wiemy. Natomiast, że od pierwszego to jest fakt. Jeżeli wyczerpaliśmy porządek. Zwołuję nadzwyczajną sesję na dzień 9 października 2006 roku o godz. 14⁰⁰. Panie Prezydencie z tego miejsca proszę przygotować już propozycje na zabezpieczenie 100% dla oświaty, miło by było, żeby przedstawiciele Rady brali udział w przygotowaniu tych projektów”.

Przewodniczący Rady R. Koćma ogłosił przerwę do dnia 29.09.2006r. do godz. 14⁰⁰.

II część sesji w dniu 29 września 2006 roku od. godz. 14⁰⁰ do godz. 15¹⁰.

Przewodniczący Rady Miejskiej R. Koćma wznowił obrady. Powitał osoby przybyłe.

Cyt.: „Przypomnę, co było przyczyną zerwania sesji, mianowicie bulwersująca sprawa zerwania umowy z kancelarią prawną obsługującą nasz Urząd, które to zerwanie może skutkować ok. 2 000 000 odszkodowań. Jak sobie Państwo przypominacie Rada Miejska wyraziła wolę, którą przegłosowaliśmy, że pan Prezydent odpowie nam na piśmie, na zadane przeze mnie pytania. Z przykrością stwierdzam, że nie dostałem odpowiedzi na pytania, poinformowano mnie, że dostanę odpowiedź na interpelację w trybie przewidzianym, czyli 21 dni. Szczerze mówić brak mi słów, bo jest to panie Prezydencie arogancja jakiej tu nigdy nie było w stosunku do Rady Miejskiej. Nie wykonuje pan podstawowych pana obowiązków, nie wykonuje pan de facto polecenia najwyższego organu władzy w tym mieście, jakim jest Rada Miejska, łamiąc przy tym wszystkie obowiązujące zasady: zwyczajowe, ustawowe, statutowe naszego miasta. Skierowałem do pana Prezydenta kilka bardzo, ale to bardzo konkretnych pytań, (Państwo radni mają je u siebie, natomiast gdyby prasa chciała by je dostać to ja służę kopiami) jedno z najważniejszych pytań, czy pan Prezydent posiada opinię prawną, której nie chciał nam przedstawić na poprzedniej części sesji i na to zasadnicze pytanie nie dostaliśmy odpowiedzi. Ja pozwoliłem sobie wystąpić do kancelarii prawnej niezależnej o wydanie tej opinii.

Dostałem tą opinię – przeczytam tylko sentencję, bo każdy z Państwa tą opinię ma. *Reasumując, w odniesieniu do rozpatrywanego stanu faktycznego, należy wskazać, iż rozwiązanie umowy, przedmiotem której jest obsługa prawna Gminy Dąbrowa Górnicza było bezprawne, a zachowanie aktualnego stanu rzeczy, z całą pewnością rodzi ogromne ryzyko narażenia Gminy na poniesienie kosztów należnego odszkodowania, a w świetle analizowanych faktów skutkować będzie przegranym przez Gminę procesem sądowym w razie wystąpienia przez kancelarię na drogę sądową.*

Szanowni Państwo, Rada Miejska cały ten temat poruszyła ponieważ jesteśmy zaniepokojeni możliwością wypłaty następnych odszkodowań, a wypłaciliśmy już tych odszkodowań na kilka milionów złotych, gdzie też byliśmy zapewniani, że wszystko jest pod kontrolą. I ta opinia prawna i fakty, które już miały miejsce powodują, że jestem bardzo (myślę, że państwo też) zaniepokojony tą zabawą, którą będą musieli zjeść nasi następcy. Z tego powodu pozwoliłem sobie przygotować projekt uchwały z grupą radnych, który bym chciał wprowadzić do porządku dzisiejszej sesji. Poproszę Wiceprzewodniczącego Rady o przeczytanie tej uchwały”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka odczytał treść projektu uchwały w sprawie: działań podjętych przez Prezydenta Miasta Dąbrowa Górnicza dotyczących rozwiązania umowy z Kancelarią Kolano&Michalski&Tarnawski Sp. Komandytowa.

Przewodniczący Rady R. Koćma zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku sesji projektu uchwały w sprawie: działań podjętych przez Prezydenta Miasta Dąbrowa Górnicza dotyczących rozwiązania umowy z Kancelarią Kolano&Michalski&Tarnawski Sp. Komandytowa zamieszczonego na **Druku nr 243**.

Wynik głosowania: **za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 1.**

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Panie Przewodniczący, ad vocem do pana wypowiedzi. Pan był łaskaw powiedzieć, że ja nie odpowiedziałem na pana zapytanie, a pan mi dał na to tylko jeden dzień. Pana zapytania były w charakterze interpelacji, a więc w związku z tym wykorzystując formułę interpelacji odpowiemy też również w tej formule”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie, na początku próbowałem to złożyć jako interpelację, ale chcę przypomnieć, że na sam koniec Rada Miejska przegłosowała to jako swój wniosek do pana Prezydenta, że odpowie pan na pytania złożone w dniu następnym przeze mnie, pisemnie i to już nie była moja interpelacja tylko to była wola Rady”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Jeżeli wola jest i Rada podejmuje taką uchwałę, to ja też mam również czas związany z pojęciem interpelacji”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „, Chodziło o to, że ogłosiliśmy drugą część sesji w dniu dzisiejszym. Pytania nie były tak trudne i wymagające przygotowania, to były bardzo proste pytania, można było w ciągu pół godziny na nie odpowiedzieć. I to była wola, podkreślam, Rady Miejskiej. Przypomnę, że w piśmie, które do pana napisałem wyraźnie napisałem proszę o przedstawienie na kopii opinii kancelarii o możliwości rozwiązania umowy z dotychczasową kancelarią oraz umowy zawartej przez gminę z nową kancelarią wraz z odpowiedzią na niniejsze pismo,

na które oczekuję do jutra, czyli do dnia dzisiejszego, do godz. 9⁰⁰. To są rzeczy, które pan powinien mieć, jeżeli pan wypowiadał umowę, powinien pan mieć do tego opinię prawną. Jeżeli pan zawierał nową umowę to ją pan powinien mieć”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Jeszcze raz podkreślam, że jest to interpelacja z pana strony i to zostanie też załatwione w formie interpelacji i na tym chciałbym, żebyśmy dyskusję skończyli”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja odbieram to jako (już po raz któryś) wielką arogancję w stosunku do Rady, nieuszanowanie poleceń, nieuszanowanie, niewykonywanie uchwał Rady Miejskiej. Myślę, że moi koledzy myślą podobnie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Z całym szacunkiem do pana, to jest zabieg socjotechniczny”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja panu dostarczę jutro wyciąg z protokołu i kasetę, na której to głosowanie na temat stanowiska Rady się odbyło. Otwieram dyskusję na ten temat. Wpłynęło też do mnie oświadczenie kancelarii. Myślę, że udzielimy ewentualnie głosu przedstawicielom kancelarii.”

Rada udzieliła głosu przedstawicielowi kancelarii przez aklamację.

Radca prawny M. Tarnawski:

Cyt.: „Konieczność niniejszego oświadczenia wynika wyłącznie z potrzeby ochrony dobrego imienia naszej kancelarii. Wykonywana przez nas obsługa prawna Gminy Dąbrowa Górnicza miała zawsze i ma w dalszym ciągu, charakter profesjonalny. Dlatego powstrzymamy się z oceną działań podejmowanych przez pana Pełnomocnika ds. Rozliczeń – T. Strzeleckiego. Wskazać jedynie pragniemy, że dnia 22 września 2006r. rozwiązano z nami bezprawnie umowę o obsługę prawną Gminy Dąbrowa Górnicza wskazując jako rzekomą przyczynę brak zaufania. Już po tej dacie zaproponowano nam prowadzenie najcięższych gatunkowo spraw gminy o charakterze gospodarczym. Pozostawiamy to bez komentarza”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Chciałbym dodać, pozwoliłem sobie jeszcze rozpytać urzędników w naszym urzędzie, którzy wydawali opinię odnośnie kancelarii, te opinie wszech miar pozytywne. Wczoraj kancelaria wygrała proces, jeden jedyny, który został wygrany z firmą Mitex na nieskorzystanie z wykupu udziałów w Aqua Parku, to też potwierdza, że kancelaria jest dosyć prężną kancelarią i rzetelną. Chciałbym być dobrze zrozumiany, ja w tej chwili nie walczę o kancelarię tylko zgodnie z opinią, którą otrzymaliśmy, zgodnie z moją głęboką wiedzą, którą posiadam na podstawie umów i dokumentów, które czytałem, zachodzi naprawdę wielkie ryzyko zapłacenia ogromnych pieniędzy. Dlatego taka duża determinacja w tej sprawie i prośba, którą próbowałem u pana Prezydenta... może nie prośba, chciałem przedstawić argumenty, żeby tego nie robił, że jest dwa miesiące do końca, może będzie następca, żeby nie robić tego typu rzeczy i w ten sposób. Mało tego uważam, że w dalszym ciągu nie do końca pan Prezydent ma wiedzę na ten temat, że pana pełnomocnik pan Strzelecki działa w tym momencie przeciwko panu i przeciwko gminie. Nie wiem dlaczego myślę, że już po raz któryś pan Strzelecki ma taki ogromny wpływ na pana decyzje, panie Prezydencie, a chcę przypomnieć, że pan Strzelecki jest jednym z motorów wszystkich spraw,

które gdzieś się toczą po sądach i już przegraliśmy kilka milionów złotych przez te sprawy i zanoszą się, że będzie taka sprawa następna. Stąd panie Prezydencie podjęte przeze mnie, przez Radę działania, właśnie wynikają z tego faktu, że chyba nie zna pan tej sprawy do końca”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Sprawa 5,9mln zł była do wygrania i została wygrana w I i II instancji niezależnie od tego, kto by to obsługiwał. Natomiast jeżeli chodzi o pana Strzeleckiego on działał w granicach swojego uprawnienia”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Czy została podpisana umowa z nową kancelarią przez Gminę?”

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Będzie podpisana i nie będzie żadnego zastoju w kontynuowaniu ciągłości prawnej”.

Radny K. Bobrowski:

Cyt.: „Panie Prezydencie, zostało nam już w tej kadencji niewiele czasu raptem miesiąc dla nas, pan dłużej, czy to sens jest, czy ta decyzja na ten ostatni miesiąc, półtora jest warta tych wszystkich problemów, które z tego mogą wynikać. Jest półtora miesiąca niewiele się już w sumie pewnie działo jest tu ta kancelaria już tutaj ma sporo ludzi zatrudnionych również z Dąbrowy. Może lepiej wycofać się z tego przynajmniej do nowej kadencji. Jeśli będzie pan prezydentem, pan startuje w nowej kadencji podjąć już ewentualnie z nową Radą, przedyskutować, czy samemu to jest pana decyzja jednoosobowa z tego wniosek i nie budować sytuacji konfliktu. Bo nie jest warto tego, że półtora miesiąca nic dzisiaj za specjalnie nie zmienia, potem w nowym rozdaniu, czy to będzie pan, czy inny to będzie miał już zupełnie inne możliwości, inaczej to będzie wyglądało, nie będzie powodowało konfliktów prasowych. Teraz jest taki czas, że wszyscy już są w blokach startowych do wyborów i szukają przeróżnych argumentów na spowodowanie jakiejś awantury. Może lepiej się z tego wycofać i dać sobie to na spokojnie w tym nowym rozdaniu za te półtora, czy dwa miesiąc sprawę rozpocząć, po przemyśleniu. Nie widzę takiej potrzeby racjonalnej, żeby powodować takie napięcia, w sumie może dojść do takich awantur. Czy to coś zmieni te półtora miesiąca. Do czego to prowadzi, jaki zysk z tego się osiągnie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Braliśmy pod uwagę różne sytuacje, doszedłem do wniosku, że tak należy zrobić, co do przesłanek to nie chcę tutaj mówić bo to są dla mnie tylko w tej chwili przesłanki. Jeżeli będzie sprawa dotyczyła postępowania sądowego, te przesłanki przedstawimy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Proszę brać pod uwagę panie Prezydencie, że to są pieniądze publiczne”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Właśnie o te pieniądze publiczne walczę cztery lata, o duże pieniądze publiczne”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Już od dłuższego czasu twierdzę, że stosunek pana Prezydenta do Rady jest taki, jak sobie Rada pozwoliła przez ten okres kadencji – po prostu nas ignoruje. Ja dowiedziałem się, że ta nowa kancelaria prawnicza, która ma obsługiwać Urząd Miasta to jest kancelaria powiązana z panem mecenasem Zalewskim – czy jest to prawda?”

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Pierwszy raz o tym słyszę. Ja osobiście o tym nie słyszałem. Mecenas Zalewski był właściwie skazany przez kolegów, konkretnie przez pana mecenasa Kolano”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Ja nie przerywam nikomu, proszę dać mi skończyć. Chciałem powiedzieć, że mecenas Zalewski prowadził sprawę prywatną pana Prezydenta przeciwko mnie i koledze Sołtysikowi. W kilku sprawach dzierzymy niewątpliwie palmę pierwszeństwa. Mamy największe wydatki na: administrację w przeliczeniu na jednego mieszkańca, ostatnio dowiedzieliśmy się, że mamy najwyższe wydatki tu w okolicy na promocję Prezydenta Miasta, mamy bardzo wysokie, chyba najwyższe i to jak Komisja Rewizyjna w swoim raporcie stwierdziła, kilkakrotnie wyższe niż inne podobne miasta wydatki na obsługę prawną. Tej kancelarii w tych wszystkich dokumentach zarzuca się to, że przegrała wszystkie sprawy pracownicze, nikt nie mówi o tym, czy te sprawy pracownicze przegrane przez gminę, a wygrane przez pracowników, to nie było przypadkiem tak, że zwalniano tak jak kolegę Dusia, tak jak ileś pracowników zwolniono tylko dlatego, że się w jakiś tam sposób narazili. Te sprawy były przegrane przez Urząd. Jedyna sprawa wygrana z Mitex – m przez Urząd idzie według opinii pana Prezydenta idzie do innej spółki niż ta najbardziej bystra spółka, która nam obsługuje te sprawy dlatego, że na tej sprawie się nie da nic zarobić. To jest sprawa dla Mitex – u przegrana w związku z tym nie da się tego odroczyć, nie da się naliczyć odsetek. Wszystkie sprawy, te które dotyczyły bardzo dużych pieniędzy i dużych konsekwencji finansowych z pieniędzy publicznych – wielokrotnie o tym i ja mówiłem i Państwo, prowadziła inna spółka, inna firma. Wielokrotnie mówiliśmy o tym, że poprzez przedłużanie procesów, nie stawianie się, dostarczanie nowych dowodów, bieganie czas, odsetki od przegranych kwot rosną. Te sprawy prowadzi wybrana spółka, która ja podejrzewam jest po to, żeby hodować długi. Bo kto da większe odsetki niż karne odsetki, nie ma większych odsetek.

Te sprawy prowadzi spółka, inna kancelaria i do tej kancelarii po mimo przegranych kolejnych procesów jakoś nikt nie ma pretensji.

Już jakby kuriozalne do końca jest udzielenie pełnomocnictwa przez Prezydenta dla jakiegoś urzędnika, pracownika, który wykonuje jakieś obowiązki jak każdy inny urzędnik w sprawie, w której powinien się wypowiedzieć, (również to wynika z ustawy o radcach prawnych) szef zakładu pracy, czy szef urzędu. Daje się pełnomocnictwo do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym – kuriozum niespotykane, bo to nie ja wypowiedziałem, to pan Strzelecki wypowiedział, to nie ja doprowadziłem do tego, że płacimy 2 500 000zł odsetek za niezapłacone faktury. To inni, którzy trzymali te faktury w szufladzie – tak mamy od czterech lat – to nie ja, a się na tym znam bądźcie państwo spokojni, damy sobie z tym radę. Dla mnie najbardziej zaskakujące jest to, że kiedyś (również ja o tym mówiłem) pan Strzelecki wykazaliśmy to była usługa zlecenia umowy o pracę w sprawie dotyczącej Mitex – u był w jednym i w drugim podmiocie w stosunku płatniczym. Gdzie my jesteśmy! Co my chcemy w ogóle osiągnąć, dzisiaj mamy dyskutować, czy mamy podjąć taką uchwałę, myślę, że powinniśmy ją jak najszybciej podjąć. Tylko ja mam pytanie co będzie dalej, jeżeli ta kancelaria wróci to dzisiaj, jeżeli to wypowiedzenie zostanie cofnięte, to dzisiaj po tych słowach, które padły w tak ważnym stosunku jaki jest pomiędzy instytucją a prawnikami to jest bardzo ważny, bardzo subtelny stosunek. Dzisiaj można powiedzieć, że nie mamy do siebie zaufania. Powiedzieliśmy o wiele, wiele słów za dużo. Włączyli się w to ludzie tacy jak radni, którzy nigdy się w to nie powinni włączać, przynajmniej na pewnych etapach. Dzisiaj są trzy strony: jest kancelaria, jest Prezydent z nową kancelarią i jest Rada, która w sposób dość niezręczny i dość taki niesympatyczny tą sprawą się zajmuje.

Czy są możliwości porozumienia i są możliwości współpracy, gdybym ja miał to dzisiaj oceniać – powiedziałbym, że są to niewielkie możliwości. I czeka nas kolejne odszkodowanie, i czeka nas kolejna kara, tak jak to było w przypadku Wiceprezydenta Piotrowskiego, bo pan Prezydent powiedział, że nie był lojalny wobec niego w związku z tym zapłaciliśmy z kasy miasta kilka tysięcy złotych. Dzisiaj też za użycie określonego zwrotu będziemy musieli zapłacić”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „To co pan powiedział jest w większości nie prawdą i to podkreślam. Pan doprowadził w pewnym momencie będąc prezydentem do dużego rozpasania w zakresie kosztów utrzymania urzędu. Koszty administracji to była jedna sprawa. Jeżeli chodzi o koszty promocji mojego nazwiska, to nie wiem skąd to wziął bo ja tu panu udowodnię, że one są prawie, że nikłe. Natomiast jeżeli chodzi o promowanie miasta jest to oczywiście konieczność z punktu widzenia nowoczesnych technik prowadzenia administracji takiej gminy jak my. A inne sprawy to niech pan już zostawi to prawnikom, prokuratorom, ja bym proponował, żeby z mojego upoważnienia na temat Mitex – u przegrywania itd. może pan T. Strzelecki powiedział”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Panie Prezydencie na temat Mitex – u nie będziemy rozmawiać”

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Zostało sformułowane coś, że ja powoduję jakieś straty dla urzędu. Niestety nie ja to spowodowałem tylko były zaszłości”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ja panu Strzeleckiemu z chęcią zadam kilka pytań, jaki jest krystalicznie czysty. Za chwilę zadam jak pan sobie tego życzy ”.

Radny H. Zaguła:

Cyt.: „Myślę, że winę za to, że mamy taki stan finansów publicznych to ponoszą wszyscy prezydenci od czasu, kiedy pana wyrzucił Wojewoda”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Wojewoda mnie nie wyrzucił tylko wyście zrobili klan, który doprowadził, że w głosowaniu tajnym usunęli mnie – człowieka znanego w mieście i stanowiącego jakiś tam autorytet”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej T. Sołtysik:

Cyt.: „Panie Prezydencie, ja uparcie wracam do wyników kontroli, którą prowadziła Komisja Rewizyjna, która dotyczyła obsługi prawnej. I tak jak wtedy zwracałem uwagę na to, że umowę którą pan podpisał, a której wtedy pan bronił jak Częstochowy to zdaniem Komisji ta umowa była niekorzystna dla gminy i ze względu na to, że przewidywała bardzo niejasny, a wręcz może nie przewidywała sposobu rozwiązania tej umowy, co dzisiaj wychodzi i naraża (po pana nagłej zmianie stosunku do kancelarii prawnej) gminę na straty, to chciałbym apelować do pana Prezydenta, żeby podpisując następną umowę z kancelarią prawną jeżeli to ryzyko pan Prezydent podejmie, to przewidział w tej umowie procedury rozwiązania tej umowy za wypowiedzeniem w normalnym trybie.

W pełni mojej ocenie i w ocenie ówczesnej kontroli wynika z tego, iż rozwiązanie przez pana Pełnomocnika w ten sposób tej umowy z pominięciem procedur przewidzianych w tej umowie jest bezprawne”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Chciałbym zwrócić uwagę, że jak koledzy wy jako Komisja Rewizyjna badaliście sprawę podpisu tego aktu, tej umowy między spółką państwa Kolano&Tarnawski&Michalski to ja wam udowodniłem, że poprzednie władze spisały umowę z dwoma spółkami o one były wartościowo wyższe niż to co myśmy spisali tutaj z kolegami. I to wam udowodniłem”.

Radny T. Sołtysik:

Cyt.: „Panie Prezydencie, wejdę w tą polemikę tylko już nie jako Komisja Rewizyjna tylko jako T. Sołtysik, który był członkiem zarządu poprzedniej kadencji. Pan nic nie udowodnił, oprócz tego, że wydatki na obsługę prawną pana były kolosalne, a kwoty przez pana przywoływane w ogóle nie miały związku i ni jak się miały do porównywania z tymi kwotami, które my wykazaliśmy jako te, które pan wydatkuje – to po pierwsze. Po drugie – jak pan wcześniej mówił o zaszłościach, to chciałbym zwrócić panu uwagę, że jeżeli chodzi o zaszłości, to może Rada Miejska i Zarząd poprzedniej kadencji wydatkowała pieniądze ale skutkiem wydatkowania tych pieniędzy jest wybudowany ten budynek, są pozostałości materialne, coś zostało za te pieniądze wydatkowane. Pan każdą złotówkę wydatkowaną kwestionuje, wcześniej, czy później to wyjdzie, że te złotówki były prawidłowo wydatkowane – jestem o tym przekonany. A pan wydatkuje pieniądze na przegrane procesy, na wynagrodzenia prawników – kolosalne, wypłacane po mimo tego, że prawnicy – szczególnie pan Dyrda, zaniedbują interesy gminy i to pozostanie po panu. To po mnie zostaną pozostałości materialne, a po panu zostaną przegrane, rozpoczęte procesy i miliony wydane na prawników”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Pan jest prawnikiem i wie pan, że jeżeli przedmiot wartości sporu jest 219mln zł wobec Mitex – u, to nie jest to taka łatwa sprawa. Sądzę, że w pewnym momencie będziecie Państwo mieli możliwość przekonania się jak to wygląda z punktu widzenia efektywności inwestycji”.

Radny T. Sołtysik:

Cyt.: „Tylko gdyby nie pieniactwo pana i pana zauszników to te 219mln zł nie było by przedmiotem sporu”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ale my i tak pozyskaliśmy o wiele więcej i w ogóle te nasze działania z zakresu prawa one się sprawdziły i są bardzo efektywne”.

Radny T. Sołtysik:

Cyt.: „Proszę mi pokazać, gdzie w budżecie są pieniądze, które wpłynęły, które zyskaliśmy! W pana wyobraźni, nigdzie więcej”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Gratuluje panu dobrego samopoczucia. A po za tym bardzo grzecznego stosunku do niektórych stanowisk”.

Radny T. Sołtysik:

Cyt.: „Ja wykonuję tutaj powinność publiczną i nie zamierzam być grzeczny w stosunku do osób, które są niegrzeczne, nie wywiązują się z obowiązku wobec społeczeństwa, bo to co pan robi z tym miastem przez cztery lata to jest: zaniedbanie, skandal i jedno wielkie nieporozumienie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Sądzę, że pan tu mówi rzeczy wirtualne nie dostosowane do sytuacji rzeczywistych”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Nie powinno być dzisiejszej dyskusji, bo tak jak sobie pan Prezydent dobierał wszystkich współpracowników: wiceprezydentów, naczelników, pełnomocników, tak samo kancelarię prawną. Ale ja się martwię o taką rzecz: rok 2007 jest rokiem trudnym, zgodnie z opracowaniem firmy konsultingowej 20mln zł nam już brakuje na obsługę zadań obowiązkowych gminy przy poziomie inwestowania zero, w związku z czym te półtora miliona, które możemy przegrać na obsługę prawną (to jest spory grosz), a może być sytuacja taka, że będziemy płacić odszkodowanie kancelarii prawnej, będziemy mieli nową kancelarię prawną i tu mam pytanie (i popieram pana Sołtysika) w jakim trybie zostanie ta nowa kancelaria zatrudniona, zawarta umowa i na jak długo, i czy będzie ona bezpieczna dla następcy. Przecież nie wiemy kto się tu na tej sali znajdzie za 2 miesiące, żeby się nie okazało, że nowy Prezydent będzie miał ręce związane, będzie miał kancelarię obecną, którą pan Prezydent jeszcze na półtora miesiąca przed końcem kadencji zawrze, a nie będzie miał do niej zaufania albo nie będzie z niej zadowolony i będzie płacił jeszcze odszkodowanie. Ja mówię tylko w trosce o publiczne pieniądze w nadchodzących trudnych latach”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ja troszeczkę znam się na ekonomii i ta ekspertyza co była zrobiona, chwala jej ale ja widzę jeszcze inne możliwości, nie chcę mówić. Ja czterdzieści kilka lat pracuję w ekonomii i byłem chyba niezłym ekonomistą i nie chcę tutaj stwarzać jakiegoś wrażenia, że wszystko jest w bardzo złym stanie, na pewno miasto z tego bardzo ładnie wyjdzie. Po za tym zadłużenie nie było z mojej kadencji tylko z poprzedniej”.

Radna B. Ciał:

Cyt.: „W jakim trybie będzie zawarta umowa i na jaki okres”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Umowa będzie jasna, precyzyjna i ścisła, będzie chyba na trzech stronach i będzie łatwa do...”

Radna B. Ciał:

Cyt.: „Czy będzie wyłoniona spośród wielu kancelarii, czy będzie to jedna wybrana, czy będzie to na trzy lata, czy na dwa miesiące. Wolałabym, żeby była do grudnia. Dajmy nowemu Prezydentowi szansę”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Umowa będzie zawarta zgodnie z przepisami w tym zakresie. W trybie zamówień publicznych. Na okres 15 miesięcy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Za jakie pieniądze?”

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Będzie o wiele niżej o ok. 20% niżej, czyli w skali roku będzie to ok. 20% niżej, niż to co było do tej pory”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Jaki okres wypowiedzenia?”

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Trzy miesiące”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Ilu będzie pracowało tutaj radców?”

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Tyle ile będzie trzeba”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Rozumiem, że jest przedstawiciel kancelarii, chciałbym, żeby pan odpowiedział na pytanie – ilu radców będzie obsługiwało urząd. Ilu będzie na co dzień pracowników, przez ile godzin?”

Pan Grochalski:

Cyt.: „Odpowiadając na to pytanie zapewniam pana, że będzie to przynajmniej jeden radca osiem godzin dziennie tak jak zostało to zagwarantowane nie do końca ale w umowie z kancelarią dotychczasową, będzie oprócz tego jedna osoba posiadająca uprawnienia aplikanta radcowskiego tudzież osiem godzin i w zależności od takowych potrzeb, a obsługuje na dzień dzisiejszy dwa samorządy, będzie ta obsada zwiększana. W założeniu jest do obsługi przeznaczonych trzech radców prawnych, z których wszystkich trzech ma przynajmniej trzyletnią praktykę w obsłudze samorządów lokalnych”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Aktualnie pracuje pięciu pracowników kancelarii przez osiem godzin, siedem razy w tygodniu.”

Radny M. Drożyński:

Cyt.: „Czy pan już wie, że pan już będzie tą kancelarią? Dla mnie jest to co najmniej jakieś kuriozum. Panie Prezydencie Talkowski darzę pana naprawdę dużą sympatią i chcę powiedzieć, że zawsze sobie ceniłem pana wiedzę w zakresie zarządzania. Natomiast to co się dzieje w ostatnich dwóch miesiącach mnie przeraża. Panie Prezydencie albo pan dobiera sobie doradców, którzy są kompletnie ignorantami i na koniec kadencji chce pana ktoś, pana doradcy chcą pana postawić przed społeczeństwem jako nieudacznika, bo tak to wygląda w moim przekonaniu albo pan jako Prezydent miasta chcąc zachować swoją twarz pokazać, że jest pan Prezydentem wycofa się pan z decyzji, które ktoś panu podpowiedział całkowicie bez przemyślenia, bez uzasadnienia. Proszę pana jako Marek Drożyński, jako radny naszego miasta, (szesnastoletni okres czasu tutaj spędzam), żeby pan podjął decyzję jako Prezydent Miasta to ja Jerzy Talkowski wycofuję to co podstawiał mi ktoś do podpisu.

Panie Prezydencie też chodzę po mieście, też rozmawiam z ludźmi, ja to mówię w interesie pana osoby, bo pana szanuję, też mam 60 lat i wiem co to znaczy doświadczenie, wiek i zostać chciałbym w oczach społeczeństwa też jako kiedyś Marek Drożyński dobrze postrzegany. Życzę panu wszystkiego dobrego, żeby pana postrzegało społeczeństwo dobrze. Niech się pan z tego wycofa. Panie Prezydencie proszę pana jako Marek Drożyński”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Ja mam wielkie uszanowanie do pana. Jeżeli chodzi o staż samorządowy to ja mam o wiele dłuższy. Natomiast cenię sobie pana zdanie ale ostatecznie decyzję to ja podejmuję bez żadnego jakiegoś wyraźnego nacisku z niektórych kół”.

Radna K. Szaniawska:

Cyt.: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, wydaje mi się, że tak jak mnie życie nauczyło w tej kadencji, to być może wcześniej mnie tego nie nauczyło. Ponieważ stoję i obserwuję to wszystko bez emocji, a przede mną leży takie oświadczenie kancelarii prawniczej, chcę się dowiedzieć, żeby wiedzieć jak postąpić dalej. Jest tu takie zdanie: Jeszcze wczoraj wydawało się, że pojawiła się szansa polubownego zakończenia współpracy, w dniu dzisiejszym rozmowy nie zostały podjęte. W związku z tym, czy można by się było dowiedzieć, jak to było, w jaki sposób została by polubownie rozwiązana ta sprawa, bo prawdę mówiąc trudno mi tutaj mówić ale faktycznie proszę mi wierzyć bez emocji ale być może panie Prezydencie należałoby faktycznie pozostać na te półtora miesiąca przy tej kancelarii, żebyśmy wspólnie nie szarpali sobie nerwów, ja nie wnioskuję co były, co będzie ale po prostu chcę wiedzieć, bo jeżeli jest taka szansa polubownego zakończenia współpracy panie Prezydencie współpracy z kancelarią to ja bardzo serdecznie proszę również jako przedstawiciel Rady, a żeby ta sprawa została w ten sposób załatwiona, żebyśmy tutaj wszyscy wyszli po prostu normalnie bez awantur, bez żadnych nieudomówień”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Mam sygnały, że mogą być negocjacje, tym nie mniej do tej pory nie zostały skonkretyzowane”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Kto te sygnały wysyła, może radcy nam powiedzą, czy były rozmowy”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Wiem, że nawet były telefony do mnie ale nie odebrałem tego”.

Radca prawny M. Tarnawski:

Cyt.: „Mieliśmy takie sygnały ażebyśmy dzisiaj przystąpili do rozmów – do rozmów nie doszło”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Kto te sygnały wysyłał”.

Radca prawny M. Tarnawski:

Cyt.: „Najbliżsi współpracownicy pana Prezydenta”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Z imienia i nazwiska”.

Radca prawny M. Tarnawski:
Cyt.: „Janusz Olszówka”.

Radna K. Szaniawska:
Cyt.: „Panie Prezydencie ja ponawiam swoje pytanie – czy jest szansa polubownego zakończenia tej sprawy panie Prezydencie, bo chyba byśmy sobie tutaj wszyscy tego życzyli. Jeżeli faktycznie były jakieś oznaki tego, to może byście panowie po męsku przystąpili do rozwiązania tego problemu i byłoby to naprawdę z korzyścią dla całego miasta. Nikt by się nie denerwował, że ktoś postąpił źle, dobrze i wszyscy bylibyśmy usatysfakcjonowani”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:
Cyt.: „Jest taka możliwość, pod warunkiem, że koledzy z przeciwnej strony podejmą jakieś działania mające na celu ustalenie jakiś warunków”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:
Cyt.: „Panie Prezydencie przecież to nie oni zerwali umowę”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:
Cyt.: „Ale ja podtrzymuję tą zerwaną umowę i dlatego Państwo naciskacie na mnie. Podtrzymuję i koniec”.

Radny E. Bober:
Cyt.: „Chciałem się odnieść do dwóch kwestii. Pierwsza – panie Prezydencie powiem tak: ja osobiście bym takiej decyzji w takim momencie bym nie podjął, gdyby było nawet najgorzej, to uważam, że sytuacja dla mieszkańców nie jest w tym momencie najlepsza przekazując takie informacje, bo to jak gdyby świadczy o naszej pracy przez całą kadencję. Nie chcę się wypowiadać na temat biura, bo jeśli chodzi o moje kontakty, te które ja potrzebowałem, nie miałem żadnych zastrzeżeń, wręcz mnie się bardzo dobrze współpracowało. Nie mniej jednak skala problemów nie była tak duża jak dotyczy to gminy. Myślę, że my tutaj nic nie wymyślimy. Pojawiła się uchwała, według mnie spisana naprędce, bo zaraz się do nie odniosę. My w jakimś sensie od środy do dzisiejszego piątku nakręcamy ten konflikt, bo skoro już jakieś sygnały pojawiły się na temat polubownego zakończenia tego sporu, bo jak słyszymy innego rozwiązania nie ma tylko musi dojść do rozstania. Dajmy czas stronom na to, żeby rzeczywiście usiadły i w normalny sposób doszło do porozumienia. W tym momencie chciałbym przejść do projektu uchwały jeśli ta uchwała będzie w takim charakterze jak jest napisana – podjęta, ja powiem od razu, że nie zagłosuję za tą uchwałą. Po pierwsze, że w paragrafie 1 pisze: Prezydent Miasta pan Jerzy Talkowski ponosi pełną odpowiedzialność za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy. W zasadzie po co są sądy w tym kraju skoro my tutaj laicy nie znając wszystkich dokumentów już wiemy, że ona jest niezgodna z prawem, bazując na opinii jednego mecenasa, nie znając drugiej strony. Jak wiemy że sądy przez wiele lat prowadzą te sprawy, żeby rzeczywiście do jakiegoś rozwiązania, czy w jedną stronę, czy w drugą dojść”

Przewodniczący Rady R. Koćma:
Cyt.: „Dołożymy słowa „ewentualne” jako autopoprawkę”.

Radny E. Bober:

Cyt.: „Ja proponuję skreślenie „niezgodne z przepisami prawa”. W takim wypadku nie jest potrzebny drugi punkt w tym paragrafie, że Rada Miejska nie ponosi odpowiedzialności”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „To ma wymiar symboliczny panie radny, żeby mieszkańcy i żeby przyszli radni wiedzieli, że my mieliśmy takie zdanie”.

Radny E. Bober:

Cyt.: „Nie będę tego rozciągał. Jest mi miło, że współpracowałem przede wszystkim z panami mecenasami. Nawet nie wiedziałem, że to biuro prawne jest takie ładne”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Mam zapytanie, chciałabym usłyszeć jakie naprawdę są prawdziwe powody zerwania tej umowy i główne zarzuty do tej kancelarii”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „To jest w tej chwili moja tajemnica, dlatego, że ja ujawnię wtedy, gdy będzie tu w tym zakresie sąd chciał rozpatrywać”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „To jest tajemnica za nasze ewentualnie publiczne pieniądze”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Jakie publiczne pieniądze”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Panie Przewodniczący, ja również chciałabym prosić, żeby w paragrafie pierwszym w pkt1 wykreślić te słowa „niezgodne z przepisami prawa”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Jest już wniesiona autopoprawka”.

Radny Ł. Padoł:

Cyt.: „Ja w tej sprawie wstrzymam się, bo za mało informacji mam odnośnie wypowiedzenia tej umowy”.

Uchwałę wraz z autopoprawką przyjęto za – 12, przeciw – 0, wstrzym. – 3.

nadano Nr LXI/1191/06

Radny D. Taborek nie brał udziału w głosowaniu nad wyżej podjętą uchwałą.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Ja w kontekście zdarzeń, które miały miejsce na pierwszej części sesji, pojawiła się tam sprawa związana z MZBM. Zaintrygowała mnie ta informacja w związku z tym mam pytania do pana Prezydenta. Pytania wywołane tym co usłyszałem w MZBM. Chciałem zapytać:

- czy prawdą jest, że w MZBM zawierane są umowy na te same roboty z kilkoma firmami;
- czy prawdą jest, że za tą samą robotę MZBM płaci dwukrotnie;
- czy prawdą jest, że o tym dyrektor MZBM – u informował pana Prezydenta, czy prawdą jest, że ma to taki podtekst – zmierza do tego – dlatego ma zakaz podpisywania jakichkolwiek pism, czy decyzji związanych z działalnością MZBM – u, żeby nie dopuścić do zgłoszenia tej sprawy do Prokuratury, czy to jest prawdą, po to żeby w końcowym okresie nie zaszkodzić wizerunkowi Prezydenta, że pod jego boki, okiem takie zdarzenia miały miejsce.

Swoją wypowiedź chciałbym zakończyć wnioskiem: 9 października mamy sesję, chciałem doprowadzić do tego, żeby pan Śliwa wyjaśnił to Radzie dzisiaj na tej sali. Z uwagi na fakt, że jest chory, nie mógł przybyć. W związku z tym mam wniosek, żeby 9 października na sesji on sam ten temat przedstawił. Ja w tej chwili mogę jedynie zadać pytanie, czy prawdą jest, że informacja o nieprawidłowościach, o nadużyciach trafiła do Prezydenta, czy prawdą jest, że skutkiem tego było zablokowanie możliwości przekazania tej sprawy do prokuratury. To jest obłąd, to co w tej chwili praktycznie w ostatnim czasie zaczyna się tu u nas dziać, patrząc na to, co działo się z kancelarią adwokacką, patrząc na to co się dzieje w MZBM. Przecież my te dwa miesiące jakoś musimy przeżyć i pewnych rzeczy nie da się pochować do szuflady, bo za dwa miesiące one wyjdą”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Sądzę, że to jest troszeczkę za bardzo szeroko powiedziane, prawdą jest, że były jakieś sygnały, zleciłem kontrolę – kontrola przebiega. Wyniki kontroli będą i na podstawie tego będziemy mieli takie, czy inne możliwości oddania sprawy do: prokuratora, czy też oczywiście uporządkowania zagadnienia. Mogę panu podpowiedzieć, że w takiej sytuacji możemy tylko tak zrobić”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Rozumiem, że dyrektor Śliwa powiedział mi prawdę. Wyrzucają go z roboty”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „A któż o tym powiedział, że go wyrzucają?”

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:

Cyt.: „Może za dużo bym powiedział, nie chcę za dużo w tej chwili powiedzieć wolę, żeby na ten temat pan Śliwa sam powiedział”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Proponuję panie Przewodniczący, żeby nie nad interpretować zagadnienia, które może być w całkiem innym zakresie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Zaprosimy pana Śliwę na 9 października i udzieli nam może odpowiedzi na te pytania”.

Wiceprzewodniczący T. Orpich:

Cyt.: „Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, chciałem powiedzieć tak: spotkałem się ze społeczną inicjatywą dotyczącą zbierania podpisów pod petycją do pana Prezydenta, z prośbą aby zrobił coś dobrego dla tego miasta – nie kandydował w nadchodzących wyborach. W związku z tym mam prośbę, gdybyście się Państwo spotkali z prośbą o podpis to nie namawiam ale proszę o przemyślenie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Proszę uprzejmie zbierać takie podpisy, zobaczymy do czego my będziemy zmierzać”.

Radna M. Trzewiczek:

Cyt.: „Wysoka Rado, Panie Prezydencie, mam gorącą prośbę do pana aby zbadać sprawę środków, które zabraliśmy z modernizacji infrastruktury autobusowej na ostatniej sesji w środę – to było milion sto dziewięćdziesiąt kilka tysięcy i bardzo proszę o to, żeby zbadać, czy jeżeli zabraliśmy te środki nie grozi nam utrata dofinansowania tego projektu z unii. Na ile udało mi się zorientować to wiem, że inne miasta przekazały już swój wkład, natomiast nie otrzymały autobusów, nasza Dąbrowa prawdopodobnie otrzymała 13 autobusów, a środki nie zostały przekazane i przesunięte zostały na przyszły rok, a teraz zabrane z budżetu. Bardzo proszę o przeanalizowanie. Mam takie odczucie, że możemy stracić dlatego bardzo proszę przeanalizować i jeżeli by to moje zdanie podzielały pana służby to przedstawić na następną sesję na 9 projekt uchwały prostujący ten temat. Wiadomo, że w unii sentymentów nie ma i po prostu warunki muszą być spełnione, nie dadzą pieniędzy za darmo, wkład własny gminy musi być zapewniony”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

Cyt.: „Sprawdźmy to, ale nie widzę tu żadnego zagrożenia. Odpowiemy pisemnie i proszę się niepokoić”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

Cyt.: „Mecenas prosił mnie o przeczytanie zdania z jego oświadczenia, które w całej tej sprawie jest takim chyba bardzo miłym zdaniem: Pragniemy podziękować panu Prezydentowi, paniom i panom radnym, a zwłaszcza pracownikom tutejszego magistratu za bardzo dobrą i owocną współpracę i życzyć powodzenia w realizacji misji pracownika samorządowego dla dobra miasta Dąbrowy Górniczej i jego mieszkańców. Szczególne podziękowania kieruję dla pani Renaty Patyny, która cierpliwie znosiła nasze humory, polecenia zawsze z uśmiechem”.

IX. Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma zamknął sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Protokołowała:
Bogusława Matyja

**Przewodniczący Rady Miejskiej
w Dąbrowie Górniczej**

mgr Robert Koćma